

Claudius Claudianus
De raptu Proserpinae



Klaudiusz Klaudian
O porwaniu Prozerpiny

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

Claudius Claudianus
De raptu Proserpinae

Klaudiusz Klaudian
O porwaniu Prozerpiny

R H O M A I O I

ŹRÓDŁA DO HISTORII BIZANCJUM

Redakcja naukowa
KAZIMIERZ ILSKI
ANNA KOTŁOWSKA

Zeszyt VI

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Claudius Claudianus

De raptu Proserpinae

Klaudiusz Klaudian

O porwaniu Prozerpiny

Wstęp, przekład i komentarz

MARTYNA PETRY



POZNAŃ 2016

Recenzent
dr hab. Przemysław Nehring, prof. UMK

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016

Redaktor
Ewa Dobosz
Redaktor techniczny
Elżbieta Rygielska
Łamanie tekstu
Eugeniusz Strykowski
Projekt okładki
Ewa Wąsowska

ISBN 978-83-232-2963-6
ISSN 1898-5831

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
UL. ALEKSANDRA FREDRY 10, 61-701 POZNAŃ

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 4,50. Ark. druk. 6,75.

DRUK I OPRAWA: EXPOL, WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Prolog	21
Księga I	23
Prolog	43
Księga II	49
Księga III	73
Słowniczek mitologiczno-geograficzny	99
Bibliografia	105

WPROWADZENIE

Claudius Claudianus urodził się około 370 roku w Aleksandrii. Wczesne lata jego życia przypadają więc na niespokojny czas najazdu Gotów na podzielone już Cesarstwo Rzymskie, kiedy cesarzem Zachodu był Walentynian, Wschodu zaś Walens. Twórczość poety jednak związana jest w szczególności z osobami cesarzy Honoriusza i Arkadiusza, którzy byli synami Teodozjusza i odziedziczyli władzę po śmierci ojca, w roku 395¹. W tym samym bowiem czasie Klaudian przybywa z Egiptu do Rzymu, gdzie zdobył uznanie swoim napisanym heksametrem panegirycznym dla Olybriusa i Probinusa – członków jednej z arystokratycznych rzymskich rodzin. Z Rzymu Klaudian wędrował na dwory cesarskie w Mediolanie i potem w Rawennie². W owym okresie poeta zyskał protektora w osobie cesarza Honoriusza i pisze wówczas szereg utworów pochwalnych skierowanych do swojego patrona generała Stilichona, cesarza Honoriusza i jego ministrów oraz inwektywy adresowane do przeciwników politycznych zachodniego dworu. Poematy te, jak pisze Emma Burrell³, stanowią pełną wiary refleksję na temat działalności politycznej generała, i mogą po prostu być określone mianem propagandowych.

Spośród tych pierwszych należy wyróżnić inwektywy *In Eutropium* oraz *In Rufinum* i pochwalne *De consulatu Stilichonis*, a także utwory epickie, które traktują o wojnie przeciwko Gotom (znanej także jako wojna pollentyjska) i przeciwko Gildonowi, uzurpatorowi w Afryce, i są wyrazem szczerego entuzjazmu dla Stilichona. Spośród tych drugich zaś panegiryki wychwalające trzeci, czwarty i szósty konsulat Honoriusza, utwór weselny *Epithalamium de nuptiis Honori Augusti*⁴ oraz listy o charakterze poetyckim skierowane do osób z otoczenia cesarza, jak jego żona, Olybriusz i Probinus czy rządcą pałacu cesarskiego.

Wśród twórczości poety można wreszcie odnaleźć drobne utwory i epigramaty, które podejmują różnorodną tematykę, od przyrodniczej, jak np. o rybie drętwik

¹ E.W. Bowen, *Claudian, The Last of The Classical Roman Poets*, The Classical Journal 49 (1954), s. 355.

² J.S. Fitzgerald, *The Oxford Handbook of Late Antiquity*, Oxford 2012, s. 338.

³ E. Burrell, *Claudian's In „Eutropium liber alter”: Fiction and History*, Latomus 62 (2003), s. 110.

⁴ P. Harvey, *The Oxford Companion to Classical Literature*, 1959, s. 107.

(*Torpedo*), Nilu (*Nilus*) czy magnesie (*Magnes*), poprzez dworską, jak *De balneis Quintianis* czy *De zona equi regii missa Honorio Augusto a Serena*, aż po wiersze opisujące starego człowieka, jak *De sene Veronensi* czy feniksa (*Phoenix*)⁵.

Jednym z dwóch mitologicznych eposów, których napisania podjął się Klaudian, jest nieukończona przez niego *Gigantomachia*, w której poeta ukazuje Atenę raniącą giganta za pomocą włóczni w jedną część jego ciała, podczas gdy pozostałe jego części zamienia w kamień Gorgona na jej zbroi⁶.

Napisanym heksametrem utworem o charakterze mitologicznym jest także kontynuujący epicką tradycję epoki augustowskiej, jako wzorcowej, niekompletny epos w trzech księgach, a mianowicie *De raptu Proserpinae*. Nie wiadomo, kiedy dokładnie Claudianus mógł ten utwór napisać. Uczeni spierają się na temat daty powstania eposu⁷. Istotniejsze jednak i bardziej oczywiste wydają się powody, dla których Klaudian nazywany jest ostatnim wielkim poetą epoki klasycznej i wybitną literacką osobistością, jak określił go Álvaro Sánchez-Ostiz⁸, oraz w jakim stopniu do tej opinii przyczynił się epos *De raptu Proserpinae*.

Wielu uczonych zwraca uwagę na osobliwe piękno opisów zawartych w dziele Klaudiana i jako szczególnie poruszające czytelnika wymienia opis tkanej przez Prozerpinę makatki (I 246–265), podobnie jak czyniły to antyczne heroiny, takie jak Kirke, Helena czy Andromacha, czy też opis zbierania kwiatów przez boginie na Etnie (II 118–150)⁹. Można odnaleźć u poety przy okazji takich opisów całą gamę kolorów. Poeta pisze swoim zwyczajem górnolotnie, że różnokolorowość zbieranych przez boginie kwiatów przewyższa wspaniałość drogocennych kamieni na pasach partyjskich królów, purpurowy, asyryjski barwnik, bujne pióra pawia,

⁵ M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura Rzymska. Okres Cesarstwa*, Warszawa 1992, s. 543.

⁶ H.J. Rose, *A Handbook of Latin Literature*, London 1966, s. 531–532.

⁷ Uczni, jak np. Birt, datują powstanie eposu na lata 395–397 na podstawie dedykacji w przedmowie do drugiej księgi skierowanej do Florentinusa, który w tych właśnie latach sprawował funkcję *praefectus urbi* i miał podczas rewolty Gildona zaopatrywać w zboże Rzym, za co poeta taką właśnie dedykacją miał wyrazić swoje uznanie, już to, jak np. Jepp, wiąże ową dedykację nie z osobą Florentinusa, lecz generała Stilichona, któremu zamierzano nadać jako tytuł honorowy przydomek Florentinus, od Florencji, gdzie odniósł zwycięstwo nad Gotami. Obie propozycje zakwestionował Hall, który uważa, że każda księga powstała w innym czasie, najpierw pierwsza, następnie zaś, za zachętą Florentinusa właśnie, dwie ostatnie. Dedykacja byłaby wówczas po prostu tego faktu wyrazem. W każdym razie, trudno przyjmować jakąś datę za pewną, ze względu na niekompletność utworu i niejasne określenia pojawiające się w przedmowach do księgi I oraz II. Por. Claudian, *De raptu Proserpinae*, ed. J. Hall, Cambridge 1969, s. 95–99.

⁸ Á. Sánchez-Ostiz, *Reading Juvenal: Roman Satire in Claudianus's Invectives against Rufinus and Eutropius*, in Torres, ed. J.B., *Vtroque sermone nostro. Bilingüismo social y literario en el imperio de Roma – Social and Literary Bilingualism in the Roman Empire*, Pamplona 2011, s. 115.

⁹ Zob. J.G. Strutt, *Preface*, [w:] *The Rape of Proserpine with other poems*, London 1814, s. VII i *On the Genius and Writings of Claudian*, red. A.J. Valpy, E.H. Barker, *The Classical Journal* 30 (1824), s. 14.

a nawet blask tęczy (II 94–100)¹⁰. Na egzotyczną niemal barwność flory oraz w ogóle na intensywność kolorów w eposie Klaudiana zwraca także uwagę Maria Cytowska¹¹. Według uczonej celem tych plastycznych opisów jest nie tyle wzbudzanie zachwytu naturalną urodą, ile egzotyką, innością i nadnaturalnością tych roślin. Klaudian w ten sposób odrealnił nieco swój opis. Odmienność przedstawienia, które zawarł w swoim utworze poeta z Aleksandrii, widać wyraźnie zwłaszcza w zestawieniu z analogiczną sceną zbierania kwiatów z *Metamorfoz* Owidiusza, w których opis przyrody wydaje się realny i rzeczywisty¹².

Swoje miejsce w eposie mają także opisy wspaniałych szat, w które przystrojone są boginie. Ekfrazy te według Claire E. Gruzelier¹³ są efektem kontaktów Klaudiana ze współczesnym mu środowiskiem arystokratycznym i jego kosztownościami. Tak więc Wenus okrywa się purpurowym płaszczem ze szlachetnymi kamieniami, który podtrzymuje równie drogocenna zapinka, i tak jak damy dworu, które poeta zapewne obserwował, bogini ma kunsztownie ułożone w loki włosy.

Innym aspektem, który pozwala zaliczyć Klaudiana do grona wybitnych poetów klasycznych, odnoszącym się już nie do treści, lecz do formy, jest wysoko przez współczesnych oceniany heksametr poety i łacina, którą swój utwór napisał. Jedno i drugie bowiem porównuje się często z czystością wersyfikacji i języka, którymi posługiwali się np. Syliusz Italicus w *Punica*, Stacjusz w *Tebaidzie*, czy też Lukan w *Farsalii*, lecz uznaje się jednak za mniej doskonałe pod względem formy niż zastosowane przez Wergiliusza w *Eneidzie*¹⁴.

Chociaż korzeni tego mitologicznego eposu należy z pewnością doszukiwać się wśród najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli tego gatunku w epoce Augusta czy później Domicjana, nie ulega jednak wątpliwości, że, jak słusznie zauważyła Catherine Ware¹⁵, epos Klaudiana stanowi zręczne połączenie tradycji wcześniejszej z kulturą współczesną autorowi.

Jakie więc elementy tego dzieła można uznać za wyrosłe na gruncie minionego dla poety wieku, a jakie stanowią część kultury współczesnej autorowi? Z pewnością, jak słusznie stwierdza także wyżej wspomniana uczona, podstawy

¹⁰ O. Budaragina, *The Rainbow in Claudian's De raptu Proserpinae*, *Hyperboreus* 11 (2005), s. 280.

¹¹ M. Cytowska, *Przyroda w poezji Klaudiana*, [w:] *Cognoscere causas. Człowiek a natura w cywilizacji starożytnej Grecji i Rzymu*, *Studia classica et neolatina* III, Gdańsk 1998, s. 112.

¹² Por. Ov. Met. V 391–392: [...] *quo dum Proserpina luco / ludit et aut violas aut candida lilia carpit* [...].

¹³ C.E. Gruzelier, *Temporal and Timeless in Claudian's De raptu Proserpinae*, *Greece and Rome* 35 (2012), s. 58–59.

¹⁴ E.W. Bowen, *Claudian, The Last of The Classical Roman Poets*, s. 356.

¹⁵ C. Ware, *Proserpina and the Martyrs: Pagan and Christian in late Antiquity*, [w:] *Listen O Isles Unto Me: Studies in Medieval Word and Image in Honour of Jennifer O'Reilly*, ed. E. Mullins, D. Scully, Cork 2011, s. 16.

samego mitu o porwaniu córki Cerery, w jego najpowszechniejszej wersji, należy uznać za wcześniejsze: Pluton zakochuje się w Prozerpinie i chcąc uczynić ją swoją żoną, porywa dziewczynę do swojego królestwa, kiedy ta, niczego nie podejrzewając, beztrudnie zbiera kwiaty na zboczach sycylijskiej Etny, po czym porażona w rozpaczy Cerera szuka córki po całej Ziemi.

Wczesną wersję opowieści o Persefonie stworzyli Grecy. Najstarszym wspomnieniem tego mitu jest *Hymn do Demeter*. Dlatego różni się nieco, z racji odmiennych wpływów, od wersji powstałych później. Porwanie np. zachodzi tutaj na nysyjskiej równinie¹⁶. Autor *Hymnu* opowiada także historię pobytu Demeter u Metaneiry, której synem Demophonem bogini ma się opiekować. Związek tej opowieści z porwaniem Proserpiny pozostaje jednak w *Hymnie* niewyjaśniony.

Klasyczne źródła mitu, jak stwierdza Federica Mazzara¹⁷, są najlepiej widoczne u Owidiusza, który umiejscawia jego akcję zgodnie z tradycją na Sycylii, skąd ów mit prawdopodobnie wywodzi – według badaczki – właśnie swoje pochodzenie. Opowieść o Prozerpinie w przypadku Owidiusza można odnaleźć zarówno w *Metamorfozach*, jak i w *Fasti*.

Autor *De raptu Proserpinae*, podobnie jak Owidiusz w *Metamorfozach*, miejsce akcji mitu umieszcza przy jeziorze Pergus, niedaleko sycylijskiego miasta Henna (II 71; 112). W *Metamorfozach* także, jak nieco dalej zwraca uwagę F. Mazzara, Prozerpina jest niemal dziecinna i dość naiwna¹⁸. W podobny sposób przyszłą żonę Plutona ukazuje Klaudian w swojej wersji mitu. Przedstawia bowiem Prozerpinę jako córkę, której jeszcze strzeże jej matka¹⁹, gdyż wymaga ona jeszcze opieki ze strony rodzica, co poeta podkreślił i uwypuklił dodatkowo za pomocą barwnego porównania relacji łączącej Prozerpinę z matką do relacji, jaka łączy zwierzę i jego młode, którego bezpieczeństwa uważnie pilnuje²⁰. Córka Cerery u Klaudiana jest jednocześnie nieśmiała i wstydliva, po prostu dziewczęca²¹.

Zarówno Owidiusz, jak i poeta z Aleksandrii wykazują tendencję do ekspozycji silnych emocji bohaterów²². Klaudian opisuje, jak Pluton pała gnie-

¹⁶ F. Mazzara, *Persephone: her mythical return to Sicily*, e-journal del Dipartimento di Arti e Comunicazioni dell'Università di Palermo, 2003, s. 1, 2.

¹⁷ Ibidem, s. 1, 2, 12–13.

¹⁸ Ibidem, s. 15. Por. także Ov. Met. V 400–401: *tantaque simplicitas puerilibus affuit annis, / haec quoque virgineum movit iactura dolorem*.

¹⁹ I 127: (Ceres) *hanc* (Proserpinam) *fovet, hanc sequitur*.

²⁰ Por. Carm. I 23, w. 1–3 Horacego, który używa podobnego porównania, kiedy mówi o ukochanej Chloe.

²¹ I 131–132 oraz 270–272: *tenerum iam pronuba flamma pudorem/sollicitat, niveos infecit purpura vultus /per liquidas succensa genas; castaeque pudoris / illuxere faces*.

²² F. Mazzara podkreśla, że poeta z Sulmony ma skłonność do akcentowania silnych emocji, raz uczucia miłości, a raz gniewu; por. F. Mazzara, *Persephone: her mythical return to Sicily*,

wem, ponieważ jako jedyny spośród bogów nie ma żony²³, a innym razem wspomina o powstającym uczuciu Plutona do Prozerpiny, kiedy porwana skarży się na swoją niedolę²⁴. Klaudian przy tym z powodzeniem potrafi oddawać drobne szczegóły ludzkiej psychiki²⁵.

I Klaudian, i Owidiusz²⁶ osadzają akcję swojego mitu w idyllicznej i sielankowej przestrzeni, którą tworzy Sycylia. Miejsce porwania u obu autorów jest okolicą porośniętą borem, który daje schronienie przed nadmiernym słońcem. Obaj poeci przedstawiają podobny opis okolicy jeziora Pergus²⁷. Klaudian ponadto, jak zauważyła F. Mazzara²⁸, uzupełnił swoją charakterystykę miejsca porwania o pierwszą, pełną deskrypcję sycylijskiej Etny porośniętej drzewami²⁹ i pięknymi kwiatami³⁰. André Motte³¹ zwraca uwagę, że większość z tych kwiatów jest w literaturze najczęściej kojarzona z pejzażem pięknych łąk. Taki *locus amoenus*, opis pięknej natury, który dopiero od czasów cesarstwa stał się głównym motywem wszystkich obrazów przyrody, pojawia się więc u Klaudiana w formie obfitych gajów i lasów (II 107), do których paralełę mogą stanowić podobnie okazałe lasy w *Tebaidzie* Stacjusza (VI 98), u Owidiusza zaś w jego *Fasti* (V 209 nn.) pejzaż ten przechodzi w opis pięknych ogrodów Flory.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na to, jaką funkcję pełni natura w eposie Klaudiana. Poeta wspomina o niej już w pierwszej księdze³² jako o potężnej bogini, która rozstrzygnęła pradawną walkę żywiołów opisywaną już przez Owidiusza

s. 15. oraz Ov., *Met.*, w. 395–396: *paene simul visa est dilectaque raptaque Diti: / usque adeo est properatus amor* i w. 420: *haud ultra tenuit Saturnius iram*.

²³ w. 32: *Dux Erebi quondam tumidas exarsit in iras*.

²⁴ w. 273–274: *ferox dictis fletuque / vincitur et primi suspiria sensit amoris*.

²⁵ Wystarczy chociażby przypomnieć patetyczną obronę porwanej Prozerpiny (II 250–272) albo gniewne słowa Plutona (I 92–116), które Hermes miał przekazać Jowiszowi. Por. C.E. Gruzelier, *Temporal and Timeless in Claudian's De raptu Proserpinae*, s. 69.

²⁶ W kwestii Owidiusza F. Mazzara, *Persephone: her mythical return to Sicily*, s. 16.

²⁷ Por. Ov. *Met.* V 388–391: *silva coronat aquas cingens latus omne suisque / frondibus ut vello Phoebeos submovet ictus; / frigora dant rami, Tyrios humus umida flores: / perpetuum ver est*. U Klaudiana natomiast w. 110–114: *Fluctuat hic denso crispata cacumine buxus, / hic hederac serpunt, hic pampinus induit ulmos. / lacus / panditur et nemorum frondoso margine cinctus / vicinis pallescit aquis*.

²⁸ F. Mazzara, *Persephone: her mythical return to Sicily*, s. 19.

²⁹ Por. M. Cytowska, *Przyroda w poezji Klaudiana*, s. 111.

³⁰ *Np.* I 159–161: *Aetnaeos apices solo cognoscere visu, / non aditu temptare licet. Pars cetera frondet / arboribus, teritur nullo cultore cacumen*, w. 107–109: *apta fretis abies, bellis accommoda cornus, / quercus amica Iovi, tumulos tectura cupressus, / ilex plena favis, venturi nuntia laurus*.

³¹ A. Motte, *Prairies et Jardins de la Grèce Antique. De la Religion à la Philosophie*, Bruxelles 1971, s. 9.

³² I 248–249: [...] *veterem..tumultum / discrevit Natura parens*.

w *Metamorfozach* (ks. I, 5 nn.). U Klaudiana natomiast Natura jest bóstwem obdarzonym szczególnymi mocami. Oddaje Plutonowi Prozerpinę w nadziei na narodziny nowych bogów³³. Kiedy zaś Jowisz postanowił zakończyć wiek złoty, ponieważ ludzie żyli w beczynności, Natura skarży się przed władcą bogów³⁴ i w konsekwencji powstaje sztuka rolnictwa³⁵. Nie Cerera więc jest tutaj bezpośrednią inicjatorką błogosławieństwa wyświadczonego ludzkości. Decyzję bowiem podejmuje sam Jowisz³⁶. Natura, skarżąc się wobec niego i zmuszając ludzi do wysiłku, spowodowała ich rozwój i wyświadczyła im w ten sposób ogromne dobrodziejstwo. Jak zwraca uwagę E.R. Curtius³⁷, Natura odgrywa u Klaudiana rolę siły kosmicznej, może bowiem zarządzać małżeństwami bogów i pokoleniami, a przez swoją skargę wpływać na bieg historii³⁸. Mit o Prozerpinie można więc rozważać jako pewnego rodzaju opowieść o naturalnym porządku, o kosmicznym łańdżu natury³⁹. Prozerpina także, jako uosobienie tego porządku, ulega transformacji razem z krajobrazem, kiedy jako bogini lata powraca do swojej matki, z drugiej strony, kiedy jako żona Plutona i pani podziemia powraca do męża i nastaje zima. Natura więc, jak zauważyła M. Cytowska⁴⁰, połączona jest u Klaudiana z uczuciami bohaterów i stanowi ich odzwierciedlenie⁴¹.

Abstrahując od zbieżności na poziomie leksyki występujących pomiędzy tekstem Klaudiana a eposami jego poprzedników⁴², inną analogię można odnaleźć w *Eneidzie* Wergiliusza. U jednego i drugiego poety bowiem pojawia się podobny opis reakcji natury na nadchodzącą Hekate⁴³. Klaudian opisuje (ks. I, w. 7–10), jak świątynie poruszają się i wydają blask ze swojego szczytu, z głębi zaś ziemi daje się słyszeć głośny hałas. Kiedy zaś poeta opisuje pałac Cerery,

³³ II 370–371: [...] *iam laeta futuros / expectat Natura Deos.*

³⁴ III 33–34: [...] *cum magnis instat Natura querelis, / humanum relevare genus.*

³⁵ E.R. Curtius, *European Literature and the Latin Middle Ages*, Princeton 1990, s. 106, 195.

³⁶ D. Dutsch, *Is Claudian's De raptu Proserpinae a non-political poem?*, *Eos* 79 (1991), s. 221.

³⁷ E.R. Curtius, *European Literature*, s. 106.

³⁸ Na ten temat motywu Orfeusz a natura u Klaudiana zob. Ch. Schmitz, *Das Orpheus – Thema in Claudian's De raptu Proserpinae*, [w:] *Aetas Claudiana*, ed. S.M. Wheeler, W.-W. Ehlers, F. Felgentreu, Leipzig, 2004, s. 39–55.

³⁹ T. Duffey, *The Proserpinean Metamorph: Claudian's De raptu Proserpinae and Alan of Lille's Anticlaudianus*, *Florilegium* 5 (1983), s. 108, 110.

⁴⁰ M. Cytowska, *Przyroda w poezji Klaudiana*, s. 112.

⁴¹ Kiedy poeta np. opisuje, jak Pluton wychodzi na powierzchnię Sycylii, mówi o ogarniającym całe niebo strachu. Gwiazdy zaczynają biec w innym kierunku, uosobione gwiazdozbiory ogarnia trwoga, a kiedy zaś Jowisz swoim piorunem potwierdza wybór Prozerpiny na żonę Plutona, chmury zakrywają niebo przeszywane błyskawicami (II 188–191, 228–231).

⁴² O zbieżnościach leksykalnych między poematem Klaudiana i Owidiusza mówi i uzupełnia o przykłady Aaron D. Peltari, *The Reader and the Poet. The Transformation of Latin Poetry in the fourth Century*, Cornell University, 2012, [niepublikowana rozprawa doktorska], s. 152.

⁴³ Verg., *Aen.* VI 255–258.

gdzie znajdowała się Prozerpina i gdzie przybyły do niej Diana, Wenus i Pallas, sięga po topos, który wykorzystywał już Homer w *Odysei*, opisując pałac Alkinoosa (7.81sq), potem także Wergiliusz, przedstawiając domostwo króla Latinusa (Aen. VII 170sq), Owidiusz Słońca (Met. II 1sq), Lukan Kleopatry (Phars. X 111sq), czy wreszcie Apulejusz ukazując pałac Kupidyna (Met. V 1sq)⁴⁴. Wszystkie te pałace są równie okazałe i z przepychem przyozdobione.

Osobnym problemem jest przedstawiony przez Klaudiana w jego eposie obraz bogów.

Wykreowaną przez Klaudiana wizję bóstw w jego poemacie, którzy są przecież jedynymi jego bohaterami, komentuje Luigi Cerrato⁴⁵ i Joannes Svedborg⁴⁶. Obaj uczeni zwracają uwagę, że Klaudian wyeksponował ludzką naturę bogów⁴⁷ i pozbawił ich całkowicie dawnej, antycznej *auctoritas*, którą posiadali u Homera.

Co więc odróżnia epos poety z Aleksandrii od dzieł jego poprzedników? Pewną zmianą w stosunku do wersji Owidiusza jest sytuacja, w której w wersji Klaudiana dochodzi do uprowadzenia, które niszczy ową wyżej wspomnianą idylliczną przestrzeń. Sulmończyk opisuje jak Pluton, rażony strzałą Amora, dostrzegł Prozerpinę, kiedy ta zrywała kwiaty w gaju, w pobliżu jeziora Pergus i zakochał się w dziewczynie. Pluton Klaudiana natomiast, po tym jak najpierw postanowił zwrócić oręż całego podziemia przeciwko swojemu bratu, który skazał go na życie w samotności, przekonany później prośbami Parek, zażądał od Jowisza, aby dał mu żonę. Władca Olimpu w efekcie przeznaczona dla niego Prozerpinę. Porwanie w przypadku Owidiusza jest więc bardziej dziełem przypadku⁴⁸, u poety z Aleksandrii zaś zachodzi jako następstwo żądania władcy podziemia. Fakt właśnie, jak zauważa Stephen M. Wheeler⁴⁹, że Pluton wypowiada wojnę swojemu bratu, stanowi innowację w stosunku do klasycznej wersji mitu, a sam koncept, jak twierdzi z kolei Dorota Dutsch, aby ukazać podziemie i jego władcę jako odbicie lustrzane królestwa Jowisza, jest sporym odstępstwem od wszystkich znanych nam wersji tego mitu⁵⁰. Gniew Plutona i jego groźba wywołania wojny z udziałem Gigantów, wpasowują się doskonale w epicką topikę,

⁴⁴ C.E. Gruzelier, *Temporal and Timeless in Claudian's De raptu Proserpinae*, s. 60.

⁴⁵ L. Cerrato, *Animadversiones criticae in Cl. Claudiani poema De raptu Proserpinae*, Augustae Taurinorum 1882, s. 4–8, 11.

⁴⁶ I. Svedborg, *De Claudii Claudiani quo de raptu Proserpinae inscribitur carmine epico quaestiones: dissertatio academica*, Uppsala 1860, s. 9–12.

⁴⁷ Np. gdy Pluton głosi skargi do Jowisza lub gdy ociera swoim czarnym płaszczem łzy porwanej Prozerpiny i pociesza ją. Jowisz zaś, nie respektując równych praw Plutona, wzbudził w nim słuszny gniew, a sam władca bogów i ludzi okazuje się bogiem niesprawiedliwym i stronnictwem.

⁴⁸ O Owidiuszu F. Mazzara, *Persephone: her mythical return to Sicily*, s. 13.

⁴⁹ M.S. Wheeler, *The Underworld Opening of Claudian's De raptu Proserpinae*, Transactions of the American Philological Association 125 (1995), s. 114–115.

⁵⁰ D. Dutsch, *Is Claudian's De raptu Proserpinae a non-political poem?*, s. 221.

jednak powody, dla których władca cieni zamierza wywołać drugą Gigantomachię są całkiem nieepickie, jak zauważa Kevin Tsai⁵¹. Powodami tymi są bowiem dążenie do miłosnego spełnienia, uroki życia w małżeństwie i pragnienie zostania ojcem, jakkolwiek głębszym powodem gniewu pana ciemności, jak komentuje S.M. Wheeler⁵², była rywalizacja dwóch braci, Plutona z Jowiszem, któremu ten pierwszy zazdrościł jego wyższej rangi i przywilejów.

Thomas Kellner⁵³ mówi o konflikcie interesów, w którym znajduje się w wersji Klaudiana Jowisz, kiedy musi równocześnie wybierać pomiędzy prawami Prozerpiny, jako jego córki i zapobiec naruszeniu racji stanu. W innych zachowanych wersjach tego mitu Jowiszowi nie zagraża bunt Plutona, a kosmicznemu porządkowi zburzenie. Klaudian zaś ukazał porwanie Prozerpiny jako umowę na kosmiczną skalę, która została zawarta pomiędzy dwoma boskimi braćmi, aby skonfrontować ich najpierw w odniesieniu do przeciwnych interesów, które obaj bracia mają, potem w obliczu wyrównania tych interesów, które później następuje. Tym samym poeta obarcza winą obu bogów. Umowa ta jednak w równym stopniu, jak wcześniej pozostawienie Plutona bez żony, posłużyła Jowiszowi, jak stwierdza dalej Th. Kellner, do zachowania swojej władzy. Podobnie, jak wspomniałam wyżej, uważa także S.M. Wheeler⁵⁴.

Epos Klaudiana, jako twór jego epoki, z pewnością wyróżniają paralele do Prudencjusza, współczesnego mu poety chrześcijanina⁵⁵. Kiedy Pluton, porywając Prozerpinę, uspokaja ją, posługuje się językiem, który jest właściwy dla świata chrześcijańskiego i którym posługuje się również Prudencjusz⁵⁶. Władca podziemi przekonuje więc np. swoją przyszłą żonę, że w zakresie jej władzy będzie leżało niesienie wiecznego odpoczynku pobożnym (2.303), panowanie nad winnymi i niewinnymi, którzy znaleźli się w podziemiach przed nią, a królowie i zwykli ludzie, znajdując się u jej stóp, będą sobie równi (2.300). Podobne sformułowania stosuje Prudencjusz, kiedy wspomina w swoich utworach o męczennikach. Dla przykładu Agnes w utworze Prudencjusza *Passio Agnetis*, opowiadającym historię tej męczennicy, okazuje wzdargę królom i tyranom oraz depcze ich bezwartościowe już teraz oznaki czci⁵⁷.

⁵¹ K. Tsai, *Hellish Love: Genre in Claudian's De Raptu Proserpinae*, *Helios* 34 (2007), s. 39.

⁵² M.S. Wheeler, *The Underworld Opening*, s. 113.

⁵³ T. Kellner, *Die Göttergestalten in Claudians De raptu Proserpinae, Polarität und Koinzidenz als anthropozentrische Dialektik mythologisch formulierter Weltvergewisserung*, Leipzig 1997, s. 206–207.

⁵⁴ M.S. Wheeler, *The Underworld Opening*, s. 113.

⁵⁵ Problem analogi tekstu Klaudiana do utworów Prudencjusza rozważa szerzej J.L. Dorfbauer, *Claudian und Prudentius: Verbale Parallelen und Datierungsfragen*, *Hermes* 140 (2012), s. 45–70.

⁵⁶ C. Ware, *Proserpina and the Martyrs*, s. 26.

⁵⁷ Pe. 14.112: *haec calcat Agnes ac pede proterit*. Prudentius, text and translation H.J. Thomson, Cambridge 1969.

Wspomniałam już także wcześniej przy okazji opisu stroju bogiń o pojawiających się w eposie Klaudiana między wierszami refleksjach ze współczesnego mu życia dworskiego, którego przecież był częścią. M. Cytowska nazywa *De raptu Proserpinae* wprost epopeją alegoryczno-mitologiczną⁵⁸, a Ines Musialska podobnie nadaje mu miano alegorycznego utworu⁵⁹. Reminiscencje, które nasycają epos poety atmosferą jego epoki, odnaleźć można nie tylko w sferze ubioru. Pluton, ukazany w krzywym zwierciadle, pełen dostojeństwa i powagi wzbudzającej w sercach strach, siedząc na niewyrafinowanym tronie, musiał ludziom żyjącym w epoce poety z Aleksandrii przypominać majestat ich imperatora⁶⁰. C.E. Gruzelier zwraca także uwagę, że w takim przedstawieniu Plutona jako mrocznego, ponurego władcy, który siedzi na swoim brzydkim tronie, jest jakiś komiczny patos. W ten sposób obraz ten jeszcze wyraźniej kontrastuje z przedstawieniem pana podziemi, który pozwala się przekonać i ułagodzić lamentom Prozerpiny i sile miłości.

Poemat Klaudiana od utworów jego poprzedników z pewnością odróżnia także przepajająca go militarna symbolika i atmosfera oszustwa, zdrady oraz ukrytych tajemnic, która może stanowić odzwierciedlenie nastroju ówczesnego społeczeństwa nękanego zagrożeniem ze strony plemion germańskich. C.E. Gruzelier także w rywalizacji pomiędzy Jowiszem a Plutonem dopatruje się aluzji do przejściowych niepokojów pomiędzy dworem Honoriusza i Arkadiusza⁶¹. O zamiłowaniu poety do umieszczania w eposie, nie tylko w przedmowach do poszczególnych ksiąg, aluzji do rzeczywistych wydarzeń wspomina także Dorota Dutsch⁶². Według uczonej Klaudiana prezentuje mit o Prozerpiny i ewokuje skojarzenie nie tylko ze współczesną autorowi rzeczywistością historyczną, lecz także z odnoszącą się do Stylichona propagandą, którą podejmują inne prace Klaudiana. Tak więc również w scenie, w której Pluton dąży do zachwiania równowagi sił pomiędzy światem podziemia a światem Jowisza, a Parki przekonują gniewnego władcę do złożenia broni i mówią o pokoju jako o najwyższym dobru, D. Dutsch dopatruje się aluzji do postaci dwóch cesarzy⁶³.

⁵⁸ M. Cytowska, *Przyroda w poezji Klaudiana*, s. 109.

⁵⁹ I. Musialska, *Mit czterech wieków ludzkości u autorów rzymskich epoki cesarstwa*, *Symbolae Philologorum Posnaniensium* 15 (2003), s. 88–90.

⁶⁰ C.E. Gruzelier, *Temporal and Timeless in Claudian's De raptu Proserpinae*, s. 65–67.

⁶¹ *Ibidem*, s. 66, np. Jowisz jawi się jako wódz planujący wojnę i wydający rozkazy, Pluton przedziera się spod wnętrza ziemi jak żołnierz robiący podkop przez mury miasta. Poczucie zdrady i tajemnicy zaś uwypukla obraz Cerery ukrywającej córkę, ukazanie Wenus z premedytacją zwodzającej zarówno swoje siostry, jak i Prozerpinę, czy Jowisza jawnie zdradzającego i knującego spisek przeciw własnej córce.

⁶² D. Dutsch, *Is Claudian's De raptu Proserpinae a non-political poem?*, s. 217–222.

⁶³ D. Dutsch powołuje się na fakt, że w panegirycznych utworach Klaudiana i jego inwektywach słowo *fratres*, które stosuje poeta w tej scenie (I, 64: *foedera fratrum*) odnosi się najczęściej do postaci dwóch cesarzy, a frazeologizm *concordia fratrum* jest często stosowanym przez Klau-

Za poglądem takim przemawia według uczonej fakt, że Klaudian w swoich inwektywach, np. *In Rufinum*, umieszcza często stworzenia z podziemia pośród szeregów wschodnich wojsk⁶⁴. W *De raptu Proserpinae* z kolei *monstra* Plutona są spacyfikowanymi i nieszkodliwymi już mieszkańcami królestwa cieni, w którym nastął pokój dzięki zawartemu przez Disa i córkę Cerery małżeństwu utrwalającemu przymierze z Jowiszem. W ten sposób więc małżeństwo Prozerpiny i Plutona nabiera politycznego charakteru.

Podobną też zależność u poety, a mianowicie skłonność do łączenia mitologii z rzeczywistością i przeszłości z terażniejszością, dostrzegła także C. Ware⁶⁵, kiedy wspomina m.in. *De bello Gothico* czy *bellum Gildonicum* Klaudiana. Podobny proces zachodzi też w eposie o porwaniu Prozerpiny. Połączenie takie pozwala autorowi usunąć granicę pomiędzy przeszłością i terażniejszością oraz pomiędzy tym, co rzeczywiste, a tym, co stanowi jedynie wytwór epickiej kreacji i nawiązać w ten sposób do popularnej tradycji o cyklicznej powtarzalności wieków⁶⁶. Fakt, że poeta odwołuje się do cyklu wieków i wspomina stale obecnych w jego poezji bohaterów z przeszłości, których identyfikuje z bohaterami terażniejszości, pozwala według C. Ware zdystansować się także Klaudianowi do prawdziwych, znanych z własnego życia postaci⁶⁷.

Dla aleksandryjczyka oczywiście, teoria cykliczności wieków, która, jak mówi C. Ware⁶⁸, scala przeszłość, terażniejszość i przyszłość rzymskiego imperium, łączy się z mitem o czterech wiekach ludzkości, do których nawiązania można odnaleźć w tekście eposu. Ekspresją złotego wieku, miejscem idealnym dla Klaudiana, które *nullos patitur ligones, nullo ictu rigidi vomeris versatur* i którego *sponte floret ager* (I 195–197), jest oczywiście Sycylia, którą Cerera wynagradza w ten sposób w zamian za udzielenie schronienia jej córce. M. Cytowska⁶⁹ zwróciła także uwagę, że ową zapowiedź metamorfozy Sycylii przyspiesza Henna, prosząca Zefira, aby ukwiecił wspaniale Etnę z okazji wizyty Prozerpiny i towarzyszących jej bogiń: Wenery, Diany i Ateny. Cała natura więc

diana sloganem propagandowym i oznacza zasadniczy cel Stylichona umocnienia więzi pomiędzy Wschodem a Zachodem i zjednoczenie ich polityki. Zob. *Gild.* 4–5.

⁶⁴ Rufinus, z pochodzenia Gal, cieszył się szczególnym uznaniem cesarza Teodozjusza. Został więc ostatecznie mianowany przez niego konsulem i opiekunem jego małoletniego syna Arkadiusza, władcy wschodniej części podzielonego imperium. Rufinus jednak skłonił władcę Gotów, Alaryka, aby chwycił za broń przeciw Arkadiuszowi i zdobył zachodnie cesarstwo. Rufinus został wreszcie zabity przez Stylichona, opiekuna Honoriusza, cesarza Zachodu. Mowa więc o wschodnich wojskach Rufinusa, wrogich Zachodowi, a więc Stylichonowi, którego Klaudian częstokroć śławi w swoich utworach. Stąd też w szeregach tej armii pojawiają się potwory z podziemia.

⁶⁵ C. Ware, *Claudian and The Roman Epic Tradition*, Cambridge 2012, s. 100.

⁶⁶ Np. I 61–62: *certisque ambagibus aevi / rursus corporeos animae mittuntur in ortus*.

⁶⁷ C. Ware, *Claudian and The Roman Epic Tradition*, s. 100.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ M. Cytowska, *Przyroda w poezji Klaudiana*, s. 110 nn.

wraz z ożywczym tchnieniem tego wiatru ulega zmianie. Poeta opisuje w ten sposób naturalny porządek, ład, który panuje na Sycylii przed porwaniem Prozerpiny, kiedy cały świat powraca do złotego wieku Saturna, panującego na Ziemi przed przejściem władzy przez Jowisza⁷⁰. Opis ten jednak nie jest kompletny, nie widać w nim bowiem, jak np. w Wergiliusza *Bukolikach*, wesołych pasterzy, ponieważ ta metamorfoza sycylijskiej flory ma raczej charakter okolicznościowy, bo porasta kwiatami tylko na moment wizyty grupy bogiń. Klaudian umieszcza więc swój złoty wiek, jak zauważa także C. Ware⁷¹, w okresie przejścia pomiędzy złotym wiekiem Saturna i wiekiem Jowisza, a cała Sycylia staje się nie tyle rzeczywistą wyspą, ile miejscem wyobrażonym i przekształca się z przestrzeni realnej w przestrzeń mityczną, w swojego rodzaju metaforę. Wszystko to stanowi literacką manipulację czasem⁷². Kiedy zaś Pluton, przybywając na powierzchnię ziemi i porywając Prozerpinę, zakłócił ów sycylijski byt doskonały – o czym wspomina także C. Ware⁷³ w swojej pracy, mówiąc o unicestwieniu na zawsze wyidealizowanego wieku złotego – i zabiera potem wprowadzoną do swojego królestwa, Klaudian odmienia swój pejzaż i ukazuje drugi obraz złotego wieku, który panuje przez moment w podziemiu, ale także na ziemi, w chwili wesela władcy dusz i córki Cerery. Mówi więc o zamieszkującym tam lepszym, złotym pokoleniu, o miękkich łąkach, które porastają wieczne kwiaty i cieniste gaje. Wody zaś Acherontu zamieniają się w mleko, a Kokytosu w wino (II 285–290 i 351–353). Elizjum staje się jedyną przestrzenią, w której przebywają ludzie zasłużeni swoim prawym życiem i czynami. Interesującym pomysłem Klaudiana jest to, że pozostałe istoty oraz zjawiska ze wszystkich sfer świata przybywają do władztwa króla podziemi i pozostaną tam na wieczność, ponieważ stanowią jedynie chwilowy element powierzchni ziemi⁷⁴.

M. Cytowska odnajduje w trzeciej księdze poematu odmienny pogląd na to, czym była dla ludzkości szczęśliwość wieku złotego. Jowisz bowiem, przemawiając na zgromadzeniu bogów, daje najpierw wzorowany na *Georgikach* Wergiliusza opis wspaniałości, z których korzystali ludzie w epoce Saturna. Tutaj jednak nie wiek złoty, który pogrążył ludzkość w beczynności i został uznany przez Jowisza za pewne wynaturzenie, okazuje się dla swego pokolenia błogosławieństwem, lecz praca i doskonalenie wszelkich sztuk, których podjął się człowiek wtedy, kiedy Jowisz zaniepokojony beczynnością ludzi zakończył erę szczęśliwości, jak to opisuje Klaudian w dalszej części mowy Jowisza. Poeta dokładnie przedstawia boski plan działania Jowisza⁷⁵. Opiera się on na potępieniu marazmu

⁷⁰ T. Duffey, *The Proserpinean Metamyth*, s. 115.

⁷¹ C. Ware, *Claudian and The Roman Epic Tradition*, s. 172.

⁷² Ibidem, s. 100.

⁷³ Catherine Ware wspomina także przy tym, że perfekcja i piękno Henny czyni natarcie Plutona jeszcze bardziej szokującym (*Claudian and The Roman Epic Tradition*, s. 186).

⁷⁴ I. Musialska, *Mit czterech wieków ludzkości*, s. 88.

⁷⁵ C. Ware, *Claudian and The Roman Epic Tradition*, s. 185.

i odrętwienia człowieka. Ludzie więc pozbawieni przez ojca bogów wszelkich dobrodziejstw wieku złotego i skłonieni użytkiem (*usus*), potrzebą (*egestas*) oraz bystrością rozumu (*sollertia*), dokonali progresji, poruszyli swoje umysły i ducha. Do podjęcia działań Jowisz skłonił ludzkość, wykorzystując nieszczęście Cerery. Nauczył w ten sposób człowieka sztuki uprawy zboża. W ten sposób rzeczywistość Jowisza, opierając się na użytku i talentach ludzkości i Cerera, która nauczyła człowieka sztuki uprawy zboża, gwarantują postęp i kreatywność tego pokolenia⁷⁶. Jednak według C. Ware⁷⁷ Jowiszowy dar kultury w *De raptu Proserpinae* jest mniej wyraźny niż w *Georgikach* Wergiliusza, w których ojciec bogów działa dla dobrodziejstwa ziemi i ludzkości, natomiast u Klaudiana jego działania i rola Prozerpiny pozostają niewyjaśnione aż do trzeciej księgi.

Klaudian przejął więc w swoim eposie teorię Platona i Hezjoda o regresywności kolejnych czterech wieków ludzkości, którą to teorię Rzymianie przejęli z greckiej literatury i która ukazuje historię świata wpisaną w koło, od dziejów najdawniejszych (wiek złoty) aż po czasy współczesne (wiek żelazny)⁷⁸. Teorię tę poeta łączy z wykorzystywaną przez Lukrecjusza i sofistów teorią o kulturowym postępie⁷⁹, jak zauważyła Ines Musialska, a jego interpretacja mitu o złotym wieku staje się ważnym argumentem społecznym. Ponadto przedstawiona przez Klaudiana wizja złotego wieku posiada dwa wymiary⁸⁰, a mianowicie: wspomniany społeczny, cechujący się harmonią w relacjach między ludźmi, oraz przyrodniczy. Pierwszy z nich został ukazany za pomocą alegorii dwóch braci, Jowisza i Plutona, których przymierze utwierdziło wesele porwanej Prozerpiny z władcą ciemności. Alegoria ta wyrażałaby prawdopodobnie zasadniczy cel Stylichona – zjednoczenia Wschodu z Zachodem, a sam generał wówczas odgrywałby rolę podobną do tej, którą przypisywano tajemniczemu dziecięciu z IV eklogi Wergiliusza: byłby gwarantem społecznej harmonii i pokoju. Drugi aspekt – przyrodniczy – odznacza się ładem w przyrodzie, czego wyrazem może być lokalny złoty wiek na Sycylii, który sprowadza Cerera wraz z jego *perpetui flores*, cienistymi gajami i miękkimi łąkami.

Właśnie umiejętne bazowanie na znanych antycznych motywach, takich jak topos złotego wieku, *locus amoenus*, czy wreszcie opowieść o Prozerpinie, na koniec wyraźna znajomość epickiej tradycji sięgającej do Homera oraz twórcze

⁷⁶ I. Musialska, *Mit czterech wieków ludzkości*, s. 88–89.

⁷⁷ C. Ware, *Claudian and The Roman Epic Tradition*, s. 185.

⁷⁸ I. Musialska, *Rzymskie poczucie czasu i biegu historii*, Symbolae Philologorum Posnaniensium 14 (2002), s. 117.

⁷⁹ Zob. np. Hes., *Prace i dni*, 109–201, Plat., *Polityk* 272 AB, 274 CD; Lukr., *O nat. wszech.* V 1379–1435. Por. także J. Dillon, *Plato and the Golden Age*, *Hermathena* 153 (1992), s. 21–36 i I. Musialska, *Mit czterech wieków ludzkości*, s. 89–90.

⁸⁰ G. Żurek, *Motyw złotego wieku w twórczości Klaudiana*, *Meander* 7–8 (1973), s. 291; M. Cytowska, *Przyroda w poezji Klaudiana*, s. 108.

intertekstualne obcowanie z tekstami najpopularniejszych poetów z różnych przedziałów czasowych, takich jak Wergiliusz, Owidiusz, Stacjusz czy Prudencjusz i zabarwienie tego wszystkiego kolorytem i atmosferą własnej epoki, czyni epos Klaudiana interesującym i sprawia, że jeszcze dzisiaj się do niego powraca.

Ponieważ obecnie dysponujemy tylko siedemnastowiecznym polskim przekładem Andrzeja Wincentego Ustrzyckiego, którego styl zupełnie nie odpowiada już wymaganiom współczesnego czytelnika, podjęłam się przetłumaczenia na nowo trzech ksiąg poematu Klaudiana, aby oddać do rąk dzisiejszego odbiorcy współczesny przekład tego eposu. W swoim przekładzie jak najdokładniej starałam się oddać myśl i sens tekstu łacińskiego. Pewnym utrudnieniem jednak były same właściwości tego języka, którego słowa i wyrażenia są niejednokrotnie bogatsze znaczeniowo niż ich ewentualne odpowiedniki polskie i dlatego przekład wymagał czasami zastosowania ekwiwalentów niezupełnie zgodnych ze znaczeniem danego słowa w oryginale. Kłopot w tłumaczeniu sprawiały także liczne imiona i nazwy własne, które pojawiają się w tekście poematu i czynią go trudnym w odbiorze, nawet dla czytelnika filologa, dla którego aluzje do mniej znanych mitów czy postaci, które wplata Klaudian w tok swojego eposu, nie zawsze muszą być oczywiste. Uznając owe nazwy za ważną i immanentną cechę łacińskiego tekstu, gdyż bez nich dane fragmenty stałyby się czasami niezrozumiałe i wymagałyby mimo wszystko osobnego komentarza, zdecydowałam się jednak w większości je zachować. Wyjątek stanowią *proemia*, w których w ramach translatorskiej próby postanowiłam opuszczać zazwyczaj imiona i nazwy własne, zastępując je innymi wyrażeniami. W tym przypadku wszelkie aluzje mitologiczne i odniesienia do nazw geograficznych wyjaśniam w komentarzu. Pozostałe imiona postaci mitologicznych, które znajdują się w tekście głównym poematu, objaśniam w umieszczonym na końcu pracy słowniczku, uznawszy, że ich ilość mogłaby zdominować komentarz do tekstu w przypadku, kiedy objaśniałabym je na bieżąco w przypisach. Z tego powodu ograniczyłam się w komentarzu tylko do tych nazw i imion, które są niezbędne dla zachowania ogólnego sensu tekstu i właściwego oddania peryfraz, które stosuje poeta.

Moje tłumaczenie oparłam na wydaniu poematu Klaudiana, które opracował Maurice Platnauer: *Claudian with an English translation*, vol. II, London 1922.

Ponadto skrupulatne uwagi do tekstu zawarte w wydaniu dzieła poety: *Claudian De raptu Proserpinae edited with an introduction and commentary by J.B. Hall*, Cambridge 1969 i w zbiorowych wydaniach poematów Klaudiana: *Claudian opera omnia, recensuit N.L. Artaud*, Paryż 1824, *Claudii Claudiani opera omnia ex editione P. Burmanni secundi: cum notis et interpretatione in usum Delphini*, London 1821, niejednokrotnie ułatwiły mi znacznie moją pracę.

Na koniec pragnę złożyć serdeczne podziękowania Pani Profesor Elżbiecie Wesołowskiej za jej trud włożony w powstanie tej pracy i poświęcony czas.

PRAEFATIO

Inventa secuit primus qui nave profundum
et rudibus remis sollicitavit aquas,
qui dubiis ausus committere flatibus alnum
quas natura negat praebuit arte vias:
5 tranquillis primum trepidus se credidit undis
litora securo tramite summa legens;
mox longos temptare sinus et linquere terras
et leni coepit pandere vela Noto.
ast ubi paulatim praeceps audacia crevit
10 cordaque languentem dedidicere metum,
iam vagus inrumpit pelagus caelumque secutus
Aegaeas hiemes Ioniumque domat.

PROLOG

- Kto przez morze wędrował na pierwszym okręcie
i wiosłami niewprawnie pofalował wody,
kto ośmielił się posłać nawę na wiatr srogi
i sztuką przetał szlaki z natury ukryte,
5 pierw niepewien powierzył siebie gładkim falom,
przeptywając bezpiecznie ścieżki przy wybrzeżu;
wnet się zaczął wybierać daleko od lądu,
i na powiewy lekkie żagle rozpościerać.
Lecz, gdy zwiększa się z wolna śmiałość popędliwa,
10 i nauczyła serca coraz mniej się lękać,
dumny przemierza wody, za niebem podąża¹
i poskramia wzburzone morze i bałwany.

¹ Chodzi o zwyczaj żeglarzy wyznaczania kierunku za pomocą gwiazd.

LIBER I

- Inferni raptoris equos adflataque curru
sidera Taenario caligantesque profundae
Iunonis thalamos audaci promere cantu
mens congesta iubet. gressus removete profani.
5 iam furor humanos nostro de pectore sensus
expulit et totum spirant praecordia Phoebum;
iam mihi cernuntur trepidis delubra moveri
sedibus et claram dispergere limina lucem
adventum testata dei; iam magnus ab imis
10 auditur fremitus terris templumque remugit
Cecropium sanctasque faces extollit Eleusis.
angues Triptolemi strident et squamea curvis
colla levant attrita iugis lapsuque sereno
erecti roseas tendunt ad carmina cristas,
15 ecce procul ternis Hecate variata figuris
exoritur, levisque simul procedit Iacchus
crinali florens hedera, quem Parthica velat
tigris et auratos in nodum colligit ungues:
ebria Maeonius firmat vestigia thyrsus.
20 Di, quibus innumerum vacui famulatur Averni
vulgus iners, opibus quorum donatur avaris
quidquid in orbe perit, quos Styx liventibus ambit

¹ W oryginalne *mens congesta*, czyli myśl pełna czegoś, wypełniona czymś, w tym przypadku boską inspiracją, natchnieniem pochodzącym od boga, a więc Feba (Apollona), syna Jowisza i Leto, który był opiekunem sztuki, poezji, a także Muz.

² W oryginalne *audaci promere cantu* słowo *audax*, czyli śmiały, zuchwały, może nawiązywać do odważnego zamiaru poety napisania utworu epicznego, co wyraził on także, jak zostało zaznaczone we wstępie, w zawartej do tej książki przedmowie metaforze żeglarza, który wypływa po raz pierwszy na niebezpieczne morze.

³ W oryginalne *gressus removete, profani* przywodzi oczywiście na myśl Wergiliuszową frazę *procul, o procul este, profani* (Aen. VI 258), która, co znamienne, także poprzedza pojawienie się Hekate i zejście Eneasza do podziemi (podobnie: Art., s. 187).

⁴ Kekrops był mitycznym władcą Attyki, którą od jego imienia nazwano Kekropią. Poeta ma tutaj na myśli więc znajdującą się w Attyce świątynię, w której była czczona Cerera Eleuzyńska (Art., s. 188).

KSIEGA I

- Myśl natchniona¹ mi każe wiersze śpiewać śmiało²
o Plutona powozie, który zgasił gwiazdy
i o mrocznym weselu królowej podziemi.
Idźcie precz zwykli ludzie³! Wieszczy szal pozabawił
5 ludzkich zmysłów me ciało, Feb opętał wnętrze.
Widzę świątyni wzruszonych fundamenty drżące,
na znak przybycia boga roztaczają z dachów
jasny blask, z głębin ziemi słychać pomruk głośny,
huczą Kekropa⁴ gmachy i ognie czcigodne⁵
10 zapłonęły w Eleusis. Smoki Triptolema⁶
syczą i wyciągają grzbiety łuskowate,
skrzępowane cugłami, unoszą ku pieśni
prosto grzywy różane lądując łagodnie.
Spójrz! Hekate trójkształtna pojawia się w dali,
15 Iakchus⁷ miły z nią idzie uwieńczony bluszczem,
kryje go płaszcz z tygrysa⁸ na węzeł związany
pazurami złotymi; tyrs wspiera krok chwiejny.
Bóstwa, którym tłum liczny, gnuśny służy
szerokiego Awernu; do których przybywa
20 jako dar każda martwa istota na świecie.
Bóstwa! was sine wody Styksu opływają⁹
i nurty obmywają Flagetonu parne

⁵ Podczas święta ku czci Cerery Eleuzyńskiej wznoszono zapalone pochodnie dla upamiętnienia Cerery, która podobnie z płonącymi pochodniami szukała porwanej przez Plutona Prozerpiny (*ibidem*).

⁶ Triptolemosowi Cerera w zamian za udzielenie gościny w jego pałacu miała podarować ziarno i zaprzęgnięty w smoki wóz, aby za jego pomocą propagował wśród ludzi sztukę rolnictwa.

⁷ Wszystkie imiona i nazwy geograficzne zostały objaśnione w indeksie mitologiczno-geograficznym.

⁸ Tygrysy z Hyrkanii, sąsiadującej z Partami, uważane były za bardziej dzikie.

⁹ W oryginale *Styx interfusa ambit*; por. Verg. Aen. VI 439: *Styx interfusa coarctet*; słowa tego, jak zauważono, nie zanotowano przed Wergiliuszem i Horacym (*P. Vergili Maronis Aeneidos Liber sextus with a commentary by R.G. Austin*, Oxford 1986, s. 158), więc intertekstualne nawiązanie jest całkiem prawdopodobne.

¹⁰ Epitet Prozerpiny sroga, w oryginale *ferox*, stanowi według mnie zapowiedź i nawiązanie do późniejszego jej przeistoczenia się w nieubłaganą panią podziemia, która jeszcze przed Klau-

interfusa vadis et quos fumantia torquens
 aequora gurgitibus Phlegethon perlustrat anhelis vos
 25 mihi sacrarum penetralia pandite rerum
 et vestri secreta poli: qua lampade Ditem
 flexit Amor; quo ducta ferox Proserpina raptu
 possedit dotale Chaos quantasque per oras
 sollicito genetrix erraverit anxia cursu;
 30 unde datae populis fruges et glande relictas
 cesserit inventis Dodonia quercus aristis.
 Dux Erebi quondam tumidas exarsit in iras
 proelia moturus superis, quod solus egeret
 conubiis sterilesque diu consumeret annos
 35 impatiens nescire torum nullasque mariti
 inlecebras nec dulce patris cognoscere nomen.
 iam quaecumque latent ferali monstra barathro
 in turmas aciemque ruunt contraque Tonantem
 coniurant Furiae, crinitaque sontibus hydrys
 40 Tesiphone quatiens infausto lumine pinum
 armatos ad castra vocat pallentia Manes,
 paene reluctatis iterum pugnancia rebus
 rupissent elementa fidem penitusque revulso
 carcere laxatis pubes Titania vinclis
 45 vidisset caeleste iubar rursusque cruentus
 Aegaeon positis aucto de corpore nodis
 obvia centeno vexasset fulmina motu.
 Sed Parcae vetuere minas orbique timentes
 ante pedes soliumque ducis fudere severam

dianem zaczęła być utożsamiana z samą śmiercią. Por. Hor. C. I 28: 19–20: *nullum /saeua caput Proserpina fugit*, gdzie *saeua* ponad to jest w zasadzie synonimem słowa *ferox*. Motyw ten został przejęty przez poetów późniejszych, por. J. Kochanowski, tren V, gdzie poeta nazywa uosabiającą tu śmierć Persefonę złą. Trzeba tutaj jednak przytoczyć opinię C. Ware, według której określenie to jest nieoczekiwane, zważywszy, że klasycznie epitetem takim w przypadku kobiet były obdarzane boginie, którym przypisywano z natury waleczność, jak np. Artemida, Minerwa albo Amazonki (PM, s. 21).

¹¹ K. Tsai zwraca uwagę, że następująca tutaj scena przypomina scenę z napisanego dla Honoriusza przez Klaudiana *epithalamium*, w którym Honoriusz, podobnie jak Pluton, narzeka na swoje kawalerstwo. Drugim elementem łączącym oba poematy jest według Tsaia zwycięstwo bogini miłości, a trzecim opis ślubnych przygotowań. W związku z czym uczony wnosi o korelacji gatunku pieśni weselnej i eposu Klaudiana (Tsai, s. 39–40).

¹² Postać Tyzifone jest tutaj wyraźnie wzorowana na tej ukazanej u Wergiliusza: *sontis ultrix accincta flagello / Tisiphone quatit insultans, toruosque sinistra/ intentans anguis* (Aen. VI 570–572).

tocząc fale ogniste; ujawnijcie wy mi
 najskrytsze boskie sprawy i sekrety piekła
 25 waszego: jaką żagwią Amor raził Disa,
 jak Prozerpina sroga¹⁰ porwana dostała
 w darze chaos, przez jakie ziemie wiodły trudy
 smutnej Ceres i skądże ludy wzięły prawa,
 czemu dąb zaniedbany kłosom zbóż ustąpił?
 30 wódz Erebu zapłonął niegdyś srogim gniewem,
 wojnę bogom gotuje, bo sam nie ma żony¹¹
 i sam długo żył, sypiać samotnie nie znośił,
 nie znał uciech małżeństwa ani „ojcze” słowa
 słodkiego. Wszystkie monstra, które skrywa otchłań,
 35 szyk i szereg formują, spisek knują Furie
 przeciw gromowładnemu; ta z włosami z węzłów
 sykających potrząsa pochodnią o ogniu
 nienawistnym¹² i zbiera w błady legion Many
 uzbrojone¹³. Wnet ładem żywioły zachwiały
 40 znów walczące, giganci w niwecz obrócili
 karcer, zdjęliby więzy i blask dnia ujrzeli,
 znów Ajgajon krwią brocząc zrzuciłby kajdany
 z ciała skępowanego i rąk setką zwracał
 posyłane pioruny. Lecz Parki wzbronily
 45 grózb, o świat się troskając¹⁴, schyliły przed stopy
 i przed wodza tron siwe głowy i z błagalnym
 obliczem¹⁵ uchwyciły za kolana dłońmi,
 które wszystkim władają, których palce losy
 życia tkają i przędą lata z nici trwałych¹⁶.

¹³ Dla tego piekielnego zgromadzenia istnieją liczne źródła we wcześniejszej literaturze, jak zwrócił uwagę Olin H. Moore (Moore, s. 2). Według uczonego poza zgromadzeniem bogów ukazanym w *Eneidy* księdze X, Klaudian naśladuje tutaj przede wszystkim Homerowy hymn do Demeter.

¹⁴ Parki jako boginie losu obawiają się nie tylko, że wybuchnie wszczęta przez Plutona rebelia, lecz według mnie także, że Prozerpina w takim wypadku nie wypełni swojego przeznaczenia i nie przywróci światu równowagi pomiędzy zimą i latem, miłością i śmiercią. Por. T. Duffey, *The Proserpinean Metamorph...*, s. 108, 110.

¹⁵ Padanie do stóp było typową postawą proszącego błagalnika.

¹⁶ *Pensa ferrata* w oryginale, żelazne nici, stanowią innowację Klaudiana w stosunku do tradycji, w której nici Parek są określane np. jako *aurea* (Petroniusz, *Satyryki*, 29), *tristia* (Lukan, *Phars.* VI 777), *non pulla* (Marcjalis 6.58.7). Klaudian podkreśla w ten sposób surowość i niezruszoność losu (Art., s. 192).

- 50 canitiem genibusque suas cum supplice fletu
admove manu, quarum sub iure tenentur
omnia, quae seriem fatorum pollice ducunt
longaque ferratis evolvunt saecula fuis.
prima fero Lachesis clamabat talia regi
- 55 incultas dispersa comas: 'O maxime noctis
arbiter umbrarumque potens, cui nostra laborant
stamina, qui finem cunctis et semina praebes
nascendique vices alterna morte rependis,
qui vitam letumque regis (nam quidquid ubique
- 60 gignit materies, hoc te donante creatur
debeturque tibi certisque ambagibus aevi
rursus corporeos animae mittuntur in artus):
ne pete firmatas pacis dissolvere leges,
quas dedimus nevitque colus, neu foedera fratrum
- 65 civili converte tuba, cur impia tollis
signa? quid incestis aperis Titanibus auras?
posce Iovem; dabitur coniunx'. Vix illa: pepercit
erubuitque preces, animusque relanguit atrox
quamvis indocilis flecti: ceu turbine rauco
- 70 cum gravis armatur Boreas glacieque nivali
hispidus et Getica concretus grandine pennas
dirumpit pelagus, silvas camposque sonoro
flamine rapturus; si forte adversus aenos
Aeolus obiecit postes, vanescit inanis
- 75 impetus et fractae redeunt in claustra procellae.
Tunc Maia genitum, qui fervida dicta reportet,
imperat acciri. Cyllenius adstitit ales
somniaferam quatiens virgam tectusque galero.
ipse rudi fultus solio nigraque verendus

¹⁷ Czyli umożliwia powtórne narodziny. Według koncepcji pitagorejskiej metempsychozy (μετεμψύχωσις) naturalnym porządkiem rzeczy, kiedy jedna dusza ginie, rodzi się druga i tak śmierć jednej duszy jest początkiem narodzin innej. Proces ten zachodzi na przemian. Dusze bowiem w cyklicznym następstwie czasu ponownie powracają do ciała, po pewnym okresie umierają, aby później znowu się odrodzić i tak po kolei (por. Art., s. 193; Burm., s. 906).

¹⁸ Parki czy Mojry, jako uosobienie losu i siły panującej nad śmiercią i życiem, przynajmniej w poematach Homera, były obdarzone estymą nawet samego Jowisza. Tak więc Dis, sądzę, wydaje się mieć tutaj poszerzone kompetencje, skoro już nie Parki, lecz on *vitam letumque regit i finem cunctis praebet*. Ciekawe, że parę wersów wcześniej taką samą władzę poeta standardowo przypisuje Parkom: *quarum sub iure tenentur omnia, quae seriem fatorum ducunt* (w. 51–52).

- 50 Wpierw Lachesis rozpięła potargane włosy
i tak rzecze gniewnemu panu: „o największy
władco mroku! Dusz królu, dla którego przędze
nasze trudzą się; który wszelkim bytom dajesz
koniec oraz początek i na przemian równasz
55 kolej życia i śmierci¹⁷: który masz kontrolę
nad konaniem i bytem¹⁸: bowiem co materia
rodzi gdzieś, to powstaje w darze twym, ci dłużne
i znów dusze po pewnym cyklu lat wracają
do cielesnego życia¹⁹: nie chciej więc naruszać
60 praw stabilnych pokoju, które nadałyśmy,
przędza nie może tego: nie rujnuj domową
wojną przymierza z bratem: na co wznosisz niecne
flagi? Otwierasz Olimp niegodnym Tytanom?
Spróbuj prosić Jowisza, żonę dać się zgodzi.
65 Ledwie rzekła, ustąpił i rumieńcem spłonął,
w sercu wściekłość ostudził, choć rzadko ulegał.
Tak jak kiedy Boreasz zbrojny²⁰ i brzemienny
w szumny wiatr i kipiący śniegiem lodowatym,
skrzydła ma ścięte mrozem srogim, wojny pragnie,
70 na pola, lasy, wody wpadnie z głośnym hukiem:
ale gdy wiatr przeciwny drogę mu zagrodzi
siłą, próżna gwałtowność przechodzi i wichry
cichną w karby ujęte. Wtedy Maja każe,
by syn przyszedł²¹ i leciał z wieściami pilnymi.
75 Chyży Merkury przybył potrząsając laską
sen dającą i czapka okrywa mu głowę.
Pan na tronie niekształtnym rozpostarty siedzi
i swą mroczną powagą wywołuje respekt:
wstrętna rdza szpeci berło wielkie i pochmurność

¹⁹ Jest to opis Pitagorejskiej μετεμψύχωσις, czyli wędrówki dusz. Według tej teorii, dusze są podstawowymi pierwiastkami istot ożywionych, które, gdy są ponownie sprowadzane na ziemię, przybierają swoje ciała i wzrastają, po śmierci zaś cząstki, które przybrały, rozpraszają się i dusze powracają do pierwotnego stanu sprzed powrotu. Z koncepcją metempsychozy spotykamy się także u pitagorejczyka Empedoklesa (por. Art., s. 193, Burm., s. 906 i D. Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* VIII 2.76, s. 504–505).

²⁰ Zastosowane w oryginale słowo *armatur*, czyli jest uzbrojony, prezentuje konsekwencję Klaudianą w stosowaniu militarnej terminologii, zwłaszcza w połączeniu z następującym *bella cupit*, pragnie wojny.

²¹ Klaudian umiejętnie tutaj operuje klasyczną epicką frazeologią: *tum Maia genitum imperat acciri* (w. 76–77), por. chociażby podobną antonomazję u Verg. Aen. I 297: *Haec ait et Maia genitum demittit ab alto*. Ani Maja, ani Hermes nie pojawiają się w wersji Owidiusza.

80 maiestate sedet: squalent inmania foedo
sceptra situ; sublime caput maestissima nubes
asperat et dirae riget inclementia formae;
terrorem dolor augebat. tunc talia celso
ore tonat (tremefacta silent dicente tyranno
85 atria; latratum triplicem compescuit ingens
ianitor et presso lacrimarum fonte resedit
Cocytos tacitisque Acheron obmutuit undis
et Phlegethontae requierunt murmura ripae):
‘Atlantis Tegeae nepos, commune profundis
90 et superis numen, qui fas per limen utrumque
solus habes geminoque facis commercia mundo,
i celer et proscinde Notos et iussa superbo
redde Iovi; ‘tantumne tibi, saevissime frater,
in me iuris erit? sic nobis noxia vires
95 cum caelo Fortuna tulit? num robur et arma
perdidimus, si rapta dies? an forte iacentes
ignavosque putas, quod non Cyclopia tela
stringimus aut vanas tonitru deludimus auras?
nonne satis visum, grati quod luminis expers
100 tertia supremae patior dispendia sortis
informesque plagas, cum te laetissimus ornet
Signifer et vario cingant splendore Triones;
sed thalamis etiam prohibes? Nereia glauco
Neptunum gremio complectitur Amphitrite;
105 te consanguineo recipit post fulmina fessum
Iuno sinu. quid enim narrem Latonia furta,
quid Cererem magnamque Themis? tibi tanta creandi
copia; te felix natorum turba coronat.
ast ego deserta maerens inglorius aula
110 implacidas nullo solabor pignore curas?
non adeo toleranda quies. primordia testor
noctis et horrendae stagna intemerata paludis:
si dicto parere negas, patefacta ciebo
Tartara, Saturni veteres laxabo catenas,

²² W oryginale *saevissime frater*. Podobnego wyrażenia używa Stacjusz w *Tebaidzie* (IV 474), mówiąc o Plutonie: *tuque, o saevissime fratrum* („I ty, najstarszy z braci”). Jeżeli Klau-dian zaczerpnął ten epitet od Stacjusza, odwrotne niż u Stacjusza przypisanie tego epitetu Jowiszowi jest ciekawą grą intertekstualną.

²³ Iunona była zarówno żoną, jak i siostrą Jowisza.

- 80 ponura dumne rysy wyostrza i postać
czarcia zionie srogością, ból zaogniał grozę:
Wtedy zagrzmiał z powagą: kiedy tyran mówi,
cichną drżące komnaty, wielki strażnik zamknął
paszcze trzy i Kokytos łez strumień wstrzymawszy
- 85 osiadł i ciche fale smutku oniemiały
oraz syki umilkły wody flegetońskiej.
„Wnuku Atlasa, chłopcze pośredniku między
piekłem i niebianami; który sam masz dostęp
do dwóch światów i nosisz między nimi wieści,
- 90 pędź i wiatry pruj prędkie, doręcz słowa panu:
„taką władzę masz, bracie najśroźszy²², nade mną?
tak los podły przeznaczył mi wojnę z Olimpem?
Czy, gdy mi światło wzięto, broń i moc straciłem?
Może sądzisz, że gnuśni leżymy, bo grzmotów
- 95 nie rzucamy cyklopich lub gromem nie tniemy
próżnych przestworzy? Dostyc zdaje się bez światła
miłego znosić trudy najgłębszego świata
i zniekształcony chaos; gdy zodiak radosny
zdobi cię i Tryony wieńczą barwnym blaskiem.
- 100 Lecz i żony mi bronisz? Amfitryta pieści
Neptuna na błękitnym łonie, Iuno tuli
ciebie ciałem siostrzanym²³, gdy grzmoty cię męczą:
cóż mam rzec o zdobyciu podstępem Latony?
Ceres, Temis, nie wspomnę²⁴. Tylu masz potomków:
- 105 synów rzesza szczęśliwa ciebie obejmuje.
A ja w niesławie smutny w samotnym domostwie
nie ukoję trosk gorzkich dziedzicami mymi?
Już nie ścierpię tej ciszy. Świadkiem mi mrok gęsty
i nieruchliwe wody bagna obmierzonego,
- 110 jeśli nie chcesz próśb słuchać, rozbudzę otwarty
Tartar; zrzucę okowy leciwe Saturna;
ciemność oblecze światło; zmieszam z piekłem ciemnym
niebo²⁵ lśniące, wyrwane z osi”. Ledwie skończył,
Hermes już wśród gwiazd leciał. Ojciec przyjął skargi

²⁴ Wzmiankując o podbojach miłosnych Jowisza, Klaudian, tak jak wcześniej w przypadku Plutona, czyni wizerunek bogów mniej poważnym i podkreśla ich mało doskonałą naturę, a co za tym idzie, podważa rozagę ich działań i decyzji.

²⁵ W oryginale *axis lucidus* (w. 116). Słowo *axis* może oznaczać niebo, ale także konstelację Wielkiego Wozu. Druga propozycja wydaje się nawet bardziej prawdopodobna, zwłaszcza w połączeniu z przymiotnikiem *lucidus*, błyszczący, który określałby gwiazdy tej konstelacji.

- 115 obducam tenebris solem, compage soluta
lucidus umbroso miscebitur axis Averno'.
Vix ea fatus erat, iam nuntius astra tenebat.
audierat mandata Pater secumque volutat
diversos ducens animos, quae tale sequatur
- 120 coniugium Stygiosque velit pro sole recessus.
certa requirenti tandem sententia sedit.
Hennaeae Cereri proles optata virebat
unica, nec tribuit subolem Lucina secundam
fessaque post primos haeserunt viscera partus
- 125 infecunda quidem; sed cunctis altior extat
matribus et numeri damnum Proserpina pensat.
hanc fovet, hanc sequitur: vitulam non blandius ambit
torva parens, pedibus quae nondum proterit arva
nec nova lunatae curvavit germina frontis.
- 130 iam matura toro plenis adoleverat annis
virginitas, tenerum iam pronuba flamma pudorem
sollicitat mixtaque tremit formidine votum.
personat aula procis: pariter pro virgine certant
Mars clipeo melior, Phoebus praestantior arcu;
- 135 Mars donat Rhodopen, Phoebus largitur Amyclas
et Delon Clariosque lares; hinc aemula Iuno,
hinc poscit Latona nurum. despexit utrumque
flava Ceres raptusque timens (heu caeca futuri!)
commendat Siculis furtim sua gaudia terris
- 140 ingenio confisa loci. Trinacria quondam
Italiae pars iuncta fuit; sed pontus et aestus
mutavere situm. rupit confinia Nereus
victor et abscissos interluit aequore montes,
parvaque cognatas prohibent discrimina terras.
- 145 nunc illam socia ruptam tellure trisulcam
opposuit Natura mari: caput inde Pachyni
respuit Ionias praetentis rupibus iras;

Nawiązania do gwiazdozbiorów i wiedzy astronomicznej również poświadczają erudycję poety. Gwiazdy i gwiazdozbiory zresztą były popularnym tematem w antyku, zob. *Fainomena* Aratosa z Soloi i ich rzymski odpowiednik tj. *Aratea* Germanika. Por. np. opis konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy u Germanika (w. 149–155).

²⁶ Wroga Latonie. Junona jest bowiem jej rywalką w walce o pozyskanie dla syna (Junona dla Marsa, Latona dla Apollina) ręki Prozerpiny.

- 115 i roztrząsa je w sobie ważąc różne myśli:
kto by wszedł w taki związek i chciał zamiast słońca
otchłań piekielną? Wreszcie na jego pytania
ta przychodzi odpowiedź. Piękniła jedyna
córka, droga Cererze; Lucyna nie dała
120 jej drugiego potomka i po narodzinach
pierwszych matka zmęczona rodzić już nie może;
lecz króluje wśród wszystkich matek, a jej córka
wynagradza brak dzieci. Podąża za dzieckiem
i ją wspiera. Tak samo przymilnie jałówka
125 opiekuńcza okrąża młode, które jeszcze
ziemi nie podeptało i nie zgięło czoła
młodzieńczymi rogami. Panna już dojrzała
wiekiem swym do małżeństwa: żar młodzieńczy pali
już nieśmiałość niewieścią i chwieją się chęci
130 przemieszane ze strachem. Sale rozbrzmiewają
zalotnikami: równo o dziewczynę walczą;
Mars wyróżnia się tarczą, Feb się chlubi łukiem.
Mars daruje Rodopę, Feb Amykle daje,
Delos i lary z Klaros: stąd Junona wroga²⁶,
135 temu Latona pragnie synowej: Cerera
płowa nie wysłuchała żadnej i w obawie
przed porwaniem (nieznana, och!, przyszłości!) chowa
skrycie pociechę swoją na Sycylii ziemi
pewna natury miejsca. Dawniej wyspa była
140 jedną częścią z Italią: lecz morze i fale
układ zmieniły: woda zwycięsko się wdziera
na kontynent i nurtem odgranicza góry;
i mała przestrzeń dzieli ziemie nieodległe.
Teraz wyspa wyrwana bliskiej ziemi sięga
145 w morze z natury: najpierw przylądek Pachynus²⁷
ścianą skalną odpędza wzburzone bałwany.
Dalej Tetys Getulska²⁸ pieni się; jej grozi

²⁷ Pachynus jest przylądkiem Sycylii skierowanym w stronę Morza Jońskiego. Sycylia posiada jeszcze dwa przylądki: Pelorus, skierowany w stronę Morza Tyrreńskiego i Lilybaeum (dzisiejszy Lilybajon).

²⁸ Tetys jako bogini morza stanowi tutaj jego symbol. Getulowie zaś byli afrykańskim ludem. Mowa jest więc tutaj o Morzu Libijskim koło Afryki, w którego stronę był wysunięty sycylijski przylądek Lilybaeum.

hinc latrat Gaetula Thetis Lilybaeaeque pulsat
 brachia consurgens; hinc indignata teneri
 150 concutit obiectum rabies Tyrrhena Pelorum.
 in medio scopulis se porrigit Aetna perustis,
 Aetna Giganteos numquam tacitura triumphos,
 Enceladi bustum, qui saucia terga revinctus
 spirat inexhaustum flagranti vulnere sulphur
 155 et, quotiens detractat onus cervice rebelli
 in laevum dextrumque latus, tunc insula fundo
 vellitur et dubiae nutant cum moenibus urbes.
 Aetnaeos apices solo cognoscere visu,
 non aditu temptare licet, pars cetera frondet
 160 arboribus; teritur nullo cultore cacumen.
 nunc movet indigenas nimbos piceaque gravatum
 foedat nube diem, nunc motibus astra lacessit
 terrificis damnisque suis incendia nutrit.
 sed quamvis nimio fervens exuberet aestu,
 165 scit nivibus servare fidem pariterque favillis
 durescit glacies tanti segura vaporis,
 arcana defensa gelu, fumoque fideli
 lambit contiguas innoxia flamma pruinas.
 quae scopulos tormenta rotant? quae tanta cavernas
 170 vis glomerat? quo fonte ruit Vulcanius amnis?
 sive quod obicibus discurrens ventus opertis
 offenso rimosa furit per saxa meatu,
 dum scrutatur iter, libertatemque repositens
 putria multivagis populatur flatibus antra;

²⁹ W oryginalne *rabies Tyrrhena*, czyli tyreńska gwałtowność. O Morzu Tyrreńskim czyni wzmiankę np. Lukan w *Bellum civile*, mówiąc o głębinie tyreńskiej (II 219), Horacy w pieśni do Leukonoe albo Seneka w Oktawii (akt I). Określenia te nie niosą jednak najczęściej, jak u Klau-diana, negatywnych konotacji związanych z gwałtownością morza.

³⁰ Poeta mówi o Enkeladosie, który narodził się ze związku Gai i Tartarosa. Wyobrażano go sobie od pasa w górę jako człowieka, natomiast od pasa w dół jako zwierzę z węzami zamiast nóg. Kiedy próbował zaatakować Olimp, stał się w walce z samym Jowiszem. Kiedy Enkelados uciekał przed Jowiszem przez Sycylijską Cieśninę, władca bogów, ścigając go, przygniótł wreszcie Etną, z której do dziś miota swoimi płomieniami. Enkelados jest często utożsamiany z Tyfonem, synem Gai (Ziemi) i Tartarosa.

³¹ Jest to jedna z wielu zawartych w poemacie dygresji, które poeta ewidentnie lubi stosować, co dostarcza mu także okazji do zaprezentowania swojej bujnej wyobraźni i umiejętności poetyckich. Niektórzy uczeni, np. J.B. Hall, uważają tę skłonność poety za wadę jego eposu, który w ten

- Lilibea podnosząc ręce. Potem morze
 rozszalałe²⁹ uderza, wzgardzając przeszkodą,
 150 Pelor naprzeciw. Etna w środku rozpościera
 boki spalone; ona zawsze będzie głosić
 triumf, mogiła giganta³⁰, który gnje kark ranny
 i z płonących płuc bucha ogniem niegasnącym;
 ile razy z niezłomnych pleców ciężar zrzuca
 155 na bok prawy lub lewy, tyle razy wyspa
 drży w podstawach i miasta niepewnie się chwieją
 wraz z murami. Spojrzeniem tylko objąć można
 Etny³¹ szczyt, wejść nie wolno: w niższej części kwitną
 drzewa; nikt nie uprawia ziemi na wierchołku.
 160 Już to miota zrodzone pyły i zasnuwa
 chmurą niebo ściemniałe: już to dymem gęstym
 gasi gwiazdy³² i syci żarem swoim ogień³³.
 Lecz, choć rozgrzana w nadmiar ciepła obfituje,
 umie śniegom być wierna i mimo gorąca
 165 lód twardnieje bezpieczny od takiego skwaru,
 chłodem skrytym chroniony i niegroźny płomień
 stale dymem ogarnia śniegi niedalekie.
 Jakie liny³⁴ gład wloką? Jaka siła wielka
 zbiera skały? Z jakiego źródła dąży rzeka
 170 wulkaniczna? Wiatr pewnie, gdy lata przez skryte
 przeszkody i przefruwa z trudem, miota kruche
 minerały, gdy szuka drogi, i w pragnieniu
 swobody kruszy tchnieniem wędrownym zwęglone
 skały: być może woda płynąca przez wnętrze

sposób zostaje zdominowany przez tego rodzaju ekfrazy czy też mowy bogów. Podobną opinię podziela wspomniany we wstępie Ioannes Svedborg, który wprost mówi o *summa simpliciter rerum* i *ieiunitas et inopia rei propositae* (JS, s. 8.).

³² Jako „gasi gwiazdy” przetłumaczyłam łacińskie wyrażenie *laccessit astra*, co może oznaczać sprowadza gwiazdy, czyli powoduje ciemność, ale także drażni niebo, słońce, czyli jak sądzę, zasłania je, przeszkadza, drażni dymem. Słowem *astra* bowiem Rzymianie określali nie tylko gwiazdy, ale też w ogóle niebo lub słońce.

³³ Łacińskie *damnis*, które tu tłumaczę w logicznym połączeniu z następującym *incendia*, czyli pożar, płomień, jako żarem, w rzeczywistości oznacza wszystko, co przynosi szkodę, a wyrzuca z siebie góra, czyli nie tylko rozżarzone skały, pyły, ale także ogień itp.

³⁴ W oryginale słowo *tormentum* oznacza nie tylko liny albo sznury, ale także maszynę na kształt kuszy służącą do miotania pocisków. Jak wspomniałam zresztą we wstępie (s. 15), nawiązania militarne pojawiają się w tym poemacie nader często.

- 175 seu mare sulphurei ductum per viscera montis
oppressis ignescit aquis et pondera librat.
Hic ubi servandum mater fidissima pignus
abdidit, ad Phrygios tendit securi penates
turrigeramque petit Cybelen sinuosa draconum
180 membra regens, volucris qui pervia nubila tractu
signant et placidis umectant frena venenis:
frontem crista tegit; pingunt maculosa virentes
terga notae; rutilum squamis intermicat aurum.
nunc spiris Zephyros tranant; nunc arva volatu
185 inferiore secant, cano rota pulvere labens
sulcatam fecundat humum: flavescit aristas
orbita; surgentes condunt vestigia fruges;
vestit iter comitata seges. Iam linquitur Aetna
totaque decrescit refugio Trinacria visu.
190 heu quotiens praesaga mali violavit oborto
rore genas! quotiens oculos ad tecta retorsit
talibus voce movens: 'salve, gratissima tellus,
quam nos praetulimus caelo, tibi gaudia nostri
sanguinis et caros uteri commendo labores.
195 praemia digna manent: nullos patiere ligones
et nullo rigidi versabere vomeris ictu.
sponte tuus florebit ager; cessante iuvenco
ditior oblatas mirabitur incola messes.
sic ait et fulvis tetigit serpentibus Idam.
200 Hic sedes augusta deae templique colendi
religiosa silex, densis quam pinus obumbrat
frondibus et nulla lucos agitante procella
stridula coniferis modulatur carmina ramis.
terribiles intus thiasis vesanaque mixto
205 concentu delubra gemunt; ululatusque Ide
bacchatur; timidas inclinant Gargara silvas.

³⁵ Poeta, wyjaśniając tutaj, dlaczego wulkan wyrzuca skały, chciał być może w tym, lecz nie jedynym miejscu, ukazać swoją erudycję.

³⁶ Poeta mówi tutaj o matce bogów Kybele.

³⁷ W oryginale *sinuosa membra regens*, czyli kierując smokami, które poruszają się za pomocą skrętów swojego ciała.

³⁸ Zrosiła łzami, w oryginale *violavit rore*, dosłownie zraniła rosą, tu łzami. Dlatego, żeby lepiej oddać oryginał, łacińskie *violavit* przetłumaczyłam jako „zrosiła”, aby zachować konotację

- 175 wulkanu wrze schwytna i skały wyrzuca³⁵.
 Kiedy matka najdroższa tu córkę oddała
 na opiekę, pospiesza ku penatom Frygii
 i zdąży do Kybele zwieńczonej wieżami³⁶.
 Prowadzi kręte ciała³⁷ smoków, które orzą
- 180 w locie prędkim bezdrożne chmury i zwilżają
 lejce sokiem żywotnym. Czub kryje ich czoło;
 łaty zielone barwią grzbiety centkowane;
 złoto jaskrawe błyszczą pomiędzy łuskami.
 Teraz wijąc się płyną na wietrze; już brużdżą
- 185 ziemię i niżej lecą: wóz schodzi i spulchnia
 wgłębienia białym kurzem; grudki błyszczą zbożem;
 kłosa wschodzące kryją ślady: plony kwiecą
 wonczas ziemię. Już Etna niknie i Trinakria
 cała ginie z widoku. Ile razy matka
- 190 w zła przecuciu zrosiła³⁸, o!, policzki łzami!
 Ile razy zwróciła spojrzenie ku domom
 i tak powiada: „żegnaj, ziemio ukochana
 ponad Olimp: daruję tobie radość z naszej
 krwi i mój owoc łona. Odplacę się godnie³⁹:
- 195 nie tknie ciebie motyka, radła cios dotkliwy
 nigdy nie zrani. Sama ziemia twa plon wyda:
 przy bydle śpiącym rolnik możny z dumą spojrz
 na zbiór rosy”. Tak rzecze i złociste smoki
 docierają na Idę. Tu jest gmach dostojny
- 200 Kybele i szacowny gład czczonej świątyni,
 który sosna ocienia gęstymi igłami;
 gdy wiatr nie wstrząsa gajem, gałęzie rodzące
 szyszki nuć melodie szumne. Wewnątrz tańce
 rozszalałe, świątynie zawodzą dudniące
- 205 śpiewem: krzyki wstrząsają Idę, lasy trwożnie
 chylą się⁴⁰. Skoro widać Ceres, tamburyny

z rosą i dodałam „łzami”, aby zachować też to skojarzenie, które się w słowie *ros* zawiera. Por. np. Ov., Met. 14, 708: *madidas lacrimarum rore coronas*.

³⁹ Tu następuje zapowiedź lokalnego złotego wieku na Sycylii, jak zauważył G. Żurek. Dla bogini urodzaju, co zrozumiałe, wiąże się on jednak głównie z wegetacją (GŻ, s. 292–293).

⁴⁰ W oryginale lasy Gargaryjskie. *Gargarus* albo *Gargara* w *pluralis* jest szczytem góry Idy, który jest znany szczególnie ze względu na swoją urodzajność (por. Art., s. 206).

- postquam visa Ceres, mugitum tympana frenant;
 conticuere chori; Corybas non impulit ensem;
 non buxus, non aera sonant blandasque leones
- 210 summisere iubas. adytis gavisas Cybebe
 exilit et pronas intendit ad oscula turres.
 Viderat haec dudum summa speculatus ab arce
 Iuppiter ac Veneri mentis penetralia pandit:
 ‘curarum, Cytherea, tibi secreta fatebor.
- 215 Candida Tartareo nuptum Proserpina regi
 iam pridem decreta dari: sic Atropos urget;
 sic cecinit longaeva Themis, nunc matre remota
 rem peragi tempus. fines invade Sicanos
 et Cereris prolem patulis includere campis,
- 220 crastina puniceos cum lux detexerit ortus,
 coge tuis armata dolis, quibus urere cuncta,
 me quoque, saepe soles, cur ultima regna quiescunt?
 nulla sit immunis regio nullumque sub umbris
 pectus inaccensum Veneri. iam tristis Erinys
- 225 sentiat ardores; Acheron Ditisque severi
 ferrea lascivis mollescant corda sagittis’.
 Accelerat praecepta Venus; iussuque parentis
 Pallas et inflexo quae terret Maenala cornu
 addunt se comites. divino semita gressu
- 230 claruit, augurium qualis laturus iniquum
 praepes sanguineo dilabatur igne cometes
 prodigiale rubens: non illum navita tuto,
 non impune vident populi, sed crine minaci
 nuntiat aut ratibus ventos aut urbibus hostes.

⁴¹ Orszakom, *chori*, poeta przypisał słowo, *conticuere*, które według mnie jest słowem tradycyjnie epickim, por. *Aen.*, ks. II; *conticuere omnes* (w. 1), lub Stacjusza *Tebaidzie* (V 195), gdzie pojawia się to samo wyrażenie: *conticuere chori* („Umilkły tańce”).

⁴² W oryginalnie zamiast kapłan pojawia się *Corybas* (w. 208). Zob. objaśnienie w słowniczku.

⁴³ Podobną reakcję na nadejście Prozerpiny wykazuje otoczenie w podziemiach.

⁴⁴ Może być to sugestia, że to nie wyłącznie z woli Jowisza Prozerpina stanie się żoną Plutona, lecz, że taki los został jej z góry od dawna przeznaczony i nieunikniony dla niej, że jest częścią większego boskiego planu, a jej ofiara była konieczna, aby na świecie zapanował kosmiczny ład.

⁴⁵ Pytanie, dlaczego Jowiszowi zależy na tym, aby każde stworzenie w podziemiu znajdowało się w służbie Amora, bo wspomnienie Disa jest zrozumiałe, skoro jego małżeństwo z Prozerpiną miało być gwarancją kosmicznego ładu. Być może jest to zapowiedź wspomnianego we wstępie

grę wstrzymują: orszaki umilkły⁴¹; kapłani⁴²
w tarcze nie biją; flety nie brzmia ani trąby;
lwy potulnie zwiesiły grzywy⁴³. Matka bogów
210 rada z daru nadchodzi i niżej nachyla
wieże do pocałunku. Jowisz długo śledzi
z góry i to zobaczył i dzieli się z Wenus
ukrytymi myślami. „Wyznam, ci Kiprydo,
troski tajone. Dawno wyznaczono boską
215 Prozerpinę na żonę Plutona: Atropos
tak wymaga; Temida stara tak wróżyła⁴⁴.
Teraz, kiedy brak matki, czas załatwić sprawę;
odwiedź ziemię Sycylii; i zbrojna w twe sztuczki,
co rozpalają wszystko, i mnie także często,
220 namów córkę Cerery do zabaw na polach
otwartych, gdy różana jutrznia dzień rozjaśni:
czemu podziemie milczy? Niech służy ci całe,
niech duch każdy wśród cieni płonie od Wener⁴⁵:
niech posępne Erynie poczują płomienie
225 i niech od strzał swawolnych stopnieje⁴⁶ Acheron
i nieugięte serce Disa surowego”.

Wenus spieszy z rozkazu: z woli ojca Pallas
i Diana, która trwoży łukiem zgiętym, idą
dla towarzystwa: droga pod bogiń stopami
230 zajaśniała: kometa skrzydlata – złowrózby
omen, kiedy opada, tak goreje krwście⁴⁷
cudnie czerwona: widok ten szkodę przynosi
i żeglarzom i ludom; bo warkoczem groźnym
wieszczy sztorm łodziom albo miastom wrogów.

wplywu Prozerpiny na świat podziemia, które będzie znajdowało się za chwilę w jej służbie, bo sama córka Cerery zresztą, jak wcześniej powiedziano, uosabia *Amor* w przeciwieństwie do *Mors*.

⁴⁶ Niech zmięknie, w oryginale *mollescant* serce Disa, z następującym *sagittis*, czyli strzałami miłości Amora, to polecenie Jowisza, na które odpowiedź i paralelę stanowi według mnie fraza z ks. II, gdzie poeta w w. 313 wspomina Disa, który zaślubia Prozerpinę jako już poddany łągodzącemu wpływowi uczucia (*ingreditur passus mollescere risu*).

⁴⁷ Widać w tym porównaniu nagromadzenie czerwieni, co starałam się także oddać w przekładzie. W oryginale bowiem i kometa sam jest *rubens*, czerwona i opada *igne sanguineo*, ogniem, który przecież sam w sobie kojarzy się z kolorem czerwonym, a ponadto jest dodatkowo określony jako krwisty. Mamy tu więc, sądzę, do czynienia z pewnego typu pleonazmem, dzięki któremu Klaudian skutecznie oddziałuje na zmysł wzroku czytelnika.

- 235 devenere locum, Cereris quo tecta nitebant
 Cyclopum firmata manu: stant ardua ferro
 moenia, ferrati postes, immensaque nectit
 claustra chalybs. nullum tanto sudore Pyragmon
 nec Steropes construxit opus: non talibus umquam
- 240 spiravere Notis animae nec flumine tanto
 incoctum maduit lassa cervice metallum.
 atria cingit ebur; trabibus solidatur aenis
 culmen et in celsas surgunt electra columnas.
 Ipsa domum tenero mulcens Proserpina cantu
- 245 inrita texebat rediturae munera matri.
 hic elementorum seriem sedesque paternas
 insignibat acu, veterem qua lege tumultum
 discrevit Natura parens et semina iustis
 discessere locis: quidquid leve, fertur in altum;
- 250 in medium graviora cadunt; incanduit aer;
 legit flamma polum; fluxit mare; terra pependit.
 nec color unus erat: Stellas accendit in auro,
 ostro fundit aquas. attollit litora gemmis
 filaque mentitos iamiam caelantia fluctus
- 255 arte tument: credas inlidi cautibus algam
 et raucum bibulis inserpere murmur harenis.
 addit quinque plagas: mediam subtegmine rubro
 obsessam fervore notat; squalebat inustus
 limes et adsiduo sitiebant stamina sole,

⁴⁸ Opis pałacu, tutaj Cerery, jest nie tylko tradycyjnym motywem epickim przejętym przez Klaudiana, lecz stanowi zapewne także reminiscencję dworskich wspaniałości, wśród których przebywał poeta (por. wstęp, s. 10).

⁴⁹ Pałac w tym opisie wydaje się zdominowany głównie przez żelazo i wszelki metal kolorystycznie do żelaza podobny, gdyż one chyba najczęściej się tutaj pojawiają i czynią siedzibę Cerery w wyobrażeniu odbiorcy bardziej monumentalną, są tutaj bowiem: *moenia ardua ferro*, *ferrati postes*, *chalybs* (stal) *nectit claustra*, a dalej pojawia się jeszcze słowo *metallum*. Inne ozdoby, takie jak bursztyn, spż albo kość słoniowa pojawiają się w opisie tylko raz jeden.

⁵⁰ Tkanie było wówczas najczęstszym zajęciem i zadaniem kobiet. W literaturze antycznej spotykamy bardzo liczne przykłady tkających kobiet. Najoczywistszym i narzucającym się zaraz przykładem jest Penelopa w Odysei, żona cnotliwa, której tkanina pełni rolę podstępny (Ody. XIX 141–155). Ważność antycznej sztuki tkania podkreśla może fakt, że same boginie nie stroniły od tego zajęcia. Atena uchodziła bowiem za niezrównaną w tej sztuce i kiedy wyzywając grecką księżniczkę Arachne na tkackie zawody, przegrała, bogini poczuła się tak bardzo znieważona, że

- 235 Przyszły tam, gdzie Cerery progi lśni⁴⁸ wzmocnione
dłonią Cyklopów: mury z żelaza się wznoszą
niedostępne; żelazna brama; i stal⁴⁹ spaja
wielkie rygle: Cyklopi nie wzniesli żadnego
gmachu z takim wysiłkiem: i miechy przenigdy
240 nie tchnęły takim wiatrem; ani taka rzeka
zmiękczonego metalu nie wyciekła z pieca
przeżranego. Słoniowa kość ozdabia sale:
dach się wspiera na belkach spiżowych
i bursztynowe wielkie kolumny się wznoszą.
245 Prozerpina stłumionym śpiewem dom czaruje
i tka⁵⁰ próżne podarki na przybycie matki.
Na nich igłą znaczyła porządek stworzenia
i dom ojca; jak matka Natura układa
chaos dawny i cząstki przeszły na właściwe
250 miejsca: te lżejsze wyżej lecą; cięższe niżej
opadają⁵¹; zapłonął eter⁵²; ogień wzruszył
niebo; morze pocięło i ziemia zawisa.
Widać niejedną barwę: gwiazdy złotem płoną,
wody płyną w purpurze⁵³, wznosi brzeg z diamentów,
255 już nic pieni się sztucznie na kształt fal zmyślonych:
sądziłbyś, że kamienie przygniotły wybrzeże
i że morze huczące poi suche piaski.
Szyje pięć stref: czerwona nic kreśli środkową
ogarniętą gorączką; ta usycha ciepła

zamieniła Arachne w pająka. Znamienne, że wyszyta przez Atenę tkanina, tak jak haft Prozerpiny, ma charakter symboliczny. Bo są na nim wizerunki niepokornych śmiertelników ponoszących od bogów za to kary. Jest to zapewne zapowiedź i symbol przyszłej kary Arachne.

⁵¹ Wyznawcą teorii początkowej bezładnej mieszaniny (*sfairos*), z której wydzieliły się elementy ciężkie na dole i lekkie u góry, był także m.in. filozof Anaksagoras (por. *Ov.*, *Met.* I, 7 nn. i *Reale*, s. 175–176).

⁵² Ogień, jako element lekki znalazł się w górze. Eter, jako ogień pojawia się więc np. u wspomnianego już Anaksagorasa (*DL* II.3.9, s. 81).

⁵³ Poeta w oryginale ciekawie zastosował tutaj czasowniki *accendit* (*stellas*), zapala (gwiazdy) i *fundit* (*aquas*), wylewa (wody), których podmiotem jest tkająca Prozerpina i które zawierają już w sobie cechy obiektów, do których się odnoszą. Gwiazdy bowiem płoną, a woda płynie. Poeta podkreśla w ten sposób być może wierne naśladowanie przez wyszywaną tkaninę rzeczywistości, lecz czyni także Prozerpinę twórczynią kosmicznego porządku.

- 260 vitales utrimque duas, quas mitis oberrat
 temperies habitanda viris; in fine supremo
 torpentes traxit geminas brumaque perenni
 foedat et aeterno contristat frigore telas.
 nec non et patruī pingit sacraria Ditis
- 265 fatalesque sibi Manes; nec defuit omen,
 praescia nam subitis maduerunt fletibus ora.
 Coeperat et vitreis summo iam margine texti
 Oceanum sinuare vadis; sed cardine verso
 cernit adesse deas imperfectumque laborem
- 270 deserit et niveos infecit purpura vultus
 per liquidas succensa genas castaeque pudoris
 inluxere faces: non sic decus ardet eburnum,
 Lydia Sidonio quod femina tinxerit ostro.
 Merserat unda diem; sparso nox umida somno
- 275 languida caeruleis invexerat otia bigis,
 iamque viam Pluto superas molitur ad auras
 germani monitu. torvos invisā iugales
 Allecto temone ligat, qui pascua mandunt
 Cocyti pratisque Erebi nigrantibus errant
- 280 stagnaque tranquillae potantes marcida Lethes
 aegra soporatis spumant oblivia linguis:
 Orphnaeus crudele micans Aethonque sagitta
 ocior et Stygii sublimis gloria Nycteus
 armenti Ditisque nota signatus Alastor.
- 285 stabant ante fores iuncti saevumque fremebant
 crastina venturae spectantes gaudia praedae.

⁵⁴ W oryginalne pojawia się trudne do oddania nagromadzenie głoski „s”: *assiduo sitiebant stamina sole* (w. 259), które może kojarzyć się ze słowem *sitis*, pragnienie i podkreślać je.

⁵⁵ Poeta często, podobnie jak np. w *Iliadzie* (XVI 46–47), zapowiada przyszłe wydarzenia, np. I 138: *heu caeca futuri!*; I 190: (Ceres) *praesaga mali*.

⁵⁶ Przeczuwanie przez bohaterów własnej zguby było częstym motywem pojawiającym się w eposach. W *Iliadzie* Homera np. Hektor, decydując się na starcie z Achillesem jest świadomy bliskości własnej śmierci (*Iliada* XXII 297).

⁵⁷ E. Wesołowska niekompletność wyszywanej przez Prozerpinę tkaniny odnosi do hipotetycznego kontekstu metatekstowego, jako symbol niekompletności w ogóle poematu Klaudiana (tekst wystąpienia na sesji Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN w Warszawie w lutym 2013 r.).

- 260 i pożąda utkana wody w słońcu wiecznym⁵⁴.
Z dwóch stron tka dwie krainy stosowne do życia;
w nich panuje łagodny klimat miły ludziom:
wtedy w części najdalszej wplotła obie mroźne
i chowa pejzaż w trwałej zimie i przyciemnia
265 stałym śniegiem; i szyje świątynie jej stryja
i dusze jej przyznane. A znak się w tym kryje⁵⁵;
bo w przeczuciu⁵⁶ zrosiła twarz nagłymi łzami.
I zaczęła na brzegu płótna już tkać wody
przejrzyste oceanu: ale w drzwiach otwartych
270 zobaczyła boginie i zostawia pracę
nieskończoną⁵⁷; rumieniec pała na policzkach
jasnych i oblał białe oblicze i ognie
czystej skromności płoną: nie tak kość słoniowa
płoni się, którą z Lydii kobieta zabarwia
275 purpurowym barwnikiem. Fale skryły słońce:
chłodna noc sen zesłała i na wozie ciemnym
wiezie cichy spoczynek⁵⁸. Pluton z przyzwolenia
brata wyrusza w drogę na słoneczną ziemię:
straszna Alekto wiąże cugłami ponure
280 konie, co skubią trawę Kocytu i błędzą
po polach mrocznych piekła i gdy piją bagna
senne Lete leniwej, nasycone pyski
kipią wodą szkodliwą. Razem u wrót stały:
wielce chyży Orfneusz⁵⁹ i Eton lotniejszy
285 od strzały i Nykteusz, wielka chwała stada
i Alastor znaczony przez Disa; parskały
groźnie, czekając zgodnie na jutrzejszą zdobycz.

⁵⁸ Poeta nawiązuje więc do istotnego dla eposów motywu nocy. W *Iliadzie* pełni on np. funkcję rozgraniczającą poszczególne fazy walk. Stanowi on również w eposie Klaudiana kompozycyjny element wprowadzający w połączeniu z obrazem czekających przed bramami koni, pewną atmosferę napięcia, poprzedzając bezpośrednio moment porwania Prozerpiny i stanowiąc dobre tło dla przygotowań Plutona, wyruszającego już na powierzchnię ziemi. Także P. Connor, który analizuje epos Klaudiana wspomina o tym, że poeta nader umiejętnie uchwycił tutaj moment zbliżającego się niebezpieczeństwa czy przeznaczenia (*Epic in mind: Claudian's De raptu Proserpinae*, [w:] *Roman Epic*, red. A.J. Boyle, Routledge 1993, s. 248).

⁵⁹ Imiona koni są znaczące, Orfneusz wywodzi swoje od greckiego przymiotnika ὀρφναῖος, czyli mroczny, ciemny, Eton od czasownika αἶθω oznaczającego „płonąć”, Nykteusz od przymiotnika νύκτιος, czyli związany z nocą, ciemnościami, wreszcie Alastor wywodzi swoje imię od greckiego ἀλάστωρ, czyli mściciel niegodziwości (Burm., s. 932–933).

PRAEFATIO

- Otia sopitis ageret cum cantibus Orpheus
neglectumque diu deposuisset opus,
lugebant erepta sibi solacia Nymphae,
quaerebant dulces flumina maesta modos¹.
- 5 saeva feris natura redit metuensque leonem
implorat citharae vacca tacentis opem.
illius et duri flevere silentia montes
silvaeque Bistoniam saepe secuta chelyn.
Sed postquam Inachiis Alcides missus ab Argis
- 10 Thracia pacifero contigit arva pede
diraque sanguinei vertit praesaepia regis
et Diomedeos gramine pavit equos,
tunc patriae festo laetatus tempore vates
desuetae repetit fila canora lyrae
- 15 et resides levi modulatus pectine nervos
pollice festivo nobile duxit ebur.
vix auditus erat: venti frenantur et undae,
pigrior adstrictis torpuit Hebrus aquis,
porrexit Rhodope sitientes carmina rupes,
- 20 excussit gelidas pronior Ossa nives;
ardua nudato descendit populus Haemo
et comitem quercum pinus amica trahit,
Cirrhaeasque dei quamvis despexerit artes,
Orpheis laurus vocibus acta venit.

¹ Klaudian nazywa go Alkidą, czyli chodzi o Herkulesa, wnuka Alkajosa.

² Jest to nawiązanie do dwunastu prac, które miał wykonać Herkules. Tutaj jest mowa o dwóch jego pracach, a mianowicie o zadaniu posprzątania stajni króla Augiasza i o okiełznaniu koni trackiego króla Diomedesa, które jadały ludzkie mięso. Pierwszą z tych prób bohater miał pomyślnie zakończyć, skierowując przez stajnie rzeki Penejos i Alfejos, natomiast drugą z nich, wydając na pastwę koniom samego króla.

PROLOG

- Gdy Orfeusz nie tworzył i nie pisał pieśni,
porzucił swoją lutnię, na długo nią wzgardził,
nimfy oplakiwały radość im zabraną,
smutne rzeki płakały po czarownych tonach.
- 5 Zwierzęta znów zyskują swą dziką naturę,
i jałówka w obawie przed lwami przyzywa
wsparcia niemej kitary. Także twarde góry
łkały nad jej milczeniem i las płakał pieśnią
tracką często wzruszony. Lecz wtedy Alkida¹
- 10 ruszył z siedzib nadrzecznych, przyniósł do ziem
trackich pokój, okiełznał dzikie stado króla
krwiożerczego, nakarmił trawą konie władcy²;
wówczas wieszcz rady z czasu świątecznego w państwie,
wzruszył znów dźwięczne struny liry zapomnianej
- 15 i, delikatnie szarpiąc plektronem kitarę³
senną, zręcznie wiódł palcem po jej strunach giętkich.
Ledwie go usłyszano, stają wiatr i fale;
rzeczne wody zwolniwszy w bezruchu zamarły;
góry schyliły stoki żadne słyszeć pieśni,
- 20 i w ukłonie strząsnęły ze szczytu śnieg chłodny⁴;
dumna topola zesła z opuszczonych zboczy
i towarzysz dąb zdąża za znajomą sosną;
i laur na dźwięk gry wieszcz, bieży, choć pogardził
pieśnią boga⁵. Psy miłe ogrzały zająca

³ Wymieniam w tekście trzy różne instrumenty, a mianowicie: lutnię, lirę i kitarę, wyłącznie w celu uniknięcia niezręcznych powtórzeń. Jakkolwiek kitarra była odmianą liry i wywodziła się z Grecji, tak lutnia znana była w krajach Bliskiego Wschodu i dopiero później instrument ten rozpowszechniono.

⁴ Poeta, kiedy mówi o górach, wymienia trackie Rodopy i tesalską Ossę.

⁵ W oryginale poeta mówi o bogu kiryjskim. Jest to przydomek Apollina, który nadano mu od miasta Kirra w Fokidzie, w którym odbierał on cześć.

- 25 securum blandi leporem fovere Molossi
vicinumque lupo praebuit agna latus.
concordes varia ludunt cum tigride dammae;
Massylam cervi non timuere iubam.
Ille novercales stimulos actusque canebat
- 30 Herculis et forti monstra subacta manu,
quod timidae matri pressos ostenderit angues
intrepidusque fero riserit ore puer:
‘te neque Dictaeas quatiens mugitibus urbes
taurus nec Stygii terruit ira canis,
- 35 non leo sidereos caeli rediturus ad axes,
non Erymanthei gloria montis aper.
solvis Amazonios cinctus, Stymphalidas arcu
adpetis, occiduo ducis ab orbe greges
tergeminique ducis numerosos deicis artus
- 40 et totiens uno victor ab hoste redis.
non cadere Antaeo, non crescere profuit hydrae;
nec cervam volucres eripuerunt pedes.
Caci flamma perit; rubuit Busiride Nilus;
prostratis maduit nubigenis Pholoe.

⁶ Poeta mówi tutaj o zwycięstwach odniesionych przez Herkulesa nad potworami i tyranami (por. Art., s. 216).

⁷ Junona bowiem, kiedy mały Herkules leżał w kołysce, posłała na niego węże, które malec zdusił gołymi rękoma.

⁸ Poeta wspomina o byku, który mieszkał na Krecie. Herkules schwytał go i przepłynąwszy na jego grzbiecie morze, wrócił do swojego kraju.

⁹ Herkules tak długo ścisnął gołymi rękoma szyję Cerbera i nie rozluźnił uścisku, aż ujarzył piekielnego psa. Na polecenie Plutona bowiem nie mógł używać swojej broni.

¹⁰ Poeta nawiązuje tutaj do pracy Herkulesa, która polegała na zabiciu lwa, który zadawał szkodę okolicom Nemei. Według opowieści bohater zamknął lwa w jaskini, po czym udusił.

¹¹ Poeta mówi o dziku z Erymantu, którego Herkules schwytał, kiedy unieruchomił go w głębokim śniegu.

¹² Herkules miał zdobyć pas królowej Amazonek, Hippolity.

¹³ Mowa o ptakach stymfalijskich, które bohater wypłoszył z lasu za pomocą instrumentu z brązu.

¹⁴ Herkules miał sprowadzić stada byków Geriona z najdalszego zachodu, z wyspy Erytei, gdzie się pasły. Bohater dotarł tam wtedy, kiedy przestraszył swoim łukiem Okeanosa, dzięki czemu Heliosa, którą bóg mu podarował.

- 25 bezpiecznego i owca bok w bok z wilkiem leży.
Sarny zgodnie igrają z pstrokatym tygrysem
i jelenie nie czują strachu przed lwią grzywą.
Pieśniarz głosił nienawiść macochy i czyny
Herkulesa: jak wrogów pobił dzielną pięścią⁶
30 i jak chłopiec pokazał przestraszonej matce
wężę martwe⁷ i dzielnie rozjaśnił uśmiechem
gniewną twarz; i byk z wyspy, od którego ryków
miasta drżą, cię nie strwożył⁸ i dzikość psa Styksu⁹;
ani lew przeniesiony na nieboskłon gwiezdny¹⁰
35 ani dzik – gór ozdoba¹¹. Rozwiązujesz pasy¹²,
godzisz z łuku w ptaszyska¹³, wiedziesz stado z ziemi
zachodniej¹⁴; i obalasz liczne ciała wodza
trójgłowego¹⁵ i trzykroć zwycięzcą powracasz
od jednego potwora¹⁶. Ani nie pomogło,
40 olbrzymowi, że upadł¹⁷, hydrze, że odrosła¹⁸;
ani lotne kopyta nie ustrzegły łani¹⁹.
Płomień Kakusa wygasł²⁰, Nil od krwi spąsowiał²¹;
miasto poczerwieniało po śmierci centaurów²².
Zdumiałeś fale morskie i Atlas olbrzymi

¹⁵ Mowa o Gerionie, którego wyobrażano sobie z trzema głowami i tyłoma też tułowiami.

¹⁶ Herkules musiał pokonać Geriona trzykrotnie z powodu władzy, którą sprawował on na trzech wyspach Hiszpanii, na których pał swoje stada (por. Art, s. 217 i Burm, s. 989).

¹⁷ Mowa o Antajosie, który był synem Gai. Dopóki mógł on dotknąć ziemi nie można go było pokonać. Dopiero Herkules udusił go uniósłszy uprzednio w powietrze.

¹⁸ Mowa o hydrze lernejskiej, która była wężem o wielu głowach, które odrastały. Bohater pokonał ją za pomocą podpalonych strzał lub odciął głowy mieczem. Używając płonących pochodni do wypalenia jej ran, uniemożliwił głowom odrastanie.

¹⁹ Łania ta była tak zwinna, że bohater potrzebował roku, aby ją schwytać. Udało mu się to, kiedy zmęczona chciała przejść na drugą stronę arkadyjskiej rzeki Ladon. Wówczas strzelił do niej z łuku.

²⁰ Mowa o Kakusie trójgłowym, ziejącym ogniem herosie, który miał skraść Herkulesowi część stada Geriona, kiedy bohater z tym stadem powracał. Herkules zabił go maczugą.

²¹ Król Egiptu, Busiris, był tyranem, którego zabił Herkules w swojej drodze po jabłka Hesperyd.

²² Mowa o Centaurach, którzy zrodzili się z Iksjona i chmury. Herkules pobił ich w pobliżu arkadyjskiej góry Foloe. Miał tam być gościem Folosa. Kiedy przy tej okazji wydobyto wyborne wino, Centaurowie zbiegli się, chcąc je porwać i bohater stoczył z nimi walkę (Burm, s. 940).

- 45 te Libyci stupere sinus, te maxima Tethys
horruit, imposito cum premerere polo:
firmior Herculea mundus cervice pependit;
lustrarunt umeros Phoebus et astra tuos'.
Thracius haec vates. sed tu Tirynthius alter,
- 50 Florentine, mihi: tu mea plectra moves
antraque Musarum longo torpentia somno
excutis et placidos ducis in orbe choros.

- 45 przeląkł się ciebie, kiedy niosłeś świat na barkach.
Niebo pewniej spoczęło na plecach herosa;
Feb i gwiazdy świeciły na twoje ramiona²³.
Tak wieszcz śpiewał. Ty drugim Herkulesem jesteś,
Florentinusie, dla mnie: ty wzruszasz mą lirę
- 50 i natchnienie Muz budzisz w długim śnie zastygłe
i dobywasz z czarownych ust wieszczka te pieśni.

²³ Atlas, który został przez głowę Meduzy zamieniony w górę, kiedy zmęczył się dźwiganiem nieba, powierzył to zadanie Herkulesowi.

LIBER II

Impulit Ionios praemisso lumine fluctus
nondum pura dies; tremulis vibratur in undis
ardor et errantes ludunt per caerula flammae.
iamque audax animi fidaeque oblita parentis
5 fraude Dionaea riguos Proserpina saltus
(sic Parcae iussere) petit, ter cardine verso
praesagum cecinere fores; ter conscia fati
flebile terrificis gemuit mugitibus Aetna,
nullis ilia tamen monstris nulloque tenetur
10 prodigio. comites gressum iunxere sorores.
Prima dolo gaudens et tanto concita voto
it Venus et raptus metitur corde futuros,
iam dirum flexura chaos, iam Dite subacto
ingenti famulos Manes ductura triumpho. [p. 320]
15 illi multifidos crinis sinuatur in orbes
Idalia divisus acu; sudata marito
fibula purpureos gemma suspendit amictus.
Candida Parrhasii post hanc regina Lycae
et Pandionias quae cuspide protegit arces,
20 utraque virgo, ruunt: haec tristibus aspera bellis.
haec metuenda feris. Tritonia casside fulva

¹ W oryginalne są to *Ionii fluctus*.

² Jest to kolejna aluzja do konieczności ofiary Prozerpiny, podobnie jak w wersach 216–217 w księdze pierwszej.

³ Kolejna zapowiedź przyszłych wypadków i podkreślenie wspomnianej we wstępie empatii natury, podobnie jak w momencie porwania.

⁴ Wszystkie boginie: Diana, Wenus, Atena i Prozerpina były córkami Jowisza.

⁵ Nie po raz pierwszy w literaturze Wenus została przedstawiona jako lubiąca knuć intrygi bogini. Można przypomnieć tutaj chociażby pojawiającą się w *Metamorfozach* Apulejusza historię Psyche, o której urodę i sławę zazdrosna bogini miłości postanowiła za pomocą swojego syna Amora wzbudzić w niej uczucie do najgorszego człowieka (IV 31). W *Eneidzie* Wergiliusza (I 657–694), też pojawia się podstęp bogini, która chcąc chronić swojego syna Eneasza, kiedy przybywa do Kartaginy, przed możliwym niebezpieczeństwem ze strony miejscowej ludności, sprawiła, że syn bohatera zasypia, a zamiast niego na kolanach Dydony pojawia się Amor i królowa w ten sposób zakochuje się w trojańskim przybysz.

⁶ Wzmianka o podporządkowaniu Disa i całego piekła przez Wenus, matkę przecież Amora, może stanowić paralelę do polecenia Jowisza z pierwszej księgi: *nullumque sub umbris / pectus inaccensum Veneri* (w. 223–224). Kompozycja utworu wydaje się więc dobrze przemyślana.

KSIĘGA II

- Pierwszy brzask błądy objął wczesnym światłem morze¹:
zatańczyły promyki na falistych wodach
i iskierki zbłąkane igrają na falach.
Prozerpina niepomna przestróg matki, z myślą
5 śmielszą zdąża (tak Parki uprzedły²) za Wenus
podszepciem na zroszone łąki: trzykroć brama
zaskrzypiała złowróźnie w zawiasach i trzykroć
Etna zło czując z żalu wydała jęk głośny³.
Lecz dziewczynie nie straszne znaki, żadne wróżby.
10 Siostry⁴ jej towarzyszą i krok z nią zrównały.
Pierwsza Wenus podąża ucieszona z intryg⁵
i biegnie w swoim fachu i w myślach planuje
przyszłe porwanie⁶, niszczy już niezłomny chaos,
już obala Plutona i w pochodzie świetnym
15 wiecie jeńców swych – Many. Włosy ma kręcone
w drobne loki upięte Idalijską spinką⁷:
sprzączka, praca jej męża⁸, zapina kamieniem
płaszcz z purpury. Tuż za nią dziewicze boginie
spieszają: królowa boska gór⁹ i Pallas, która
20 chroni włócznie gród Aten¹⁰: ona sroga w wojnach
wrogich; tamta dla zwierząt straszna¹¹. Pallas nosi

⁷ Idalium było starożytnym miastem znajdującym się na Cyprze i ośrodkiem kultu Wenus. O miejscu tym wzmiankują także Wergiliusz w *Eneidzie* (V 760), gdzie pojawia się *Venus Idalia*, w ks. X w wersie 86, gdzie pojawia się nazwa samego miasta, ale także Owidiusz w swojej *Sztuce kochania* w III 106, gdzie poeta wspomina o *dea Idalia*.

⁸ Mężem Wenus był Hefajstos, który wykuwał metale w swoich kuźniach znajdujących się we wnętrzach wulkanów.

⁹ Poeta mówi tutaj o Artemidzie, której jednym z ulubionych terenów łowieckich były góry Arkadii.

¹⁰ Grodem Pandiona nazywa poeta Ateny, których był on królem, Atena zaś patronką.

¹¹ P. Connor (Boyle, s. 249) zauważa, że pochod bogiń przypomina zgromadzenie, które zbiera się tuż przed wyprawą na polowanie w IV księdze *Eneidy* i które zostało tam opisane. Autor artykułu spostrzega także, że poeta stara się nie pomijać żadnych szczegółów. Takie bogactwo szczegółów zmusza czytelnika do zatrzymania się, mówi dalej uczony, i uważnej obserwacji kroczących bogiń. Naszą uwagę dodatkowo przykuwa bogata ekfrazja Delos, która została wyszyta na szacie Diany, i opis jej historii.

caelatum Typhona gerit, qui summa peremptus
 ima parte viget, moriens et parte superstes;
 hastaque terribili surgens per nubila ferro
 25 instar habet silvae; tantum stridentia colla
 Gorgonis obtentu pallae fulgentis inumbrat.
 at Triviae lenis species et multus in ore
 frater erat, Phoebique genas et lumina Phoebi
 esse putes, solusque dabat discrimina sexus.
 30 brachia nuda nitent; levibus proiecerat auris
 indociles errare comas, arcuque remisso
 otia nervus agit; pendent post terga sagittae.
 crispatur gemino vestis Gortynia cinctu
 poplite fusa tenuis, motoque in stamine Delos
 35 errat et aurato trahitur circumflua ponto.
 Quas inter Cereris proles, nunc gloria matris,
 mox dolor, aequali tendit per gramina passu
 nec membris nec honore minor potuitque videri
 Pallas, si clipeum ferret, si spicula, Phoebe,
 40 collectae tereti nodantur iaspide vestes.
 pectinis ingenio numquam felicior artis
 contigit eventus; nulli sic consona telae
 fila nec in tantum veri duxere figuras.
 hic Hyperionio Solem de semine nasci
 45 fecerat et pariter, forma sed dispere, Lunam,
 aurorae noctisque duces; cunabula Tethys
 praebet et infantes gremio solatur anhelos
 caeruleusque sinus roseis radiatur alumnis.
 invalidum dextro portat Titana lacerto
 50 nondum luce gravem nec pubescentibus alte
 cristatum radii: primo clementior aevo
 fingitur et tenerum vagitu despuit ignem.
 laeva parte soror vitrei libamina potat
 uberis et parvo signatur tempora cornu.

¹² Tyfona zabiła Pallas. Dlatego nosi na hełmie jego podobiznę. Nieżywa jest jego górna, ludzka część ciała, którą łatwiej zabić niż dolną część ciała złożoną z węży tworzących odnóża potwora.

¹³ W oryginale jest to szata Gortynska, czyli Kreteńska. Gortyna bowiem była miastem tej wyspy.

- na złotym helmie rzeźbę: Tyfon martwy w górze,
w dolnej części swej syczy, w pół żywy w pół zmarły¹².
Włócznia w ciemności groźnie drgając zda się lasem:
- 25 Pallas skrywa pod połą świetlistego płaszcza
wężę syczące. Diany oblicze łagodne
przypomina twarz brata; sądziłbyś, że oczy
i policzki są Feba, lecz rysy kobiece.
Lśnią ramiona odkryte: rozwiązane włosy
- 30 błędzą na lekkim wietrze i gdy łuk odkłada,
odpoczywa cięciwa; strzały jej na plecach
wiszą. Szata się marszczy przewiązana dwakroć¹³
i po kolana długa, a Delos na szacie
podczas ruchu dryfuje¹⁴ i wędrując płynie
- 35 po złotym morzu. Córka Ceres, teraz chluba,
wnet ból matki, wśród bogiń dąży równym krokiem
poprzez łąki, nie gorsza wzrostem ani wdziękiem;
jeśli niosłaby tarczę, mogłaby się zdawać
Pallas, a jeśli strzały, Dianą. Gładki jaspis
- 40 trzyma szaty związane. Nie stworzono z większym
kunsztem żadnych dzieł tkanych; tak nić nie współgrała
z żadnym płótnem i nigdy nie szyła tak żywych
wizerunków. Utkąła Słońca narodziny,
Hyperiona potomka¹⁵, i jednako Księżyc,
- 45 ale kształtu innego, panów dnia i nocy:
Tetys buja kołyskę i koi na łonie
dzieci śpiące: maluchy blaskiem rozjaśniają
ciało błękitne. Dźwiga na ramieniu prawym
bezsilnego tytana o bladawym jeszcze
- 50 blasku i z niewysoką koroną z promieni
młodych: jest łagodniejszy w wieku niedojrzałym
i gdy kwili, to bucha delikatnym ogniem.
Po lewej stronie siostra wypija łyk z piersi
kryształowej i mierzy czas malutkim rogiem¹⁶.

¹⁴ Delos bowiem porusza się wraz z ruchami Diany i w ten sposób sprawia wrażenie, jakby płynęła. Poeta nawiązuje tutaj do powszechnego mniemania, że zanim wyspa ta stała się miejscem narodzin Apollina i Diany, błędziła po morzu (por. Art., s. 225).

¹⁵ Jak Connor (Boyle, s. 250) zwraca uwagę, opis Słońca i Luny, przedstawionych jako dzieci, które piastuje Tetys, urzeka swoim obrazem i widać w nim wypracowaną precyzję Klaudiana. Jednak dygresja ta, podobnie jak wcześniejszy opis bogiń, odwraca naszą uwagę od zasadniczego toku narracji.

¹⁶ Chodzi o róg księżycyca.

- 55 Tali luxuriat cultu. comitantur euntem
Naides et socia stipant utrimque caterva,
quae fontes, Crinise, tuos et saxa rotantem
Pantagiam nomenque Gelam qui praebuit urbi
concelebrant, quas pigra vado Camerina palustri,
60 quas Arethusaei latices, quas advena nutrit
Alpheus; Cyane totum supereminet agmen:
qualis Amazonidum peltis exultat aduncis
pulchra cohors, quotiens Arcton populata virago
Hippolyte niveas ducit post proelia turmas,
65 seu flavos stravere Getas seu forte rigentem
Thermodontiaca Tanaim fregere securi;
aut quales referunt Baccho sollemnia Nymphae
Maenoniae, quas Hermus alit, ripasque paternas
percurrunt auro madidae: laetatur in antro
70 amnis et undantem declinat prodigus urnam.
Viderat herboso sacrum de vertice vulgus
Henna parens florum curvaque in valle sedentem
compellat Zephyrum: 'pater o gratissime veris,
qui mea lascivo regnas per prata meatu
75 semper et adsiduis inroras flatibus annum,
respice Nympharum coetus et celsa Tonantis
germina per nostros dignantia ludere campos.
nunc adsis faveasque, precor; nunc omnia fetu
pubescant virgulta velis, ut fertilis Hybla
80 invideat vincique suos non abnuat hortos.
quidquid turiferis spirat Panchaia silvis,
quidquid odoratus longe blanditur Hydaspes,
quidquid ab extremis ales longaeva colonis
colligit optato repetens exordia leto,
85 in venas disperge meas et flamine largo
rura fove. merear divino pollice carpi
et nostris cupiant ornari numina sertis'.
Dixerat; ille novo madidantes nectare pennas
concutit et glaebas fecundo rore maritat,

¹⁷ Od nazwy sycylijskiej rzeki Gelas wzięła się nazwa miasta Gela.

¹⁸ Hermus był bowiem złotoñośną rzeką.

¹⁹ Por. np. Marcjalis, *Epigramaty* (2.46.1): *Florida per varios ut pingitur Hybla colores.*

²⁰ W oryginalne są to lasy Panchai. O Panchai, jako o krainie słynącej z różnorodnych wonności wspomina np. Owidiusz w swoich *Metamorfozach* X 308–310, Wergiliusz w swoich *Georgikach*, mówiąc, że Panchaia posiada wonne piaski (2.174), ponadto Tibullus wspomina o *dives*

55 Takim strojem zachwyca: Najady z nią spieszą
i otaczają zewsząd przyjazną gromadą;
one mieszkają w źródłach twoich, Krinisusie,
i w strumieniu toczącym skały oraz w Geli,
nazwy miasta dawczyni¹⁷: Kamerina wolna
60 poi je grząską wodą, Aretuza nurtem,
przybysz Alfeusz tonią. Kyane przewodzi
szeregowi nimf temu. Tak, jak zastęp piękny
Amazonek potrząsa wklęsłymi tarczami,
gdy Hippolita dzielna poskromiwszy północ,
65 wiedzie boskie zastępy, lub, kiedy podbiły
Getów pływach, lub może, gdy toporem kruszą
skutą lodem Tanais: albo jak bachantki,
które Hermus orzeźwia, odnawiają tańce
dla Bachusa i biegną, ociekając złotem¹⁸,
70 przez ojczyste wybrzeża; rzeka w grocie rada,
szczodrze rozlewa źródło sfalowane. Henna,
matka kwiatów, widziała z wyżyny trawiastej
boski tłum i uprasza Zefira skrytego
w dolinie wklęsłej: „Ojcze, o najmiłszy wiosny!
75 który tchnieniem swawolnym ogarniasz me łąki
i nieustannie zraszasz podmuchami plony;
spójrz na nimf zgromadzenie i na córki boskie
gromowładcy uprzejme bawić na mych łąkach.
Teraz upraszam, przybądź i dopomóż: teraz
80 pozwól, by krzewy kwieciami porosły, aż Hybla
żyzna¹⁹ ci pozazdrości i przyzna pierwszeństwo
twym ogrodom. Czymkolwiek pachną wonne lasy²⁰
i czym Indie upojne przyciągają z dala,
co ptak sędziwy²¹ znosi z Arabii odległej,
85 odnawiając od podstaw stos wyczekiwany,
tchnij w me wnętrze i szczodrym wiatrem ogrzej pola;
aby me kwiaty były godne dłoni boskich
i by boginie chciały stroić się we wianki”.

Rzekła: on wznosi skrzydła zroszone nektarem

merces Panchai oraz Arabów (III 2. 23–24). Z kolei Indie, nazwane w oryginale Hydaspes, Seneka określa np. jako toczący cenne kruszce (Medea, akt III), natomiast u Plauta np. odnajdujemy wzmiankę o arabskich pachnidłach (Mil. *Glor.* akt II, 5).

²¹ Sędziwym ptakiem nazywa poeta feniksa, który, kiedy przeżył tysiąc lat, czynił sobie stos pogrzebowy z gałązek używanych do wyrobu kadzidla (por. Art., s. 229).

- 90 *quaque volat vernus sequitur rubor; omnis in herbas
turgēt humus medioque patent convexa sereno.
sanguineo splendore rosas, vaccinia nigro
imbuit et dulci violas ferrugine pingit.
Parthica quae tantis variantur cingula gemmis*
- 95 *regales vinctura sinus? quae vellera tantum
ditibus Assyrii spumis fucantur aeni?
non tales volucer pandit Iunonius alas,
nec sic innumeros arcu mutante colores
incipiens redimitur hiems, cum tramite flexo*
- 100 *semita discretis interviret umida nimbis.
Forma loci superat flores: curvata tumore
parvo planities et mollibus edita clivis
creverat in collem; vivo de pumice fontes
roscida mobilibus lambebant gramina rivis,*
- 105 *silvaeque torrentes ramorum frigore soles
temperat et medio brumam sibi vindicat aestu:
apta fretis abies, bellis accommoda cornus,
quercus amica Iovi, tumulos tectura cupressus,
illex plena favis, venturi praescia laurus;*
- 110 *fluctuat hic denso crispata cacumine buxus,
hic hederæ serpunt, hic pampinus induit ulmos.
haud procul inde lacus (Pergum dixere Sicani)
panditur et nemorum frondoso margine cinctus
vicinis pallescit aquis: admittit in altum*
- 115 *cernentes oculos et late pervius umor
ducit inoffensos liquido sub flumine visus
imaeque perspicui prodit secreta profundi,
huc elapsa cohors gaudet per florida rura.
Hortatur Cytherea legant. ‘nunc ite, sorores.*

²² W oryginalnej mowie o asyryjskiej purpurze, gdyż purpurowy barwnik był wytwarzany w Asyrii (z którą Rzymianie łączyli zwykle Tyr, por. Art., s. 230), którą poeci ogólnie kojarzyli z bogactwem. Tibullus określa Asyrię jako *dives*, bogatą (3.2.24).

²³ W oryginalnej mowie jest o ptaku Junony, którym był paw. O pawiu, jako o ptaku Junony, który rozkłada skrzydła wspomina także Owidiusz w *Amores* (II 6, w. 55): *Explicat ipsa suas ales Iunonia pinnas*.

²⁴ Rzymian w jakiś sposób zjawisko tęczy musiało fascynować, bo wcześniej np. wspomnienie o niej odnaleźć można w Arystotelesa *Meteorologikach* (III 373b–375b), gdzie autor ukazuje swój własny pogląd na wielobarwność tęczy i w Seneki *Naturales quaestiones*, gdzie spotykamy jej opis i próbę wyjaśnienia tego zjawiska (1.15.7–1.15.8).

- 90 świeżym i zwilża ziemię żyznymi kroplami;
i nad czym frunie, barwność wiosenna obleka:
grunt pęcznieje od pączków i nad Henną niebo
czyste jaśnieje: zdobi krwistą barwą róże,
czernią jagody, wdzięcznym błękitem maluje
95 fiołki. Pasy wiążące płaszcz królów mniej barwnie
mienią się, mniej purpura pyszna w kotle krasi
runo²²; mniej malownicze paw unosi skrzydła²³;
tęcza nie tak licznymi pstrzy się kolorami
wieńcząc niebo zimowe, gdy łuk²⁴ krągły z kropel
100 barwnych migoce²⁵ między białymi chmurami.
Teren Henny urzeka bardziej niż roślinność:
mały wzgórek wybrzuszył równinę i urósł
w stok łagodny i w górę; źródła z pyłem świeżym
wartką wodą płukały wilgotną murawę;
105 las cieniem liści studzi piekące zarzewie
i o chłód walczy w samym żarze. Jodła rośnie
dobra na łódź²⁶ i dereń zdatny w wojnie, drogi
dąb Jowisza i cyprys kryjący mogiły,
zołędz obfity w miody i laur znawca losu²⁷;
110 Tu kołysze się bukszpan obrośnięty gęstą
koroną, tutaj bluszcze pną się, tu winorośl
wiązy oplata. Blisko stąd jezioro widać
(zwą je Pergus na wyspie); wody mu ciemniej
okolone na brzegach drzewami gaiku:
115 daje przejrzeć się oczom patrzącym w głębinę
i do gruntu przejrzysta toń bez przeszkód wiedzie
wzrok pod wodę klarowną i zdradza największe
tajemnice jeziora czystego. Gdy pochód
tu dociera, przebiega łąki ukwiecone;

²⁵ W oryginale *interviret*, czyli zieleni się pomiędzy innymi barwami. O. Budaragina zwraca uwagę, że słowo to jest raczej rzadkie. W łacińskiej poezji bowiem, jak wspomina Budaragina (Rain., s. 281), słowo to pojawia się, poza Klaudianem, tylko w Stacjusza *Tebaidzie*, IV 98.

²⁶ Owidiusz np. wspomina tylko o borze i nie mówi nic o różnorodności drzew, które się w nim pojawiają. Por. Ov., Met. V 388–390.

²⁷ Drzewo laurowe było poświęcone Apollinowi jako bogowi wróżbiarstwa. Liście tego drzewa podczas swojego wieszczego transu żuła podobno Pytia, delficka wyrocznia. W drzewo laurowe według podań miał zamienić Penejos swoją córkę, Dafne, która chcąc uniknąć miłosnego uścisku Apollona, poprosiła o to swojego rodzica.

- 120 dum matutinis praesudat solibus aer,
dum meus umectat flavescentes Lucifer agros
roranti praevectus equo'. sic fata doloris
carpit signa sui. varios tum cetera saltus
invasere cohors: credas examina fundi
- 125 Hyblaeum raptura thymum, cum cerea reges
castra movent fagique cava dimissus ab alvo
mellifer electis exercitus obstreperat herbis.
pratorum spoliatur honos: haec lilia fuscis
intexit violis; hanc mollis amaracus ornat;
- 130 haec graditur stellata rosis, haec alba ligustris.
te quoque, flebilibus maerens Hyacinthe figuris,
Narcissumque metunt, nunc inclita germina veris,
praestantes olim pueros: tu natus Amyclis,
hunc Helicon genuit; disci te perculit error,
- 135 hunc fontis decepit amor; te fronte retusa
Delius, hunc fracta Cephisus harundine luget.
Aestuat ante alias avido fervore legendi
frugiferae spes una deae: nunc vimine texto
ridentes calathos spoliis agrestibus implet;
- 140 nunc sociat flores seseque ignara coronat,
augurium fatale tori, quin ipsa tubarum
armorumque potens dextram, qua fortia turbat
agmina, qua stabiles portas et moenia vellit,
iam levibus laxat studiis hastamque reponit
- 145 insuetisque docet galeam mitescere sertis;
ferratus lascivit apex horrorque recessit
Martius et cristae pacato fulgure vernant.

²⁸ Chodzi o kwiat nazywany zawilcem, który według mitu stworzyła Wenus z krwi Adonisa (por. Art., s. 232).

²⁹ Hybla słynęła głównie ze swojego wybornego miodu. Nawiązanie do tego można odnaleźć np. u Stacjusza w jego *Achilleidzie* (I 557), gdzie poeta wspomina o *gravidas melle catervas*, których obserwatorką jest Hybla.

³⁰ Taka różnorodność zrywanych przez boginie kwiatów nie pojawia się w *Metamorfozach* Owidiusza, który wspomina jedynie o fiołkach i białych liliach (Met. V 391–392). W *Fasti* zaś wymienia margerytki, fiołki, maki, hiacynt, szarłat, tymianek, nostrzyk, rozmaryn, róże, szafran i lilie (IV 481–487).

³¹ Okoliczności śmierci Hiacynta były następujące: Apollo, który był pod wrażeniem urody chłopca, zakochał się w nim. Kiedy obaj pewnego razu rzucali między sobą dysk, podmuch wiatru

- 120 Wenus zachęca zrywać: „Teraz, idźcie siostry,
póki powietrze rześkie w słońcu rannym; póki
gwiazda ma zwilża łany złociste wieszona
na rumaku zroszonym”. Tak rzekła i zrywa
kwiat, symbol bólu swego²⁸. Reszta tłumu wbiegła
125 w bujny las i sądziłbyś, że pszczoły leciały
uszczańc tymianku, kiedy królowe prowadzą
zastęp mnogi i wojsko miodonośne²⁹ frunąc
z dziupli głębokiej buku, brzęczy wokół kwiatów
wybieranych. Ozdoba łąk niknie³⁰: ta wplata
130 fiołki niebieskie w lilie; majeranek miękki
stroi drugą; ta kroczy zwieńczona różami;
ligustr biały na innej. Rwą ciebie, hiacyncie³¹,
w kształcie przykrym zbolały i narcyza³²: sławne
dziś wiosny dary, niegdyś młodzieńców cudownych:
135 ty z Amykli pochodzisz³³, Helikon cię wydał³⁴:
ciebie dysk w locie zabił; tego zwiodła miłość
do odbicia: Apollo oplakuje ciebie
blask stłumiwszy, po tamtym Kefisos zgiął trzcinę.
Ponad wszystkie jedyna pociecha bogini
140 zbóż pała niecierpliwym pragnieniem zrywania:
już to wypełnia polnym łupem³⁵ lśniące kosze
ze splecionej wikliny; już to plecie wianki
i beztroska się wieńczy – smutna wróżba ślubów.
Pallas, wojen i broni pani, w lekkiej pracy
145 swą prawicę odpręża, którą burzy szyki
dzielne i niszczy bramy i mury; odkłada
włócznię i uczy szyszak wkładać miękkie kwiaty.

skierował go nagle na skałę. Dysk odbił się od niej, ugodził Hiacynta w głowę i zabił młodzieńca. Pogrążony w smutku bóg z krwi chłopca stworzył kwiat, Hiacynt (mowa także o lilii).

³² O śmierci Narcyza tradycyjnie mity opowiadają taką historię: kiedy Narcyz, młodzieniec pięknej urody, nie odwzajemniał uczuć żadnej kobiety i nimfy, wszystkie przez niego odrzucone kobiety chciały, aby niebo zesłało na młodzieńca karę. Tak więc wyroki niebios sprawiły, że Narcyz pewnego dnia, kiedy ujrzał odbicie swojego pięknego oblicza w tafli wody, zakochał się w nim i w końcu zmarł z tęsknoty do niego. W miejscu jego śmierci pojawił się kwiat, narcyz.

³³ Mowa o Hiacyncie.

³⁴ Chodzi o Narcyza.

³⁵ Zdobyczami, *spoliis*, termin ponownie wojskowy.

- nec, quae Parthenium canibus scrutatur odorem,
aspernata choros libertatemque comarum
150 iniecta voluit tantum frenare corona.
Talia virgineo passim dum more geruntur,
ecce repens mugire fragor, conflare tures
pronaque vibratis radicibus oppida verti.
causa latet; dubios agnovit sola tumultus
155 diva Paphi mixtoque metu perterrita gaudet.
iamque per anfractus animarum rector opacos
sub terris quaerebat iter gravibusque gementem
Enceladum calcabat equis: inmania findunt
membra rotae pressaque Gigas cervice laborat
160 Sicaniam cum Dite ferens temptatque moveri
debilis et fessis serpentibus impedit axem:
fumida sulphureo praelabatur orbita dorso.
ac velut occultus securum pergit in hostem
miles et effossi subter fundamina campi
165 transilit inclusos arcano limite muros
turbaque deceptas victrix erumpit in arces
terrigenas imitata viros: sic tertius heres
Saturni latebrosa vagis rimatur habenis
devia, fraternum cupiens exire sub orbem.
170 ianua nulla patet; prohibebant undique rupes
oppositae duraque deum compage tenebant:
non tulit ille moras indignatusque trabali
saxa ferit sceptro. Siculae sonuere cavernae;
turbatur Lipare; stupuit fornace relicta
175 Mulciber et trepidus deiecit fulmina Cyclops.
audiit et si quem glacies Alpina coercet
et qui te, Latiis nondum praecincte tropaeis
Thybri, natat missamque Pado qui remigat alnum.
Sic, cum Thessaliam scopulis inclusa teneret
180 Peneo stagnante palus et mersa negaret
arva coli, trifida Neptunus cuspide montes

³⁶ W oryginalne poeta mówi o arkadyjskim gaju i górze Partenius, która była szczególnie dobrym terenem łowieckim (Art., s. 234) i miejscem polowań Diany.

³⁷ W oryginalne poeta określa Wenus *diva Paphi* (bogini Pafijska), gdyż bogini była w mieście Pafos na Cyprze otaczana szczególną czcią (Burm., s. 960).

³⁸ Zob. księga I, przypis 30 lub słowniczek mitologiczno-geograficzny.

³⁹ W ten sposób określa Klaudian Plutona, trzeciego syna Saturna (obok Jowisza i Neptuna). Plutonowi w drodze losowania, które odbyło się pomiędzy braćmi, przypadła władza nad trzecią częścią wszechświata, królestwem podziemia (Art., s. 196, 236).

- czub żelazny się stroi i oblicze srogie
łagodnieje i kita zamiast błyskać, kwitnie.
- 150 Także Diana, co z psami poluje na zdobycz³⁶,
nie wzgardziła pochodem i pragnęła włożyć
wianek i związać włosy luźne. Gdy tak czynią
wokół zwyczajem kobiet, nagły hałas zagrzmiał,
wieże spadły i miasta do gruntu wstrząśnięte
- 155 wałą się. Sprawcy nie ma: tylko Wenus znała
powód skryty³⁷ i radość i obawę czuje
przestraszona. Dusz władca już pod ziemią szuka
wyjścia z ciemnych zakrętów; Enkelados³⁸ jęknął
pod ciężarem rumaków deptających i koła
- 160 orzą ciało ogromne; gigant z trudem dźwiga
na plecach zgiętych wyspę z Disem i próbuje
ruszyć się wycieńczony i chwyta za powóz
odnóżami słabymi: dymiący ślad znaczy
kark rozgrzany. Jak żołnierz po kryjomu zwodzi
- 165 nieprzyjaciół schowanych i przechodzi dołem
wykopanym pod ziemią, ominąwszy mury
ścieżką tajną i wojsko na kształt urodzonych
z ziemi zwycięsko wpada do zdobytej twierdzy,
tak spadkobierca trzeci³⁹ przekopuje wozem
- 170 prędkim mroczne bezdroża, żądny wyjść na teren
brata. Lecz wyjścia nie ma: zewsząd skały wrogie
bronią i twardą ścianą powstrzymują boga.
Nie zniósł zwłoki i wściekły godzi wielkim berłem
w skały: groty rozbrzmiały; trzęsie się Lipare⁴⁰;
- 175 Wulkan zamarł niepomny pieca i struchlały
Cyklop upuścił piorun. Każdy zamarł, kogo
mrozy alpejskie więżą i kto cię przepływa,
Tybrze, jeszcze bezpański bez świetności rzymskiej
i kto steruje łodzią powierzoną rzece.
- 180 Tak, gdy bagno o wodzie mulistej, górami
okolone, zalało Tesalię i pola

⁴⁰ Jest to jedna z Wysp Eolskich. Rzymscy pisarze wspominają o niej jako o kominie pracowni Hefajstosa (Art., s.236). Wzmiankę o tym czyni bowiem np. Syliusz Italicus w swoich *Punica*, kiedy mówi, że wyspa ta wyrzuca z siebie siarkę z racji znajdujących się pod ziemią kominów (XIV 56–57). Klaudian zaś w swoim innym utworze opiewającym trzeci konsulat Honoriusza mówi o tym miejscu w podobnym kontekście i wspomina, że Lipare posiada zionące ogniem wnętrze i określa ją jako *fumosa* (w. 192–196).

impulit adversos: tunc forti saucius ictu
 dissiluit gelido vertex Ossaëus Olympo;
 carceribus laxantur aquae factoque meatu
 185 redduntur fluviusque mari tellusque colonis,
 Postquam victa manu duros Trinacria nexus
 solvit et inmenso late discessit hiatu,
 adparet subitus caelo timor; astra viarum
 mutavere fidem; vetito se proluit Arctos
 190 aequore; praecipitat pigrum formido Booten;
 horruit Orion, audito palluit Atlas
 hinnitu: rutilos obscureat anhelitus axes
 discolor et longa solitos caligine pasci
 terruit orbis equos; pressis haesere lupatis
 195 attoniti meliore polo rursusque verendum
 in chaos obliquo certant temone reverti.
 mox ubi pulsato senserunt verbera tergo
 et solem didicere pati, torrentius amne
 hiberno tortaue ruunt pernicious hasta:
 200 quantum non iaculum Parthi, non impetus Austri,
 non leve sollicitae mentis discurrit acumen.
 sanguine frena calent; corrumpit spiritus auras
 letifer; infectae spumis vitiantur harenae.
 Diffugiunt Nymphae: rapitur Proserpina curru
 205 imploratque deas. iam Gorgonis ora revelat
 Pallas et intento festinat Delia telo
 nec patruo cedunt; stimulat communis in arma
 virginitas crimenque feri raptoris acerbat.
 ille velut stabuli decus armentique iuvenecam
 210 cum leo possedit nudataque viscera fodit
 unguibus et rabiem totos exegit in armos:
 stat crassa turpis sanie nodosque iubarum
 excutit et viles pastorum despicit iras.
 'Ignavi domitor vulgi, deterrime fratrum,'

⁴¹ Wzmiankuje o tym wydarzeniu także Owidiusz w swoich *Metamorfozach*, gdzie poeta mówi o słynnej dolinie Tempe, która jest otoczona z każdej strony przez las i przez którą płynie, biorąca początek w górach Pindos, rzeka Peneus (I 568). Podobnie Wergiliusz w czwartej księdze swoich *Georgikach* wspomina o Tempe, przez którą przepływa wspomniana rzeka (IV 427–428).

⁴² Góry Ossa i Olimp przylegały do siebie. Pod wpływem uderzenia Neptuna rozłączyły się i utworzyły dolinę.

⁴³ Ponieważ wydaje się, że gwiazda ta nigdy nie sięga horyzontu morza. Poeta ma tutaj na myśli konstelację Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy, która przedstawia na niebie według starożytnych wierzeń postać Arkasa. Pewnego razu spotkał on na polowaniu swoją matkę, Kallisto, ko-

w wodzie stały odłogiem⁴¹, Neptun skruszył grotem
trójzębnym góry rosłe: wtem szczyt Ossy tknięty
ciosem silnym, ze śnieżnym rozstał się Olimpem⁴²;
185 wody wyszły na wolność i rzeka przez skały
wyłamane znów wraca do morza i ziemia
do rolników. Gdy tylko Trinakria rozluźnia
więzy, zmuszona siłą i rozwiera gardziel
wielką szeroko, nagły strach porusza niebo;
190 gwiazdy zmieniają drogę stałą: Arktos sięgnął
morza niedostępnego⁴³; niepokój ponagła
powolnego Wolarza; zadrzał Orion: Atlas
zbladł na dźwięk rzenia; wyziew czarny zaćmił niebo
lśniące; i światło trwoży rumaki nawykłe
195 od dawna paść się mgłami: wstrzymane lejcami
przystanęły rażone słońcem ziemi; znowu
biegną z powrotem w chaos straszny i wóz szarpia.
Wtem, gdy czują na grzbietach cios bata, już wiedzą,
jak znieść słońce i gnają szybciej niż gwałtowna
200 rzeka, chyżej niż włócznia rzucona; tak strzała⁴⁴
ani wichur nie pędzi, ani bystrość lotna
nie popędza umysłu stroskanego. Lejce
od krwi są ciepłe; oddech śmiercionośny truje
powietrze; ślina kazi piasek tknięty. Nimfy
205 umykają i powóz porywa dziewczynę;
ona błaga boginie⁴⁵: już Pallas odsłania
węzów pyski i Diana biegnie z naprężonym
łukiem i grodzą drogę stryjowi: panieństwo
wspólne skłania do walki i powiększa zbrodnię
210 porywacza srogiego. On, jak lew, gdy schwytał
chlubę stajni i stada – jałówkę i szarpie
obnażone wnętrzości i chciwie się rzuca
na grzbiet cały i stoi gęstą krwią zbrukany
i potrząsa spletaną grzywą i pogardza

chankę Jowisza zamienioną po śmierci przez boga w niedźwiedzicę. Syn pobiegł za nią do świętego okręgu Jowisza, za co zgodnie z prawem groziła młodzieńcowi śmierć. Bóg, chcąc go przed tym uchronić, umieścił na niebie jego matkę pod postacią niedźwiedzicy, zaś jej syna jako gwiazdozbiór, który nazywamy Wolarzem (Arcturus).

⁴⁴ W oryginale poeta mówi o strzale partyjskiej. Por. podobną konstatację u Seneki: *sagitta qualis Parthica velox manu excussa fertur (Phoenissae, w. 428–429)*.

⁴⁵ W oryginale *imploratque deas* (w. 205) przypomina zawarte w przedmowie do tej księgi *imploratque opem* (w. 6).

- 215 Pallas ait 'quae te stimulis facibusque profanis
 Eumenides movere? tua cur sede relicta
 audes Tartareis caelum incestare quadrigis?
 sunt tibi deformes Dirae, sunt altera Lethes
 numina, sunt tristes Furiae, te coniuge dignae.
- 220 fratris linque domos, alienam desere sortem;
 nocte tua contentus abi. quid viva sepultis
 admisces? nostrum quid proteris advena mundum?'
 Talia vociferans avidos transire minaci
 cornipedes umbone ferit clipeique retardat
- 225 obice Gorgoneisque premens adsibilat hydris
 praetentaque operit crista; libratur in ictum
 fraxinus et nigros inluminat obvia currus
 missaque paene foret, ni Iuppiter aethere summo
 pacificas rubri torsisset fulminis alas
- 230 confessus socerum: nimbis hymenaeus hiulcis
 intonat et testes firmant conubia flammae.
 Invitae cessere deae. compescuit arcum
 cum gemitu talesque dedit Latonia voces:
 'Sis memor o longumque vale, reverentia patris
- 235 obstitit auxilio, nec nos defendere contra
 possumus: imperio vinci maiore fatemur.
 in te coniurat genitor populoque silenti
 traderis, heu! cupidas non adspectura sorores
 aequalemque chorum. quae te fortuna supernis
- 240 abstulit et tanto damnavit sidera luctu?
 iam neque Partheniis innectere retia lustris
 nec pharetram gestare libet: securus ubique
 spumet aper saevique fremant impune leones.
 te iuga Taygeti, posito te Maenala flebunt
- 245 venatu maestoque diu lugebere Cyntho.
 Delphica quin etiam fratris delubra tacebunt'.
 Interea volucris fertur Proserpina curru
 caesariem diffusa Noto planctuque lacertos
 verberat et questus ad nubila tendit inanes:
- 250 'Cur non torsisti manibus fabricata Cyclopum
 in nos tela, pater? sic me crudelibus umbris
 tradere, sic toto placuit depellere mundo?

- 215 gniewem próżnym pasterzy. Pallas rzecze: „panie
dusz bezładnych, najsroższy z braci, co za Furie
cię przygnały pochodnią złowróbną i batem?
Czemu wychodzisz z twoich siedzib i masz czelność
hańbić ziemię tym wozem? Ty masz szpetne harpie,
220 inne bóstwa podziemia; są gniewliwe Furie
godne cię jako męża. Opuść brata ziemię;
zostaw część cudzą; odejść rad z twojej ciemności:
czemu łączysz nieżywych z żywymi i obcy
depczesz po naszym świecie?” Tak Pallada woła
225 i tarczą groźną godzi w żądne, by przejść, konie
i ustawia przeszkodę z egidy i bije
syczącymi wężami i rozkłada kitę:
i szykuje do rzutu włócznię⁴⁶ i rozświetla
czarny zaprzęg naprzeciw; niemal ją cisnęła,
230 ale Jowisz przesywszy eter zrzucił piorun
ku zgodzie, uskrzydłony, czerwieniejący
i uznał zięcia: grzmoty weselne rwą chmury
i pochodnie – świadkowie utwierdzają śluby.
Ustępują boginie niechętnie i Diana
235 chowa z westchnieniem strzały i rzecze te słowa:
„Wspomnij, o!, nas i żegnaj na zawsze: szacunek
do ojca zakazuje pomocy i bronić
nie możemy cię: wyznam, że możniejsza siła
nas wstrzymuje. To ojciec wydał cię i pójdiesz
240 do dusz niemych, nie ujrzysz, och!, siostr kochających
i gromady rówieśnic. Jaki los cię zabrał
z ziemi i skazał gwiazdy na żal? Już nie cieszy
sieć zarzucona w kniejach i strzały dźwigane:
niech dzik wszędzie bezpiecznie grasuje, lwy srogie
245 ryczą bezkarnie. Szczyty Tajgetu oplaczą
cię i niepomny łowów Menalus i Cyntus
smutny będzie łkać długo i w Delfach świątynie
brata ucichną”. Teraz szybki wóz unosi
Prozerpinę. Wiatr targa włosy, sama z żalu
250 rani barki i wznosi do chmur próżne skargi:
„Czemu we mnie nie rzucisz, Jowiszu, piorunów
ręcznie wykutych w kuźniach? Tak miło mnie oddać

⁴⁶ Czy to błąd poety? Parę wersów wcześniej (w. 144) poeta wspomina, że bogini miała być bez uzbrojenia...

- nullane te flectit pietas nihilumque paternae
 mentis inest? tantas quo crimine movimus iras?
 255 non ego, cum rapido saeviret Phlegra tumultu,
 signa deis adversa tuli; non robore nostro
 Ossa pruinosa vexit glacialis Olympum.
 quod conata nefas aut cuius conscia culpae
 exul ad inmanes Erebi detrudor hiatus?
 260 o fortunatas alii quascumque tulere
 raptores! saltem communi sole fruuntur.
 sed mihi virginitas pariter caelumque negatur,
 eripitur cum luce pudor, terrisque relictis
 servitum Stygio ducor captiva tyranno.
 265 o male dilecti flores despectaque matris
 consilia! o Veneris deprensae serius artes!
 mater, io! seu te Phrygiis in vallibus Idae
 Mygdonio buxus circumsonat horrida cantu,
 seu tu sanguineis ululantia Dindyma Gallis
 270 incolis et strictos Curetum respicis enses:
 exitio succurre meo! compesce furentem!
 comprime ferales torvi praedonis habenas!⁷
 Talibus ille ferox dictis fletuque decoro
 vincitur et primi suspiria sensit amoris.
 275 tunc ferrugineo lacrimas deterget amictu
 et placida maestum solatur voce dolorem:
 'Desine funestis animum, Proserpina, curis
 et vano vexare metu. maiora dabuntur
 sceptris nec indigni taedas patiere mariti.
 280 ille ego Saturni proles, cui machina rerum
 servit et inmensum tendit per inane potestas.
 amissum ne crede diem: sunt altera nobis
 sidera, sunt orbis alii, lumenque videbis
 purius Elysiumque magis mirabere solem
 285 cultoresque pios; illic pretiosior aetas,
 aurea progenies habitat, semperque tenemus

⁴⁷ We Flegraj Jowisz miał pokonać Gigantów i zakończyć Gigantomachię. Wspominają o tym miejscu w kontekście Gigantomachii także m.in. Owidiusz w *Metamorfoz* księdze 10 (w. 150–151) lub Propercjusz w elegii 3.9.47–48.

⁴⁸ Giganci mieli według mitu położyć górę Ossę na Olimp, aby w ten sposób wspiąć się do nieba i zaatakować bogów.

⁴⁹ W oryginale *ululania Dindyma*. Identyczna fraza pojawia się także w *Argonautykach* Waleriusza Flakkusa (III 232). Poeta wspomina o jękach Gallów, kapłanów bogini Kybele, które roz-

- cieniom srogim i wygnać ze świata mojego?
Czy żadnych nie masz uczuć? Nic miłości ojca?
- 255 Co za zbrodnia tak bardzo rozgniewała ciebie?
Kiedy we Flegraj⁴⁷ wojna dzika się srożyła,
nie poniosłam sztandarów nieprzyjaznych bogom:
nie ma siła wrzuciła skutą lodem Oszę
na ośnieżony Olimp⁴⁸. Za jaki występpek,
- 260 w jakiej winie współudział, strącasz mnie wygnańca
w otchłań wielką Erebu? O szczęśliwe, które
wpadły w ręce nie takich porywaczy! Wszakże
cieszą się wspólnym słońcem. Mi odmawiasz razem
i panieństwa i światła: cześć ze słońcem kradniesz;
- 265 wieziesz mnie, jeńca z ziemi, w służbę tyranowi.
O! zbyt kochane kwiaty i próżne przestrogi
matki! O sztuczki Wenus za późno odkryte!
Czy, och! matko flet straszny otacza cię pieśnią
wśród gór Idy, czy mieszkasz pośród szczytów⁴⁹ brzmiących
- 270 Galów jękiem i patrzysz na dobyte miecze
Kuretów, przyjdź z pomocą straconej: szal poskrom;
wstrzymaj lejce złowrózbnę łotra posępnego⁵⁰.
Mowa ta i szlachetny płacz ujmują Disa
srogiego i dobywa miłości westchnienia
- 275 pierwsze. Wtedy ociera jej lzy płaszczem czarnym
i uśmierza łagodnym tonem smętną boleść:
„Proserpino, zaprzestań trapić ducha troską
przykrą i próżnym lękiem: dam ci wielką władzę,
weźmiesz ślub z zacnym mężem. Jam Saturna dziedzic,
- 280 który rządzi wszechrzeczą i moc swą roztacza
w próżni bezmiernej. Nie myśl, że słońce straciłaś:
U nas są inne gwiazdy; mamy inne pola;
Ujrzysz jaśniejsze światło i polubisz bardziej
słońce pól i rolników pobożnych: ród rzadki
- 285 mieszka tu, pokolenie złote⁵⁰; to, co ludzie
raz otrzymali, zawsze mamy i łąk miękkich

brzmiewają w tych górach, ponieważ mieli oni tam, w ramach obrzędów kultowych, zadawać sobie rany (Art., s. 243).

⁵⁰ C. Ware (PM, s. 25) zwraca uwagę, że wiek złoty pojawia się tutaj w miejscu, w którym przecież powinna panować ciemność i znajdować się głęboka otchłań. Według uczonej podobnym motywem posługuje się chrześcijaństwo, w którym jego wyznawcy dostępują czci po swojej śmierci. Tak jak u chrześcijan także śmierć, tak porwanie Prozerpiny, które jest jej symbolicznym wyrazem, pozwala przejść jej do lepszej rzeczywistości. Bogate drzewo natomiast nasuwa skojarzenie z biblijnym rajem.

quod superi meruere semel. nec mollia desunt
 prata tibi; Zephyris illic melioribus halant
 perpetui flores, quos nec tua protulit Henna,
 290 est etiam lucis arbor praedives opacis
 fulgentes viridi ramos curvata metallo:
 haec tibi sacra datur fortunatumque tenebis
 autumnum et fulvis semper ditabere pomis.
 parva loquor: quidquid liquidus complectitur aer,
 295 quidquid alit tellus, quidquid maris aequora verrunt,
 quod fluvii volvunt, quod nutrivere paludes,
 cuncta tuis pariter cedent animalia regnis
 lunari subiecta globo, qui septimus auras
 ambit et aeternis mortalia separat astris.
 300 sub tua purpurei venient vestigia reges
 deposito luxu turba cum paupere mixti
 (omnia mors aequat); tu damnatura nocentes,
 tu requiem latura piis; te iudice sontes
 improba cogentur vitae commissa fateri.
 305 accipe Lethaeo famulas cum gurgite Parcas,
 sitque ratum quodcumque voles'. Haec fatus ovantes
 exhortatur equos et Tartara mitior intrat.
 conveniunt animae, quantas violentior Auster
 decutit arboribus frondes aut nubibus imbres
 310 colligit aut frangit fluctus aut torquet harenas;
 cunctaque praecipiti stipantur saecula cursu
 insignem visura nurum. mox ipse serenus
 ingreditur facili passus mollescere risu
 dissimilisque sui. dominis intransibus ingens
 315 adsurgit Phlegethon: flagrantibus hispida rivis
 barba madet totoque fluunt incendia vultu.
 Occurrunt properi lecta de plebe ministri:
 pars altos revocant currus frenisque solutis
 vertunt emeritos ad pascua nota iugales;
 320 pars aulaea tenent; alii praetexere ramis
 limina et in thalamum cultas extollere vestes.

⁵¹ C.E. Gruzelier (*Tem.tim.*, s. 65) widzi w tej scenie aluzję do zwyczajowego *proskynesis* sprzed monarchii bizantyjskiej. Termin ten oznaczał pokłon składany monarsze perskiemu, podczas którego dotykano czołem ziemi. Grecy natomiast odbywali taki rytuał tylko wobec bóstwa (por. L.R. Taylor, *The Proskynesis and the Hellenistic Ruler Cult*, *The Journal of Hellenic Studies*. 47 (1927), s. 53–62).

nie brak ci; kwiaty wieczne, których twoja Henna
 nie wydaje, wdychają tu świeższe powietrze.
 W gaju cienistym drzewo złote jest, którego
 290 krzywe gałęzie błyszczą od lśniącego kruszcu:
 tobie je święcę; jesień radosną posiądziesz
 i na zawsze otrzymasz złociste owoce.
 Mało mówię: powietrze przejrzyste cokolwiek
 obejmuje, co ziemia karmi, ile soli
 295 morza wloką, co rzeki toczą, bagna żywią,
 wszelkie stworzenie w ziemi pod tarczą księżycą,
 który siódmy okrąży niebo i oddziela
 zmarłych świat od gwiazd wiecznych, jednakowoż się ugnie
 przed twą władzą. Królowie w purpurze upadną
 300 do stóp twoich⁵¹ odarci z przepychu, zmieszani
 z ludem biednym. Śmierć równa wszystko: będziesz karać
 winnych; zbożnym nieść pokój: na twym sądzie zmusisz
 zbrodniarzy, by wyznali podle czyny z życia⁵².
 Przyjmij i bagna Lethe i Parki służące.
 305 Co zechcesz, niech się stanie”. Tak rzekł i ponagla
 ucieszony rumaki i pogodny wkracza
 do Tartaru. Umarli zbiegają się liczni
 niczym liście, co Auster porywaczy z drzew strząsnął,
 niczym krople, co zbiera w chmurach albo fale,
 310 które wzburza lub piaski, które toczy: wszystkie
 pokolenia w pośpiechu tłoczą się zobaczyć
 narzeczoną czarownicą. Wtem Dis wesół wchodzi;
 dał rozchmurzyć się szczerym uśmiechem, do siebie
 niepodobny. Z ich wejściem Flegeton powstaje:
 szorstka broda ocieka rozpaloną wodą
 315 i płomienie spływają z całego oblicza.
 Słudzy z tłumu wybrani spieszenie podbiegają;
 część odstawia wóz wielki i ściągnąwszy lejce
 puszcza zmęczone konie na pastwiska znane;
 320 część wykłada kobierce, inni kwiecą progi
 gałązkami i niosą do komnat strój ślubny.

⁵² Prozerpina przejmuje więc kompetencje Radamantysa, Ajakosa i Minosa, którzy byli według mitu sędziami dusz w podziemiu. Klaudian przypisuje więc Prozerpinie niezwykłą dla niej rolę, w której, ponieważ sprawuje ją sama, można dopatrywać się analogii z rolą Chrystusa, który po śmierci każdego człowieka sprawuje nad nim sąd i waży winy i dobre czyny zmarłego, które popełnił za swojego życia (por. także PM, s. 21).

reginam casto cinxerunt agmine matres
 Elysiae teneroque levant sermone timores
 et sparsos religant crines et vultibus addunt
 325 flammea sollicitum pudorem.
 Pallida laetatur regio gentesque sepultae
 luxuriant epulisque vacant genialibus umbrae.
 grata coronati peragunt convivium Manes;
 rumpunt insoliti tenebrosa silentia cantus;
 330 sedantur gemitus. Erebi se sponte relaxat
 squalor et aeternam patitur rarecere noctem,
 urna nec incertas versat Minoia sortes.
 verbera nulla sonant nulloque fremuntia luctu
 impia dilatis respirant Tartara poenis:
 335 non rota suspensum praeceps Ixiona torquet;
 non aqua Tantaleis subducitur invida labris.
 solvitur Ixion et Tantalus invenit undas
 et Tityos tandem spatiosos erigit artus
 squalentisque novem detexit iugera campi
 340 (tantus erat), laterisque piger sulcator opaci
 invitatus trahitur lasso de pectore vultus
 abreptasque dolet iam non sibi crescere fibras.
 Oblitae scelerum formidatque furoris
 Eumenides cratera parant et vina feroci
 345 crine bibunt flexisque minis iam lene canentes
 extendunt socios ad pocula plena cerastas
 et festas alio succendunt lumine taedas.
 tunc et pestiferi pacatum flumen Averni
 innocuae transistis, aves, flatumque repressit
 350 Amsanctus: fixo tacuit torrente vorago.
 tunc Acheronteos mutato gurgite fontes
 lacte novo tumuisse ferunt, hederisque virentem
 Coccyton dulci perhibent undasse Lyaeo.
 stamina nec rumpit Lachesis; nec turbida sacris
 355 obstrepitant lamenta choris. mors nulla vagatur
 in terris, nullique rogamus planxere parentes.
 navita non moritur fluctu, non cuspidem miles;

⁵³ C.E. Gruzelier (*Tem.tim.*, s. 71) zwraca uwagę na niezwykle oddziaływanie następującego tutaj obrazu na wyobraźnię czytelnika, któremu przed oczyma pojawia się teraz krzątający się, szermujący i okazujący żywe zainteresowanie, kiedy pojawia się Prozerpina, tłum. Uczony spo-

Heroiny z Elizjum⁵³ objęły królową
 grupą czcigodną, tłumią rozmową spokojną
 niepokoje i wiążą rozczochrane włosy
 325 i twarz kryją welonem, osłoną zmieszania
 nerwowego. Pobladła cieszy się królestwem
 i tłum martwy swawoli i cienie się tłoczą
 wokół potraw weselnych. Many uwiecznione
 trwonią czas na radosnych ucztach: cudne śpiewy
 330 przerywają złowrogą ciszę; jęki cichną;
 z woli swej mrok Erebu rzędzie i pozwala
 wieczną ciemność rozproszyć i urna Minosa
 nie miesza losów różnych; żaden bicz nie świszczy
 i bezlitosny Tartar nie rozdarty wyciem
 335 odpoczywa wstrzymawszy kary. Koło prędkie
 nie obraca Iksjona wiszącego; woda
 pierzchliwa do ust płynie Tantara i Tytios
 wreszcie prostuje członki ogromne i przygniótł
 dziewięć jugerów⁵⁴ zwiędłej łąki; Taki wielki!
 340 I sęp, smakosz nieczuły ogromnego boku⁵⁵,
 odlatuje niechętnie z postrzępionych trzewi,
 smutny, że nadgryzione wnętrzości nie rosną.
 Furie niepomne zemsty i straszego gniewu,
 niosą dzbany i piją pyskiem węzów wino;
 345 i bez słowa złorzeczeń, śpiewając łagodnie,
 chylą zmije przyjazne ku kielichom pełnym
 i rozpalają żagwie ślubnymi ogniami.
 Wtedy przeleciałyście, ptaszęta, bezpiecznie
 nad jeziorem spokojnym strutego Awernu⁵⁶;
 350 wstrzymał oddech Amsantus: wody, powstrzymawszy
 strumień, ucichły. Ponoć przemienione źródła
 Acherontu wezbrały mlekiem świeżym; mówią,
 że Kokytyos porosły bluszczem spłynął winem
 słodkim. Parki nie ciężły nici; i lamenty
 355 gwałtowne nie wtórują uroczystym pieśniom:
 śmierć nie krąży po ziemi i rodzice żadni
 łez nie ronią nad stosem. Żeglarz nie umiera

strzeżę przy tym, że podobnie wyglądała sytuacja na dworze podczas cesarskich zaślubin w czasach Klaudiana, na których pojawiały się równie tłumne zgromadzenia.

⁵⁴ Pliniusz Starszy w *Naturalis Historia* (Nat. 18.9) mówi, że *iugum* (mórg) była to miara, którą jeden zaprzęg wołów mógł zorać w ciągu jednego dnia.

oppida funerei pollent immunia leti,
impexamque senex velavit harundine frontem
360 portitor et vacuos egit cum carmine remos.
Iam suus inferno processerat Hesperus orbi:
ducitur in thalamum virgo. stat pronuba iuxta
stellantes Nox picta sinus tangensque cubile
omina perpetuo genitalia foedere sancit;
365 exultant cum voce pii Ditisque sub aula
talia pervigili sumunt exordia plausu:
'Nostra potens Iuno tuque o germane Tonantis
et gener, unanimi consortia discite somni
mutuaque alternis innectite vota lacertis.
370 iam felix oritur proles; iam laeta futuros
expectat Natura deos. nova numina rebus
addite et optatos Cereri proferte nepotes'.

⁵⁵ Tytios za próbę zgwałcenia Latony został przez Jowisza rażony piorunem i strącony do Tartaru, gdzie dwa sępy szarpały mu wciąż na nowo odrastającą wątrobę.

⁵⁶ Por. Verg. Aen. VI 236–242, gdzie Wergiliusz wspomina o grocie i gaju w pobliżu jeziora Awerneńskiego i przyjęte przez Greków określenie na to miejsce *Aornon*, czyli bez ptaków, wywodzi od tego, że nie mogły one tam ze względu na unoszące się tam opary i wyliewy bezpiecznie przelatywać.

w morzu, żołnierz na wojnie: miasta niedotknięte
zgubnym konfliktem, kwitną; i przewoźnik stary
360 zwieńczył splecione włosy trzcina i prowadzi,
podśpiewując, łódź pustą. Już wieczorna gwiazda
weszła na niebie piekła⁵⁷ i panna podąża
do komnaty; pronuba⁵⁸ Noc stoi w upstrzonej
gwiazdami sukni; tyka łoża i utwierdza
365 trwałym węzłem małżeńskie śluby. Zbożni z wrzawą
cieszą się i tak krzyczą na nocnym przyjęciu
w Disa pałacu: „Iuno, nasza rodzicielko,
i ty, bracie i zięciu Jowisza, poznajcie
więzi łoża zgodnego i nawzajem splećcie
370 swe ramiona na szyjach. Już potomek szczęsny
rodzi się: już Natura rada oczekuje
przyszłych bogów: wydajcie na świat nowe bóstwa
i podarujcie Ceres upragnione wnuki”.

⁵⁷ Pomijając towarzyszącą Prozerpinie Noc i resztę zgromadzonego wokół niej podziemnego tłumu, jest to opis antycznego wesela. O gwieździe wieczornej wspomina w podobnym kontekście np. Katullus na początku swojej dość raczej znanej pieśni 62. Pojawienie się tej gwiazdy na niebie oznaczało, że panna młoda wyrusza teraz do domu męża. Było to tzw. *deductio* (*Epitalamia*, *antyczne pieśni weselne*, tł. Mieczysław Brożek, 1999, s. 36). Także Klaudian obserwuje Prozerpinę w chwili przejścia do komnaty narzeczonego.

⁵⁸ Zadaniem *pronuby*, która pełniła rolę swatki, było wprowadzenie narzeczonej do domu panna młodego.

LIBER III

Iuppiter interea cinctam Thaumantida nimbis
ire iubet totoque deos arcessere mundo.
illa colorato Zephyros illapsa volatu
numina conclamat pelagi Nymphasque morantes
5 increpat et Fluvios umentibus evocat antris.
ancipites trepidique ruunt, quae causa quietos
excierit, tanto quae res agitanda tumultu.
ut patuit stellata domus, considerare iussi,
nec confusus honor: caelestibus ordine sedes
10 prima datur; tractum proceres tenere secundum
aequorei, placidus Nereus reverendaque Phorci
canities; Glaucum series extrema biformem
accipit et certo mansurum Protea vultu.
nec non et senibus Fluviis concessa sedendi
15 gloria; plebeio stat cetera more iuventus,
mille Amnes. liquidis incumbunt patribus undae
Naides et taciti mirantur sidera Fauni.
Tum gravis ex alto genitor sic orsus Olympo:
'abduxere meas iterum mortalia curas
20 iam pridem neglecta mihi, Saturnia postquam
otia et ignavi senium cognovimus aevi;
sopitosque diu populos torpore paterno
sollicitae placuit stimulis impellere vitae,
incultis ne sponte seges grandesceret arvis,

¹ Tłumacząc tak wyrażenie *reverenda Phorci canities* (w. 11–12), które oznacza dosłownie czcigodną siwiznę Forkosa. W wydaniu Artaud pojawia się wersja *lucida Phorci canities*. Jednak przymiotnik *lucidus* występuje także w znaczeniu znakomity, szlachetny, czcigodny. Takie znaczenie przyjmuje wersja w wydaniu J.B. Halla, który użył lekcji *reverenda canities*. Jeszcze inną propozycję podaje Burmann, a mianowicie *coerula Phorci canities*. To ostatnie słowo (*canities*) Burmann utożsamia z potomstwem bożka morskiego Forkosa, który był ojcem Grai, nazywanych starkami i określanych od koloru morza jako *canae*, siwe. Jednak za słuszny uważam pogląd Halla, że epitet *coerulus* określał przeważnie bogów i boginie morza i jego połączenie z Grajami mogłoby być niestosowne. Pogląd ten podziela Artaud, który zaznacza w komentarzu, że Forkos, jako bóstwo morza, stanowi uosobienie *maris cani et coerulei* (Art., s. 254).

KSIĘGA III

Wówczas Jowisz Irydzie spowitej chmurami
każe lecieć i zwołać wszystkich bogów świata.
Ta przecina powietrze skrzydłami barwnymi
i mórz bogów zwołuje i ponagla nimfy
5 opieszale i wzywa z grot wilgotnych rzeki:
Szybko biegną ciekawi, jaka sprawa mąci
spokój ich, jaką kwestię tłum ten ma roztrząsać.
Gdy otworzył się pałac gwiazdny, zasiadają
na rozkaz i nie burzą porządku: niebianie
10 siedzą pierwsi, z kolei dostojnicy morscy
drugie miejsce dostali życzliwy Nereusz
i czcigodnie siwy Forkis¹; Glauk dwukszałtny
i Proteusz zastygły w kształcie jednym siedzą
daleko; i siedzenia zaszczyt przypadł rzekom
15 starym: dalej tłum młodych rzek stoi zwyczajem
ludu; córki rzek tulą wody do wód ojców
i oniemiałe Fauny podziwiają gwiazdy.
Wtedy Jowisz² poważny z wysoka przemawia³:
„ludzie, niepilnowani długo, znów przydali
20 trosk mi, kiedy ujrzałem beczynność śmiertelnych
i niemoc czasów gnuśnych; więc postanowiłem
zmartwieniami ciężkiego życia zbudzić ludzi
ospałych już od czasów ojca, aby plony
z własnej woli nie rosły na roli⁴, by lasy

² Opis gromadzących się na radę bogów jest tradycyjnym motywem, w którym Klaudian zawarł własne spostrzeżenia z obrad cesarskiego *consistorium*. Wyznaczenie bogini Iris roli posłańca dworskiego zwołującego radę, która gromadzi się ciekawa nowych wieści, ma odcień komiczny, naśladujący Owidiusza. Porządek zasiadania bogów jest równie zhierarchizowany jak podczas posiedzeń rady cesarskiej. Wyżsi dygnitarze zasiadają jako pierwsi, natomiast niżsi zajmują pozostałe miejsca na końcu w poczuciu zmieszania i podziwu wobec wyższych dostojników, jak fauni u Klaudiana. Jowisz pełni rolę autokraty, który arbitralnie podejmuje decyzję i grozi karą w przypadku niesubordynacji. Podobnie na uchwały *consistorium*, zwykle zgromadzenie zaufanych przyjaciół cesarza, wpływali najbliżsi urzędnicy władcy (Tem.tim., s. 62–63).

³ Wers ten w oryginale brzmi: *tum gravis ex alto genitor sic orsus Olympo*. Niewykluczone, że dla poety wzór stanowił następujący wers Wergiliusza: *inde toro pater Aeneas sic orsus ab alto* (Aen. II 2).

- 25 undaret neu silva favis, neu vina tumerent
fontibus et totae fremerent in pocula ripae
(haud equidem invideo – neque enim livescere fas est
vel nocuisse deos – sed, quod dissuasor honesti
luxus et humanas oblimat copia mentes),
- 30 provocet ut segnes animos rerumque remotas
ingeniosa vias paulatim exploret egestas
utque artes pariat sollertia, nutriat usus.
Nunc mihi cum magnis instat Natura querellis
humanum relevare genus, durumque tyrannum
- 35 inmitemque vocat regnataque saecula patri
commemorat parcumque Iovem se divite clamat,
qui campos horrere situ dumisque repleti
rura velim, nullis exornem fructibus annum.
se iam, quae genetrix mortalibus ante fuisset,
- 40 in dirae subito mores transisse novercae;
'quid mentem traxisse polo, quid profuit altum
erexisse caput, pecudum si more pererrant
avia, si frangunt communia pabula glandes?
haecine vita iuvat silvestribus abdita lustris,
- 45 indiscreta feris?' tales cum saepe parentis
pertulerim questus, tandem clementior orbi
Chaonio statui gentes avertere victu:
atque adeo Cererem, quae nunc ignara malorum
verberat Idaeos torva cum matre leones,
- 50 per mare, per terras avido discurrere luctu
decretum, natae donec laetata repertae
indicio tribuat fruges, currusque feratur
nubibus ignotas populis sparsurus aristas
et iuga caerulei subeant Actaea dracones.
- 55 quodsi quis Cereri raptorem prodere divum
audeat, imperii molem pacemque profundam

⁴ Por. Lukr., *O nat. vszech.* V, 937–938: „zołądek zaspokajało to tylko, co ziemia sama rodziła, z własnej swej woli”.

⁵ Ibidem, w. 945: „Rzeki i źródła wzywały, aby ugasić pragnienie”.

⁶ W oryginale: *neque enim livescere fas est vel nocuisse deos* (w. 27–28). Słowa te, zwłaszcza w ustach Jowisza, brzmią szczególnie ironicznie, ponieważ bóg ten działał przecież na szkodę najpierw swojego brata, Plutona, kiedy odmówił mu żony i okazał się niesprawiedliwy i stronniczy, a także zazdrosny o współdzielenie z nim ewentualnej równej władzy, potem skrzywdził nawet własną córkę, kiedy samoistnie uknuł spisek przeciw własnemu dziecku i postanowił wydać ją Pluto-

25 nie ociekały miodem, wino nie płynęło
strumieniami, by woda nie lała się w dzbany⁵.
A niech mają, bo bogom zazdrościć i szkodzić
nie przystoi⁶. Lecz czemu zbytek psuje zacność
i nadmiar mąci umysł ludzki⁷? Niechaj bieda
30 zmyślna zbudzi umysły śpiące i stopniowo
szuka dróg niepoznanych! Niechaj zręczność stworzy
sztuki, biegłość ulepsza⁸! Natura wylewa
przede mną mnóstwo żali, że nie wspieram ludzi
i zwie mnie bezlitosnym, nieczułym tyranem
35 i wspomina o wieku pod władaniem ojca.
Krzyczy, że chciwym jestem, choć bogatym bogiem.
Czemu chciałbym by pola zapomniane uschły,
krzaki porosły łąki? Żaden plon nie zdołał
zbioru? I ona, która była niegdyś matką
40 dla śmiertelnych, znienacka przyjęła zwyczaj
złej macochy. I na co im jest dusza z nieba,
głowa zadarta w górę? Gdy zwyczajem bydła
po bezdrożach wędrują? Jeśli jak zwierzęta
jedzą żołądziej? Miłe życie na wzór bestii
45 w leśnych, ukrytych norach⁹? Gdy często znosiłem
takie skargi Natury, już łaskawszy światu
uznałem, by oduczyć ludzi gryźć żołądziej:
i tak Cerera, która na Idzie pogania
lwy ponurej Kybele, nieszczęść nieświadoma,
50 przejdzie niepocieszona przez ziemie i morza
aż ślad córki spotkanej radość w matce wzbudzi.
Wtedy obdarzy plonem i z wozu lotnego
rozda ludziom nieznanne zboże i błękitne
smoki dotrą na szczyty attyckie. Zaświadczam
55 na powagę mej władzy i skryty ład świata,
gdyby ktoś śmiało Cererze wydać porywacza

nowi. W świetle tego bóg, którego natura nie jest wolna od ludzkich emocji i zachowań, kiedy wypowiada twierdzenie, że bogowie nie szkodzą i nie zazdroszczą, wywołuje efekt komiczny; stanowią on świadomy cel poety, który ośmiesza bogów i prowadzi z czytelnikiem literacką zabawę.

⁷ Lukr., w. 1011–1014: „Gdy pozyskali... wtedy człowieczy ród zaczął stawać się miększym”.

⁸ Por. wstęp, s. 12.

⁹ Por. Lukr., ks. V, „a oni żyli, bezładnie tułając się, jak zwierzęta” (w. 932) i „pokrzepiali ciała wśród dębów, dających żołądziej” (w. 939) oraz „leśne przybytki zajmowali” (w. 948).

obtestor rerum, natus licet ille sororve
 vel coniunx fuerit natarumve agminis una,
 se licet ilia meo conceptam vertice iacet:
 60 sentiet iratum procul aegide, sentiet ictum
 fulminis et genitum divina sorte pigebit
 optabitque mori: tunc vulnere saucius ipsi
 tradetur genero, passurus prodita regna,
 et sciet an propriae conspirent Tartara causae.
 65 hoc sanctum; mansura fluant hoc ordine fata?
 dixit et horrendo concussit sidera motu.
 At procul armisoni Cererem sub rupibus antri
 securam placidamque diu iam certa peracti
 terrebant simulacra mali, noctesque timorem
 70 ingeminant omnique perit Proserpina somno.
 namque modo adversis invadi viscera telis,
 nunc sibi mutatas horret nigrescere vestes,
 nunc steriles mediis frondere penatibus ornos.
 stabat praeterea luco dilectior omni
 75 laurus, virgineos quondam quae fronde pudica
 umbrabat thalamos: hanc imo stipite caesam
 vidit et incompertos foedari pulvere ramos
 quaesivitque nefas. Dryades dixere gementes
 Tartarea Furias debellavisse bipenni.
 80 Sed tunc ipsa sui iam non ambagibus ullis
 nuntia materno facies ingesta sopori:
 namque videbatur tenebroso oblecta recessu
 carceris et saevis Proserpina vincta catenis,
 non qualem Siculis olim mandaverat arvis
 85 nec qualem roseis nuper convallibus Aetnae
 suspexere deae: squalebat pulchrior auro
 caesaries et nox oculorum infecerat ignes
 exhaustusque gelu pallet rubor, ille superbi
 flammeus oris honos, et non cessura pruinis
 90 membra colorantur picei caligine regni.
 ergo hanc ut dubio vix tandem agnoscere visu
 evaluit: 'cuius tot poenae criminis?' inquit
 'unde haec informis macies? cui tanta potestas
 in me saevitiae? rigidi cur vincula ferri

¹⁰ Według mitu z głowy Jowisza narodziła się Atena.

boga, czy brat czy siostra czy żona lub jedna
 z wielu córek, choć dumna, że wyszła z mej głowy¹⁰,
 pozna wściekłość egidy, poczuje cios gromu,
 60 zbrzydłą boskie koneksje i zapragnię śmierci:
 wtedy ciosem raniony wpadnie w ręce zięcia,
 za swą zdradę zapłaci i pozna jak Tartar
 mści się za własną krzywdę. Taka ma uchwała:
 Niech niewzruszone losy płyną w tym porządku”.
 65 Skończył i wprawił gwiazdy w drzenie bojaźliwe.
 A w oddali, pod skałą brzęczącej jaskini,
 wizje spełnione nieszczęść zaistniałych
 trwożą Ceres bezpieczną i długo spokojną.
 Noc lęk zdwaja, bo córka w każdym śnie umiera.
 70 Gdyż już to wrogi pocisk rozdziera brzuch matce,
 już to drży, że odmienia szatę na żalobną,
 lub, że jesion uschnięty sterczy w środku domu.
 Nadto wawrzyn rósł milszy nad gaj cały, bowiem
 niegdyś ocieniał liściem skromnym łożę panny:
 75 widzi go wyciętego do korzeni samych
 i że kurz okrył liście zaniedbane; nimfy
 zapytane o sprawcę wzdychając odrzekły,
 że to Furie wycięły toporem Tartaru.
 Proserpina ukryta w ciemnej głębi lochu
 80 i związana łańcuchem twardym wyglądała
 nie tak, jaką oddała na ziemię Sycylii,
 jaką niegdyś boginie widziały w dolinach¹¹
 kwietnych: włosy jaśniejsze niż złoto szarzały
 i mrok przytłumił ogień w oczach; przygaszone
 85 przez chłód rumieńce zbladły: ciemności królestwa
 czarnego przyćmiewają różowe kolory
 wdzięcznej twarzy i ciało białe niczym śniegi¹².
 Ledwie mogła ją poznać oczom nie ufając:
 mówi: „za jaką zbrodnię te kary? Skąd chudość
 90 marna i kto ma prawo do takiej srogości
 wobec mnie? Czym ramiona białe zasłużyły
 na łańcuchy z żelaza twardego niegodne
 zwierząt? Ty moją córką? Próżny sen mnie zwodzi?”
 Zjawia rzeczce: „o! matko sroga i niepomna

¹¹ Jako kwietne doliny przetłumaczyłam *roseae convalles* (w. 85), czyli różane doliny. Uznałam jednak, że róże stanowią *pars pro toto* i poecie chodzi ogólnie o występujące na polach Etny liczne kwiaty, stąd moje określenie *kwietne*.

- 95 vix aptanda feris molles meruere lacerti?
tu mea, tu proles? an vana fallimur umbra?
Illa refert: 'heu dira parens nataeque peremptae
immemor! heu fulvas animo transgressa leaenas!
tantane te nostri tenuere oblivia? tantum
- 100 unica despicias? certe Proserpina nomen
dulce tibi, tali quae nunc, ut cernis, hiatu
suppliciiis inclusa terror! tu saeva choreis
indulges? Phrygias vel nunc interstrepis urbes?
quodsi non omnem pepulisti pectore matrem,
- 105 si tua nata, Ceres, et non me Caspia tigris
edidit, his, oro, miseram defende cavernis
inque superna refer, prohibent si fata reverti,
vel tantum visura veni'. Sic fata trementes
tendere conatur palmas. vis improba ferri
- 110 impedit et motae somnum solvere catenae.
obriguit visis; gaudet non vera fuisse;
complexu caruisse dolet. penetralibus amens
prosilit et tali compellat voce Cybeben:
'iam non ulterius Phrygia tellure morabor,
- 115 sancta parens: revocat tandem custodia cari
pignoris et cunctis obiecti fraudibus anni,
nec mihi Cyclopum quamvis extracta caminis
culmina fida satis, timeo ne fama latebras
prodiderit leviusque meum Trinacria celet
- 120 depositum. terret nimium vulgata locorum
nobilitas. aliis sedes obscurior oris
exquirenda mihi; gemitu flammisque propinquis
Enceladi nequeunt umbracula nostra taceri.
somnia quin etiam variis infausta figuris
- 125 saepe monent, nullusque dies non triste minatur
augurium. quotiens flaventia sarta comarum

¹² Por. Stat., Achill. (I 161–162, 164–165), gdy Tetyda opisuje Achillesa: *niveo natat ignis in ore purpureus fulvoque nitet coma gratior auro (...) tranquillaeque faces oculis insunt* (na śnieżnobiałym obliczu rozlewa się płomienny rumieniec i lśnią włosy jaśniejsze niż połyskliwe złoto, a spokojne ogniki igrają w oczach [tłumaczenie własne]).

¹³ W wydaniu Burmanna pojawia się *nota Ceres*, znana Ceres. W wydaniu Halla zaś, tak jak u M. Platnauera, *tua nata, Ceres*, czyli: jeżeli jestem, Cerero, twą córką... (w. 105).

¹⁴ W literaturze niejednokrotnie pojawia się matka, która chcąc uchronić swoje dziecko przed zagrażającym mu niebezpieczeństwem, ukrywa je w bezpiecznym, czasem równie jak pałac Cere-ry odległym miejscu. Przykład stanowi Tetyda, która pragnąc ustrzec swego syna Achillesa przed

- 95 córki straconej! Srozsza tyś niż lwice płowe,
 Tak w zapomnienie poszłam? Tak gardzisz swą córką?
 Pewnie słodkie ci imię Prozerpiny; teraz
 skryta w takiej, jak widzisz, czeluści marnieję
 od udręki: ty wiesz nieczuła pochody
- 100 i dotychczas napełniasz dźwiękiem miasta Frygii.
 Jeśli jeszcze masz nieco matczynej miłości
 i ty, Ceres, istotnie¹³ matką mą, nie tygrys
 groźny, ustrzeż nieszczęsną, proszę, przed otchłanią
 i mnie zabierz na ziemię. Jeśli los nie daje
- 105 wrócić, przyjdź mnie choć ujrzyć”. Rzekła i próbuje
 wyciągnąć drżące dłonie: ciężkie więzy bronią
 i brzęk kajdan sen spłoszył. Oniemiała wizją,
 rada, że to nieprawda, boleje, że objąć
 nie mogła córki; Biegnie przed dom oszalała
- 110 i tak prosi Kybele: „nie zostaną dłużej
 w tej krainie, bogini; obawa o drogą
 córkę nagli, bo młodą, niebaczną na wszystkie
 zagrożenia; i mury, choć wzniesione w kuźniach,
 nie są mocne dość dla mnie: boję się, że wieści
- 115 zdradzą skrytkę¹⁴ i wyspa słabo schowa dziecko;
 Trwoży nazbyt powszechna sława miejsca: trzeba
 znaleźć mniej znaną twierdzę; dymy i płomienie
 bliskie wskażą ustronie. Często wizje różne
 w wieszczych snach ostrzegały, dnia każdego znaki
- 120 złowróźbne grożą: ciągle wieniec płowy spada
 z włosów! Ilekroć piersi posoką tryskają!
 Albo wbrew woli bujne rzeki z oczu płyną
 albo pięści bezwiednie biją w pierś zdziwioną!¹⁵
 Gdy chcę zagrać na flecie, złowieszczę zawodzi,
- 125 Gdy uderzam w tamburyn, on dźwięczy płaczliwie.
 Ach! lękam się, by znaki nie wróżyły prawdy¹⁶,

przeznaczoną mu śmiercią w wojnie trojańskiej, ukryła go na wyspie Skyros, o czym szerzej opowiedział Stacjusz w *Achilleidzie*. Wspomnieć można także znany przypadek ukrycia małego Zeusa przez jego matkę Reę w jaskini na Krecie, u stóp góry Ajgajon (bądź według innych podań, na górze Ida lub na szczycie Dikte). Chciała bowiem uchronić niemowlę przed pożarciem go przez jego ojca, Kronosa.

¹⁵ Por. Stat., Achill. (I 131–133): *namque modo infensos utero mihi contuor enses, nunc planctu livere manus, modo in ubera saevas ire feras.*

¹⁶ Lecz, jak mówi Stacjusz odnośnie do proroczych snów Tetydy odnoszących się do jej syna, Achillesa: *numquam vana parentum auguria!* (Stat., Achill. I 25–26).

- sponte cadunt! quotiens exundat ab ubere sanguis!
 larga vel invito prorumpunt flumina vultu
 iniussaeque manus mirantia pectora tundunt.
- 130 si buxus inflare velim, feralis gemiscunt;
 tympana si quatiā, planctus mihi tympana reddunt.
 ah vereor, ne quid portendant omina veri!
 hae longae nocuere morae' 'Procul inrita venti
 dicta ferant', subicit Cybele; 'nec tanta Tonanti
- 135 segnitias, ut non pro pignore fulmina mittat.
 i tamen et nullo turbata revertere casu'.
 Haec ubi, digreditur templis. sed nulla ruenti
 mobilitas: tardos queritur non ire dracones
 inmeritasque movens alterno verbere pennas
- 140 Sicaniā quaerit, cum necdum absconderit Idam.
 cuncta pavet speratque nihil, sic aestuat ales,
 quae teneros humili fetus commiserit orno
 adlatura cibos, et plurima cogitat absens:
 ne gracilem ventus decusserit arbore nidum,
- 145 ne furtum pateant homini, ne praeda colubris.
 Ut domus excubiis incustodita remotis
 et resupinati neglecto cardine postes
 flebilis et tacitae species adparuit aulae,
 non expectato respectu cladis amictus
- 150 conscidit et fractas cum crine avellit aristas.
 haeserunt lacrimae; nec vox aut spiritus oris
 redditur, atque imis vibrat tremor ossa medullis;
 succidui titubant gressus; foribusque reclusis,
 dum vacuas sedes et desolata pererrat
- 155 atria, semirutas confuso stamine telas
 atque interceptas agnoscit pectinis artes.
 divinus perit ille labor, spatiumque relictum
 audax sacrilego supplebat aranea textu.
 Nec deflet plangitve malum; tantum oscula telae
- 160 figit et abrumpit mutas in fila querellas:
 attritosque manu radios proiectaque pensa
 cunctaque virgineo sparsa oblectamina ludo
 ceu natam pressat gremio; castumque cubile
 desertosque toros et, sicubi sederat olim,
- 165 perlegit: attonitus stabulo ceu pastor inani,
 cui pecus aut rabies Poenorum inopina leonum

- długi pobyt zaszkodził!” Kybele odrzekła:
„Niechaj na wiatr daleko próżna mowa leci,
Jowisz nie zwleka pomścić córki piorunami.
130 idź więc i niestroskana nieszczęściami powrót”.
Ta opuszcza świątynię. Ale żadna prędkość
nie dogodzi śpieszącym; Żali się, że smoki
wolno fruną i godząc naprzemiennie batem
w skrzydła niewinne, szuka Sycylii, gdy widzi
135 jeszcze Idę i wszystko trwoży ją, we wszystko
wątpi: tak ptak się lęka, kiedy tropiąc pokarm
skrył na jesionie niskim bezbronnie pisklęta
i w oddali roztrząsa wiele: że wiatr strąci
gniazdko kruche z gałęzi, że ludzie ukradną
140 młode albo wąż pożre. Gdy dom się ukazał
bez nadzoru, bez straży i brama wyrwana
mimo rygli i widok żałośliwy komnat
pustych, nie oczekując większej krzywdy, strzępi
szaty, włosy wrywa i wygięte kłosa.
145 Łzy zastygły i głosu ani z ust oddechu
nie dobywa i drzenie przenika przez kości
aż do szpiku. Bezsilne nogi się zachwiały,
kiedy przez drzwi otwarte wchodzi do pomieszczeń
pustych i próżnych komnat i poznaje płótno
150 porwane ze splątana nicią, dzieło sztuki
rozpoczęte i owa praca boska ginie,
a butny pajak wplata w puste miejsca przędzę
niecną. Matka nie płacze, nad złem łez nie roni;
lecz tkaninę całuje i do nici głosi
155 ciche skargi i tuli do łona jak córkę,
starte pracą czółenko, porzuconą przędzę,
wszelkie rzeczy rzucone podczas zabaw panny;
sprawdza sypialnię panny i samotne łóżko
i gdzie niegdyś siedziała: jak pasterz przejęty
160 pustą stajnią, któremu nagła lwów gromada
albo horda niszcząca spustoszyła stado;
lecz za późno przybywa i przegląda puste
pastwiska i daremnie woła i przyzywa
bydło. Cerera w skrytej części domu widzi
165 wpół omdlałą Elektrę, skrzętną niankę córki
sławną wśród starszych, morskich nimf. Ona jak matka

- aut populatrices infestavere catervae;
 serus at ille redit vastataque pascua lustrans
 non responsuros ciet imploratque iuencos.
- 170 Atque ibi secreta tectorum in parte iacentem
 conspicit Electram, natae quae sedula nutrix
 Oceani priscas inter notissima Nymphas.
 par Cereri pietas; haec post cunabula dulci
 ferre sinu summoque Iovi deducere parvam
- 175 sueverat et genibus ludentem aptare paternis.
 haec comes, haec custos, haec proxima mater haberi.
 tunc laceras effusa comas et pulvere cano
 sordida sidereae raptus lugebat alumnae.
 Hanc adgressa Ceres, postquam suspiria tandem
- 180 laxavit frenosque dolor: ‘quod cernimus’ inquit
 ‘excidium? cui praeda feror? regnatne maritus
 an caelum Titanes habent? quae talia vivo
 ausa Tonante manus? rupitne Typhoia cervix
 Inarimen? fractane iugi compage Vesevi
- 185 Alcyoneus Tyrrhena pedes per stagna cucurrit?
 an vicina mihi quassatis faucibus Aetna
 protulit Enceladum? nostros an forte penates
 adpetiit centum Briareia turba lacertis?
 heu, ubi nunc es, nata, mihi? quo, mille ministrae,
- 190 quo, Cyane? volucres quae vis Sirenas abegit?
 haecine vestra fides? sic fas aliena tueri
 pignora?’ Contremuit nutrix, maerorque pudori
 cedit, et adspectus miserae non ferre parentis
 emptum morte velit longumque inmota moratur
- 195 auctorem dubium certumque expromere funus.
 vix tamen haec: ‘Acies utinam vesana Gigantum
 hanc dederit cladem! levius communia tangunt.
 sed divae, multoque minus quod rere, sorores
 in nostras (nimium!) coniuravere ruinas.

¹⁷ Poprzez serię przeważnie krótkich pytań Cerery skierowanych do Elektry, poeta z ręcznie odzwierciela emocje przerażonej i zrozpaczonej matki, która miotana uczuciami jak najszybciej chce poznać całą prawdę.

¹⁸ Elektra przejmuje u Klaudiana rolę tragediowego posłańca i wygłasza przynależną mu *rhe-sis angelike*, czyli relacjonuje dramatyczne wydarzenia. Poeta wszystko, co należało opowiedzieć o wizycie bogiń u Prozerpiny, pozwala zrelacjonować Elektrze, aby ukazać oczom czytelnika te wydarzenia. Wcześniej bowiem zdało się poecie niewłaściwe opóźnić przebiegu zdarzeń (tzn. opisu chwili porwania) taką relacją.

- miała zwyczaj z kołyski brać i tulić dziecko
do piersi czulej, ojcu wielkiemu przynosić
i sadzać na kolanach rodzica wesołe.
- 170 Była służką i strażą, niczym matka druga.
Rozpuściła splecione włosy i z siwizną
kurzem okrytą, łkała nad porwaniem boskiej
wychowanki. Cerera ku niej się zbliżyła
i gdy ból zwolnił wodze westchnieniom, przemawia:
- 175 „Jaką podłość widzimy? Kto mnie dziś ograbił?
Czy mąż rządzi? Tytani zagarnęli Olimp?
jaka potęga śmiała sprawić to pod władzę
gromowładcy? Czy głowa Tyfona przebiła
wyspę? syn Ziemi skruszył podstawy wulkanu
- 180 i wyruszył przez morze? Czy pobliska Etna
ze wstrząśniętej gardzieli puściła giganta?
Czy być może Briareus napadł dom nasz setką
ramion? Och! gdzie ty teraz, gdzie córko? Gdzie tłumy
służek? Gdzie jest Kyane? Jaka moc spłoszyła
- 185 chyże syreny? Oto wierność? Tak przystoi
strzec dzieci cudze?”¹⁷ Nianka zadrżała i smutek
ustępuje wstydnym i chciałaby umrzeć
zamiast patrzeć w twarz matce stroskanej i długo
nic nie mówi zdrętwiała o nieznanym sprawcy
- 190 i oczywistej zgubie. Ledwie to wyrzekła¹⁸:
„Oby zgraja wzburzona Gigantów sprawiła
to nieszczęście! Ból wspólny słabszy jest¹⁹: lecz siostry
boskie, w co mniej uwierzysz, nam na zgubę knuły.
Patrzysz na sztuczki bogów, na rany siostrzanej
- 195 zawiści: Olimp bardziej wrogami niż Flegraj.
Kwitł dom spokojny. Panna napomniana twymi
przestrogi nie śmiała wyjść poza te progi
i zwiedzać bujnych gajów: tkanie było pracą,
ukojeniem pieśń syren, lubiła rozmawiać

¹⁹ Stwierdzenie, że cierpienia łagodzi świadomość, że inni też je odczuwają, jest motywem często wykorzystywanym w antycznych konsolacjach i pojawia się także np. w *Agamemnonie* Seneki (w. 664): *lacrimas lacrimis miscere iuvat* oraz w *Trojankach* tegoż autora (w. 1009–1012): *dulce maerenti populus dolentium, / dulce lamentis resonare gentes; / lenius luctus lacrimaeque mordent, turba quas fletu similis frequentat...* Motyw ten odnajdujemy także u Cyncerona pouczającego, że nie należy ulegać zmartwieniom: [...] *drugim* [środkiem kojącym] *będzie przedstawienie wspólnej naszej ludzkiej doli, a jeśli zajdzie potrzeba, to i doli człowieka pogrążonego w zmartwieniu* (*Rozmowy tuskulańskie*, III 32.77).

- 200 insidias superum, cognatae vulnera cernis
invidiae. Phlegra nobis infensior aether.
Florebat tranquilla domus; nec limina virgo
linquere nec virides audebat visere saltus
praeceptis obstricta tuis. telae labor illi;
- 205 Sirenes requies. sermonum gratia mecum,
mecum somnus erat cautique per atria ludi:
cum subito (dubium quonam monstrante latebras
rescierit) Cytherea venit suspectaque nobis
ne foret, hinc Phoeben comites, hinc Pallada iunxit.
- 210 protinus effuso laetam se fingere risu
nec semel amplecti nomenque iterare sororis
et dura de matre queri, quae tale recessu
maluerit damnare decus vetitamque dearum
colloquio patriis procul amandaverit astris.
- 215 nostra rudis gaudere malis et nectare largo
instaurare dapes. nunc arma habitumque Dianae
induitur digitisque attemptat mollibus arcum,
nunc crinita iubis galeam, laudante Minerva,
implet et ingentem clipeum gestare laborat.
- 220 Prima Venus campos Aetnaeaeque rura maligno
ingerit adflatu. vicinos callida flores
ingeminat meritumque loci velut inscia quaerit
nec credit, quod bruma rosas innoxia servet,
quod gelidi rubeant alieno germine menses
- 225 verna nec iratum timeant virgulta Booten.
dum loca miratur, studio dum flagrat eundi,
persuadet; teneris heu lubrica moribus aetas!
quos ego nequidquam planctus, quas irrita fudi
ore preces! ruit ilia tamen confisa sororum
- 230 praesidio; famulae longo post ordine Nymphae.
Itur in aeterno vestitos gramine colles
et prima sub luce legunt, cum rore serenus
albet ager sparsosque bibunt violaria sucos.
sed postquam medio sol altior institit axi,
235 ecce polum nox foeda rapit tremefactaque nutat
insula cornipedum pulsu strepituque rotarum.
nosse nec aurigam licuit: seu mortifer ille
seu Mors ipsa fuit. livor permanat in herbas;
deficiunt rivi; squalent rubigine prata

200 ze mną, obok mnie sypiać i w domu bezpiecznie
bawić się. Kiedy nagle (nie wiem, kto jej wskazał
schronienie) Wenus przyszła i by się nie wydać
podejrzaną, zabrała razem z sobą Dianę
i Pallas. Wnet z szerokim uśmiechem zaczęła
205 ucieszoną udawać; raz po raz przytulać,
imię siostry powtarzać, narzekać na matkę
srogą, która wolała na samotność skazać
skarb i, wzbroniwszy rozmów z boginiami, skryła
z dala od gwiazd ojcowskich. Dziewczyna naiwna,
210 rada z podszeptów, skrapia obficie nektarem
pokarm: lub bierze oręż i okrycie Diany
i miękkimi palcami napręża cięciwę
lub hełm wdziewa zwieńczony kitą budząc podziw
Ateny i podnosi z trudem tarczę wielką.
215 Pierwsza Wenus chytrymi słowami przedstawia
łąki i pola Henny: przebiegła wychwala
kwiaty bliskie i pyta, jakby nieświadoma,
o wdzięk miejsca; nie wierzy, że zima łagodna
sprzyja kwiatom, że letnie pąki czerwienieją
220 w chłodnej porze, że zimno srogie nie przeraża
krzewów wiosennych. Kiedy wychwala, gdy pała
chęcią pójścia, namawia: młodości porywcza
och! o zwyczajach zmiennych! Ile łez daremnych!
Ile próśb próżnych wniosłam! Ona jednak idzie
225 ufna w siostrzaną pieczę: dalej służki nimfy
w długim szeregu. Idą na łąki porośłe
wieczną trawą i z pierwszym brzaskiem wrywają
kwiaty, gdy ziemia rześka błyszczy się od rosy
i fiołki piją krople rozlane. Lecz skoro
230 słońce w połowie drogi stanęło wysoko,
wstrętny mrok gasi niebo i wyspa dudnieniem
kopyt i kół skrzypieniem wstrząśnięta zadrzała.
Widzieć jeźdźca nie mogłam. Śmiercionośna siła
lub śmierć sama to była. Czerń przenika kwiaty
235 i wysychają rzeki, łąki od rdzy gniją;
na co zionie, umiera: widziałam, jak ligustr
szczerniał, róże uwiędły i lilie opadły.
Gdy ze świstem na powrót pociągnął wędzidła,
ciemność odchodzi z wozem; Jasność na świat wraca,

- 240 et nihil adflatura vivit: pallere ligustra,
 expirare rosas, decrescere lilia vidi.
 ut rauco reduces tractu detorsit habenas,
 nox sua prosequitur currum, lux redditur orbi.
 Persephone nusquam. voto rediere peracto
- 245 nec mansere deae. mediis invenimus arvis
 exanimem Cyanen: cervix redimita iacebat
 et caligantes marcebant fronte coronae.
 adgredimur subito et casus scitamus eriles
 (nam propior cladi steterat): quis vultus equorum?
- 250 quis regat? illa nihil, tacito sed laesa veneno
 solvitur in laticem: subrepiit crinibus umor;
 liquitur in roremque pedes et brachia manant
 nostraque mox lambit vestigia perspicuus fons.
 discedunt aliae. rapidis Acheloides alis
- 255 sublatae Siculi latus obsedere Pelori
 accensaeque malo iam non impune canoras
 in pestem vertere lyras: vox blanda carinas
 adligat; audito frenantur carmine remi.
 sola domi luctu senium tractura relinquo^r.
- 260 Haeret adhuc suspensa Ceres et singula demens
 ceu nondum transacta timet; mox lumina torquens
 vultu ad caelicolas furiato pectore fertur.
 arduus Hyrcana quatitur sic matre Niphates,
 cuius Achaemenio regi ludibria natos
- 265 advexit tremebundus eques: fremit illa marito
 mobilior Zephyro totamque virentibus iram

²⁰ Wzmianka Klaudiana o przemianie Kyane, w porównaniu z wersją Owidiusza jest dość skąpa. Nie wiadomo bowiem, czy to strach, czy też zbytnia delikatność powoduje jej przemianę w źródło (*formidine percussa an nimia teneritate perfusa, in fontem diluitur; Animadversiones criticae*, s. 33), gdyby całej transformacji nie objaśniała szerzej dokładniejsza wersja Owidiusza (Met. V, w. 425–437). Ten brak nie pozwala przyjąć jednoznacznej interpretacji. Z trudem można wnosić na podstawie lektury Owidiusza, że u Klaudiana zwroty *caligantes coronae* oraz *tacito laesa veneno* (w. 247 i 250) świadczą o gniewie Plutona wobec nimfy. Cerrato nie przyjmuje też interpretacji, że Kyane przeciwstawiająca się czarnym wyzwom koni Plutona, niebawem, jak pozwala przypuszczać metonimią *tacito laesa veneno*, została pozbawiona możliwości mówienia. Za interpretacją, jakoby zwrot ten był metonimią śmierci, opowiada się natomiast Artaud (s. 271), ponieważ *tacitum venenum loqui prohibet, ut pallida mors*. Próbę oporu nimfy, jak dalej przypuszcza Cerrato (s. 34), poeta mógł pominąć milczeniem, ponieważ wcześniej przypisał taką rolę Dianie i Pallas usiłującym ratować Prozerpinę. Uczony uważa to za niedopatrzenie poety, gdyż oba epizody można zestawić razem, zwłaszcza że nie przeszkadzają temu kwestie chronologiczne. Boginie przecież usiłują nie dopuścić do porwania, Kyane zaś do powrotu Plutona do jego królestwa.

- 240 ale nie Persefona: boginie odeszły
 po wykonanej pracy i nie pozostały:
 widzę na środku łąki pobladłą Kyane²⁰;
 zwiesza głowę zwieńczoną i uschnięty wianek
 wędnie na czole. Spiesznie podchodzę i pytam
- 245 o los pani, bo bliżej zajścia stała, jaki
 wygląd koni? Kim jeździec? Ona nic: przesiąka
 wodą śmiertelną, w strumień skrapla się i strugi
 z włosów płyną; topnieje i stopy i dłonie
 ociekają kroplami i wnet źródło czyste
- 250 moje stopy opływa. Inne uciekają:
 Syreny unoszone skrzydłami chryzymi,
 brzeg Sycylii obsiadły i złem rozsierdzone,
 lirę dźwięczną wzruszyły ku szkodzie i zgubie:
 słodka pieśń mamy statki; dźwięk głosu zniewala
- 255 wiosła. Sama zostałam w domu spędzać gorzką
 starość²¹. Ceres strwożona tkwi dotąd w bezruchu
 drży przed złem byłym jakby niebyłym szalona:
 wnet wzrok wznosi i z sercem wzburzonym lży niebo.
 Tak tygrysica wstrząsa strome góry, kiedy
- 260 jeździec bezwzględny uwiózł młode ku uciechu
 króla Partów, i pędzi chyżej niż mąż Zefir
 i od całego gniewu cętki zieleniej²¹
 i już prawie pożera woźnicę rozwartą
 paszczą, ale odbicie w lustrze ją wstrzymuje²².
- 265 Nie inaczej Cerera sroży się na Olimp;
 woła²³: „oddajcie dziecko, ani wartka rzeka

²¹ Poeta wyobraża sobie, że gniew, niczym jakiś barwnik lub substancja trująca, powoduje, że cętki tygrysa stają się zielone (Art., s. 34).

²² Łowca stawia na drodze lustro, w którym zwierzę widzi swoje odbicie i zatrzymuje się przekonane, że to jego młode albo inny tygrys (Art., s. 272).

²³ W następujących w tym miejscu słowach bogini widać wyraźnie zmianę jej nastroju. Wcześniej (w. 180–192 oryginału) ciąg pytań (por. przyp. 17) zadanych piastunce wyrażał jej rozpacz i zaskoczenie. Teraz, kiedy od Elektry dowiedziała się prawdy o spisku bogiń (wprawdzie w spisku brała udział jedynie Wenus, ale Elektra nie znając całej prawdy, obyczajem ludzi doznających nieszczęścia, oskarża wszystkich, jak stwierdza Artaud [s. 271]; podobnie zresztą Cerera), czuje w większym stopniu gniew, także wyrażany pytaniami oraz obelgami skierowanymi w stronę bogiń i wszystkich niebian. Potem jednak opanowuje swoje emocje i próbuje przemylnych prośb mających wzbudzić uczucie litości. Jej ton nie jest już gwałtowny. Próbuje się uspokoić i łagodnie wypytać boginie, a potem Latonę, podkreślając, że dzieli z nią wspólny los matki. Jednak za chwilę, nie uzyskawszy żadnej odpowiedzi, zdeterminowana jest szukać córki na całej ziemi, mimo rozpacz i chwil zwątpienia (*qua te parte poli...quaeram? Quis monstrator erit?*

- dispergit maculis timidumque hausura profundo
 ore virum vitreae tardatur imagine formae.
 Haud aliter toto genetrix bacchatur Olympo
 270 'reddite', vociferans, 'non me vagus edidit amnis;
 non Dryadum de plebe sumus. turrita Cybebe
 me quoque Saturno genuit. quo iura deorum,
 quo leges cecidere poli? quid vivere recte
 proderit? en audet noti Cytherea pudoris
 275 ostentare suos post Lemnia vincula vultus!
 hos animos bonus ille sopor castumque cubile
 praebuit! amplexus hoc promerueret pudici!
 nec mirum, si turpe nihil post talia ducit.
 quid vos expertes thalami? tantumne relictus
 280 virginitatis honos? tantum mutata voluntas?
 iam Veneri iunctae, sociis raptoribus, itis?
 o templis Scythiae atque hominem sitientibus aris
 utraque digna coli! tanti quae causa furoris?
 quam mea vel tenui dicto Proserpina laesit?
 285 scilicet aut caris pepulit te, Delia, silvis
 aut tibi commissas rapuit, Tritonia, pugnās.
 an gravis eloquio? vestros an forte petebat
 importuna choros? atqui Trinacria longe,
 esset ne vobis oneri, deserta colebat.
 290 quid latuisse iuvat? rabiem livoris acerbi
 nulla potest placare quies'. His increpat omnes
 vocibus. ast illae (prohibet sententia patris)
 aut reticent aut nosse negant responsaque matri
 dant lacrimas. quid agat? rursus se victa remittit
 295 inque humiles devecta preces: 'Ignoscite, si quid
 intumuit pietas, si quid flagrantius actum
 quam miseros decuit. supplex miserandaque vestris
 advolvor genibus: liceat cognoscere sortem:
 hoc tantum liceat – certos habuisse dolores.
 300 scire peto, quae forma mali; quamcumque dedistis
 fortunam, sit nota: feram fatumque putabo,
 non scelus. adspectum, precor, indulgete parenti;

Quae me vestigia ducent...? [w. 428–431]), obarczając winą samą siebie (*ego te ademi, quae te deserui...* [w. 420–421]).

mnie nie zrodziła ani z rodu nimf nie jestem:
 mnie Kybele z wież wieńcem wydała z Saturnem.
 Gdzie sprawiedliwość bogów, gdzie zasady nieba
 270 zaginęły? I po co żyć uczciwie? Oto
 Wenus znana z wierności śmie swą twarz pokazać
 po podstępnie Wulkanu²⁴! Czy to sen spokojny
 i lojalność w sypialni dały taki pomysł?
 Czy czułości niewinne jej się przysłużyły?
 275 Jasne, że po tym nic już nie jest bezeceństwem.
 Cóż wy wolne od ślubów? Tak cenicie zaszczyt
 państwa? Tak zmieniacie pogląd? Już idziecie
 wspólnie z Wenus i razem ze sprawcami zbrodni?
 żeście godne, by gmachy Scytii i ołtarze
 280 chciwie krwi was uczyły! Jaki powód szału?
 Czy córka którąś słowem pochopnym zraziła?
 Przepędziła cię pewnie, Diano, z lasów drogich?
 Lub wzbronila ci, Pallas, powierzonych bitew?
 Czy nieznośna w rozmowie? Być może nie w porę
 285 przysłała w wasze szeregi? Przecież długo sama
 by wam nie być ciężarem, na Sycylii żyła.
 Cóż pomogło ukrycie? Żaden dom nie zdoła
 przemóc siły zawiści gorzkiej”. Taką mową
 gromi wszystkie: a one, (szacunek do ojca
 290 nie dozwala) raz milczą, raz przeczą, że wiedzą
 i w odpowiedzi ronią łzy: cóż miała zrobić?
 znów spokojna gniew tłumy i do próśb pokornych
 zniża się: „O! wybaczcie, jeżeli z miłości
 burzę się i nieszczęsna przemawiam gwałtowniej
 295 niż przystoi: do waszych stóp padam i proszę
 na kolanach: niech wolno los poznać; to tylko:
 niech wolno znać przyczynę bólu. Pragnę wiedzieć,
 jakie zło zaszło: ścierpię, jeśli znana doła,
 jaką zgotowałyście i uznaję za wolę
 300 losu, nie krzywdę: proszę, dajcie ujrzeć córkę.
 Nie zażądam jej; pewny miej to, co ukradłeś,
 kimkolwiek jesteś, daję zdobyć; lęk swój porzuć.

²⁴ Cerera ma na myśli historię, kiedy Wenus, spoczywającą ze swoim kochankiem, Aressem, dostrzegł wszytkowidzący Helios, który doniósł o zdradzie Wulkanowi, mężowi bogini miłości. Ten, rozpostarł nad kochankami niewidzialną sieć, w którą oboje zaplątani i unieruchomieni, stali się pośmiewiskiem wszystkich bogów. Wypowiedź Cerery jest oczywiście ironiczna.

non repetam. quaesita manu securus habeto
 quisquis es; adfirmo praedam; desiste vereri.
 305 quodsi nos aliquo praevenit foedere raptor,
 tu certe, Latona, refer; confessa Diana
 forte tibi. nosti quid sit Lucina, quis horror
 pro genitis et quantus amor, partusque tulisti
 tu geminos: haec una mihi. sic crine fruaris
 310 semper Apollineo, sic me felicior aevum mater agas'.
 Largis tunc imbribus ora madescunt.
 'quid? tantum dignum fieri dignumque taceri?
 hei mihi, discedunt omnes. quid vana moraris
 ulterius? non bella palam caelestia sentis?
 315 quin potius natam pelago terrisque requiris?
 accingar lustrare diem, per devia rerum
 indefessa ferar. nulla cessabitur hora,
 non requies, non somnus erit, dum pignus ademptum
 inveniam, gremio quamvis mergatur Hiberæ
 320 Tethyos et Rubro iaceat vallata profundo.
 non Rheni glacies, non me Riphæa tenebunt
 frigora; non dubio Syrtis cunctabitur aestu.
 stat finem penetrare Noti Boreæque nivalem
 vestigare domum; primo calcabitur Atlas
 325 occasu facibusque meis lucebit Hydaspes.
 impius errantem videat per rura, per urbes
 Iuppiter; extincta satietur paelice Iuno.
 insultate mihi, caelo regnate superbi,
 ducite praeclarum Cereris de stirpe triumphum!'
 330 Haec fatur notæque iugis inlabitur Aetnae
 noctivago taedas informatura labori.
 Lucus erat prope flumen Acin, quod candida praefert
 saepe mari pulchroque secat Galatea natatu,
 densus et innexis Aetnaea cacumina ramis
 335 qua licet usque tegens. illic posuisse cruentam
 aegida captivamque pater post proelia praedam
 advexisse datur. Phlegraeis silva superbit
 exuviis totumque nemus victoria vestit.
 hic patuli rictus et prodigiosa Gigantum
 340 tergora dependent, et adhuc crudele minantur
 adfixae truncis facies, inmaniaque ossa
 serpentum passim cumulis exanguibus albet,

Gdy nas ubiegł porywacz przez inne przymierze,
 wyjaw szczerze, Latono: może Diana tobie
 305 rzekła: wiesz co to rodzić, co to strach o dzieci
 i co miłość; zrodziłaś dwóch potomków: ona
 jedna moja: tak abyś zawsze się cieszyła
 czarem syna i abyś szczęśliwiej pędziła
 życie matki”. Rzęsiste łzy wtedy spływają
 310 po policzkach. Cóż trzeba tak bardzo oplakać
 i trzeba ukryć? Biada, wszystkie uciekają!
 cóż zwlekasz ciągle próżno? Czy nie widzisz jawnej
 wojny z niebem? Dlaczego nie szukasz swej córki
 na ziemi i na morzu? Zajdę tam, gdzie słońce:
 315 przejdę ziemskie bezdroża niestrudzona; w żadnej
 chwili nie spocznę ani nie wytchnę, nie usnę,
 póki nie znajdę dziecka straconego, choćby
 w sercu morza spoczęła i leżała skryta
 w oceanu głębinach. Ani mnie mróz Renu
 320 ani Alp chłód nie wstrzyma; ani Libii wody
 zdradliwe nie przeszkodzą. Zamierzam przejść ziemie
 południowe i przebyć na północy kraje
 mroźne; podepczę Atlas na kresach zachodnich
 i Hydaspes od moich pochodni zaświeci.
 325 Niechaj Jowisz bezwzględny widzi jak się tułam
 poprzez wie i przez miasta, niech Juno się syci
 zwycięstwem nad rywalką. Drwijcie, w niebie rządźcie
 dumnie, ród mój zamieńcie w trofeum zwycięstwa”.
 Mówi tak i dociera na szczyt Etny znanej,
 330 by podpalić pochodnie na nocne podróże.
 Gaj był, gdzie Akis płowa (piękna Galatea
 morze mniej niż ją kocha) i z wdziękiem przepływa
 fale), bujny i gęstą koroną kryjący
 gdzie tylko spojrzeć górę. Ponoć Jowisz przyniósł
 335 tu po bitwie egidę skrwawioną i lupy
 wzięte. Las łśni od zbroi i pyszni się triumfem.
 Tutaj paszcze rozwarte, tu grzbiety złowieszcze
 wrogów wiszą i czaszki nabite na pale
 grożą dotąd okrutnie i kości ogromne
 340 wężów w stosach bezkrwawych wokoło bieleją
 i skóry skwierczą gromem dziurawione często;
 każde drzewo się chełpi imieniem wsławionym:

et rigidae multo suspirant fulmine pelles;
 nullaque non magni iactat se nominis arbor:
 345 haec centumgemini strictos Aegaeonis enses
 curvata vix fronde levat; liventibus illa
 exultat Coei spoliis; haec arma Mimantis
 sustinet; hos onerat ramos exutus Ophion.
 altior at cunctis abies umbrosaue late
 350 ipsius Enceladi fumantia gestat opima,
 summi terrigenum regis, caderetque gravata
 pondere, ni lassam fulciret proxima quercus.
 inde timor numenque loco, nemorisque senectae
 parcitur, aetherisque nefas nocuisse tropaeis.
 355 pascere nullus oves nec robora laedere Cyclops
 audet et ipse fugit sacra Polyphemus ab umbra.
 Non tamen hoc tardata Ceres, accenditur ultro
 relligione loci vibratque infesta securim
 ipsum etiam feritura Iovem: succidere pinus
 360 aut magis enodes dubitat prosternere cedros
 exploratque habiles truncos rectique tenorem
 stipitis et certo pertemptat brachia nisu.
 sic, qui vecturus longinqua per aequora merces
 molitur tellure ratem vitamque procellis
 365 obiectare parat, fagos metitur et alnos
 et varium rudibus silvis accommodat usum:
 quae longa est, tumidis praebebit cornua velis;
 quae fortis, clavo potior; quae lenta, favebit
 remigio; stagni patiens aptanda carinae.
 370 Tollebant geminae capita inviolata cupressus
 caespite vicino: quales non rupibus Idae
 miratur Simois, quales non divite ripa
 lambit Apollinei nemoris nutritor Orontes.
 germanas adeo credas; sic frontibus aequis
 375 adstant et socio despectant vertice lucum.
 hae placuere faces, pernix invadit utramque
 cincta sinus, exerta manus, armata bipenni
 alternasque ferit totisque obnixa trementes
 viribus impellit. pariter traxere ruinam
 380 et pariter posuere comas campoque recumbunt,
 Faunorum Dryadumque dolor, complectitur ambas,
 sicut erant, alteque levat retroque solutis

jedno ledwie unosi na gałęziach zgiętych
nagie miecze olbrzyma sturękiego. Tamto
345 szczyci się ciałem sinym Koiosa. To dźwiga
broń Mimasa; przegnany Ofion te gałęzie
obciąża. Jodła wyższa nad inne, cienista,
nosi dymiącą skórę Enkelada, króla
najwyższego gigantów i by pod ciężarem
350 runęła, gdyby obok dąb osłabłej nie wsparł.
Stąd gaj czci się i ceni i oszczędza stare
drzewa, bo się nie godzi niszczyć boskich łupów.
Żaden cyklop paść nie śmie stad i ranić dębów
i Polifem sam pierzcha przed czcigodnym cieniem.
355 To nie wstrzymuje Ceres. Kult drzew zwiększa zapał;
Błyska ślepo toporem, choćby godzić miała
w Jowisza i pospiesza ściąć sosnę i zebrać
cedry gładsze i szuka pni zdatnych i drewn
smukłych i prostych; sprawdza gałęzie szarpnięciem
360 mocnym. Tak, kto łódź struga na łądzie, by przewieźć
towar morzem odległym i myśli narażać
życie na sztorm, ocenia buki i olszynę
i przeznacza użycie różne świeżym drzewom:
długie da reję żaglom wzdętym, twarde lepsze
365 na maszt, giętkie posłuży wiosłom, niewrażliwe
na wodę jest stosowne na spód. Dwa cyprysy
po sąsiedzku wznosiły szczyty niezdobyte;
takich ani na Idzie Simois nie podziwia,
takich Orontes, który odżywia gaj Feba,
370 wodą rzešką nie poi. Sądziłbyś, że braćmi
są, tak równe gałęzie wnoszą i jednakie
wzrostem, na gaj zerkają. Te się spodobały
na pochodnie; związawszy szatę godzi w oba
prędko, zbrojna w siekierę, z nagimi barkami
375 i na przemian uderza i zaciekle bije
z całej siły bezradne. Wnet spotkały zgubę,
razem liście złożyły i na ziemię padły,
powód łez driad i faunów. Obejmuje oba,
tak, jak leżą i wznosi wysoko i wchodzi,
380 z rozwianymi do tyłu włosami, na szczyty
góry dusznej i znosi żar i dla każdego
nieдоступne kamienie i depcze piekący

crinibus ascendit fastigia montis anheli
 exuperatque aestus et nulli pervia saxa
 385 atque indignantes vestigia calcat harenas:
 qualis pestiferas animare ad crimina taxos
 torva Megaera ruit, Cadmi seu moenia poscat
 sive Thyesteis properet saevire Mycenis:
 dant tenebrae manesque locum plantisque resultant
 390 Tartara ferratis, donec Phlegethontis ad undam
 constitit et plenos exceptit lampade fluctus.
 Postquam perventum scopuli flagrantis in ora,
 protinus arsuras aversa fronte cupressus
 faucibus iniecit mediis lateque cavernas
 395 textit et undantem flammaram obstruxit hiatum.
 compresso mons igne tonat claususque laborat
 Mulciber: obducti nequeunt exire vapores.
 coniferi micuere apices crevitque favillis
 Aetna novis: strident admissio sulphure rami.
 400 tum, ne deficerent tantis erroribus, ignes
 semper innocidos insopitosque manere
 iussit et arcano perfudit robora suco,
 quo Phaethon inrorat equos, quo Luna iuvenco.
 Iamque soporiferas nocturna silentia terris
 405 explicuere vices: laniato pectore longas
 incohat illa vias et sic ingressa profatur:
 ‘Non tales gestare tibi, Proserpina, taedas
 sperabam; sed vota mihi communia matrum
 et thalami festaeque faces caeloque canendus
 410 ante oculos hymenaeus erat. sic numina fatis
 volvimur et nullo Lachesis discrimine saevit?
 quam nuper sublimis eram quantisque procorum
 cingebat studiis! quae non mihi pignus ob unum
 cedebat numerosa parens! tu prima voluptas,
 415 tu postrema mihi; per te fecunda ferebar.
 o decus, o requies, o grata superbia matris,

²⁵ Warto wspomnieć także wędrowkę pięknej Psyche, przemierzającej cały świat w poszukiwaniu Kupidyna, który uciekł oparzony podczas ich wspólnego snu wrzącym olejem lampy. Bówiem zakazał Psyche patrzeć kiedykolwiek na siebie w świetle. Dziewczyna jednak ciekawa, kto jest jej kochankiem, wzięła w nocy lampę, aby go zobaczyć. Po odejściu boga miłości, *Psyche Kupidyna jeno szukając świat cały obchodziła i nogi krwawiła w wędrowkach bez końca...* [5.28; 6.1]

stopy popiół: tak smężna Megeera pospiesza
 rozplomienić ku zemście pochodnie fatalne,
 385 czy by żądała grodu Teb czy by pędziła
 mścić się w mieście Tiestesa: many i ciemności
 ustępują jej miejsca i Tartar rozbrzmiewa
 żelaznymi krokami. Wreszcie na brzeg przyszła
 Flegetonu i nurza żagiew w ogniu bujnym.
 390 Kiedy Ceres stanęła nad paszczą płonącej
 góry, patrząc w zarzewie, zaraz wrzuca w środek
 jamy, w ogień, cyprysy i zamknęła całą
 gardziel i zagroziła wypełnioną żarem
 czeluść. Góra od ognia więzionego huczy
 395 i zamknięte płomienie burzą się: zakryte
 iskry nie mogą uciec. Stożkowate szczyty
 rozbłysnęły i Etna wezbrała w pył nowy:
 liście syczą spowite siarką. Wtedy Ceres,
 by nie zabrakło ognia na taką wędrówkę,
 400 każe, aby nie gasły i zawsze czuwały
 i skrapia drzewa boskim płynem, jakim Luna
 byki oblewa, jakim Faeton rumaki.
 Już noc cicha zesłała światu sen spokojny.
 Ceres piersi rozdziera i rusza w marsz długi²⁵
 405 i tak mówi odchodząc: „nie takie myślałam
 nieść, ci córko, pochodnie, lecz miałam pragnienia
 wspólne matkom: widziałam już ślub i weselne
 ognie i jak pieśń śpiewam w niebie: tak los dręczy
 bogów i dola gnębi bez żadnych wyjątków?
 410 Jak dumna niegdyś byłam i jak zalotnicy
 wokół mnie się krzątali! Jaka matka, chociaż
 liczne dzieci zrodziła, miała taką córkę?
 Tyś mi pierwszą radością, ty będziesz ostatnią;
 zdawałam się przez ciebie płodna. O ma chlubno,
 415 o wytchnienie, o duma miła matki! Urok
 twój dał mi boską chwałę; od Juno nie byłam

(tłum. Edwin Jędrkiewicz). W historii nieszczęsnej Psyche także pojawia się Wenus, która powo-
 dowana zawiścią o jej urodę, uknuła mający ją zgubić podstęp. W tej baśniowej opowieści, tak jak
 w przypadku Prozerpiny, występują też zazdrosne i knujące przeciw Psyche siostry (*a tym miłym*
siostrzyczkom, a już je zawiść gorzka jak ogniem poczyniała przypiekać, gęby się od wygadywania
nie zamykały [5.9]). Psyche odznacza się też tą samą naiwnością, którą cechuje się Prozerpina
 (*wtedy Psyche – naiwniutką taką a wrażliwą okrutnie – przejmują grozą te słowa* [5.18]).

qua gessi florente deam, qua sospite numquam
inferior Iunone fui: nunc squalida, vilis.
hoc placitum patri. cur autem adscribimus illum
420 his lacrimis? ego te, fateor, crudelis ademi,
quae te deserui solamque instantibus ultro
hostibus exposui. raucis securo fruebar
nimirum thiasis et laeta sonantibus armis
iungebam Phrygios, cum tu raperere, leones,
425 accipe quas merui poenas. en ora fatiscunt
vulneribus grandesque rubent in pectore sulci,
immemor en uterus crebro contunditur ictu.
Qua te parte poli, quo te sub cardine quaeram?
quis monstrator erit? quae me vestigia ducent?
430 qui currus? ferus ipse quis est? terraene, marisne
incola? quae volucrum depredam signa rotarum?
ibo, ibo quocumque pedes, quocumque iubebit
casus; sic Venerem quaerat deserta Dione.
Efficietne labor? rursus te, nata, licebit
435 amplecti? manet ille decor, manet ille genarum
fulgor? an infelix talem fortasse videbo,
qualis nocte venis, qualem per somnia vidi?
Sic ait et prima gressus molitur ab Aetna
exitiique reos flores ipsumque rapinae
440 detestata locum sequitur dispersa viarum
indicia et pleno rimatur lumine campos
inclinatque faces, omnis madet orbita fletu;
omnibus admugit; quocumque it in aequore, sulcis.
adnatat umbra fretis extremaque lucis imago
445 Italiam Libyamque ferit: clarescit Etruscum
litus et accenso resplendent aequore Syrtes.
antra procul Scyllaea petit canibusque reductis
pars stupefacta silet, pars nondum exterrita latrat.

gorsza przy twoim boku! Ty już nędzna, marna:
to miłe ojcu: ale mu łzy przypisuję?
Ja cię, wyznaję, sroga zgubiłam, ja ciebie
420 zostawiłam i wrogom zewsząd czyhającym
opuszczoną wydałam: bezpieczna tańczyłam
w korowodach wrzaskliwych i ciesząc się brzękiem
broni, lwy zaprzęgałam, gdy cię porywano.
Przyjmij słuszne cierpienia: oto lico pęka
425 od ran i bruzdy wielkie w piersiach czerwienieją,
oto biję niepomne raz za razem łono!
W jakiej znajdę cię części nieba, w jakich stronach?
Któż przewodnikiem będzie? Jaki szlak powiedzie?
Jaki ślad? Ów okrutnik kim jest? Czy mieszkańcem
430 ziemi czy morza? Znajdę jakiś ślad kół chyżych?
Pójdę, pójdę gdzie stopy, gdzie los poprowadzi:
Tak niech Dione błądzi za Wenus samotna.
Czy opłacą się trudy? Czy znów będzie można
wziąć, cię córko, w ramiona? Czy trwa twoja piękność?
435 Trwa róż twoich policzków? Czy nieszczęsna ujrzę
być może taką, jaka nocą się pojawiaasz?
Jaką przez sen widziałam?" Mówi tak i stawia
kroki najpierw na Etnie i zlorzecząc kwiatom
winnym zguby i miejscu samemu porwania,
440 śledzi rozsiane ślady kół i bada pola
w jasnym świetle i schyla pochodnie, lecz każdy
ślad we łzach się rozplywa: łka nad każdą ziemią
tam, gdzie przemierza eter. Łuna płynie morzem,
jasny blask światła bije w Italię i Libię;
445 brzegi etruskie błyszczą i skrzące się morze
rozjaśnia Syrty. Dąży w dal ku grotom Skylli
i dopada psów, z których część zdumiona milczy,
część nie strwożona jeszcze bez lęku ujada.

SŁOWNICZEK MITOLOGICZNO-GEOGRAFICZNY

- Acheront** – rzeka Smutku. Jedna z czterech rzek w podziemiu.
- Ajgajon** (Briareus) – jest jednym z hekatonchejrów, sturękich, którzy byli braćmi Tytanów. Jest on synem Uranosa i Gai. Razem z tytanami walczył przeciwko Jowiszowi.
- Akis** – rzeka na Sycylii. Wypływa ona z góry Etny.
- Amazonki** – kobiety wojowniczkę, które zamieszkiwały okolice rzeki Termodont w Kapadocji.
- Amfitryta** – jedna z nereid, żona Neptuna. Ojcem jej był Nereus, matką zaś Doris.
- Amsanktus** – jezioro w Kampanii wydzielające trujące opary.
- Amor** – rzymski bóg miłości.
- Amykle** – miasto w starożytnej Sparcie znane z sanktuarium poświęconego Apollinowi.
- Apollon** – syn Jowisza i Latony. Był bogiem szczególnie związanym z muzyką, poezją i wróżbiarstwem. Z tego powodu uważano, że obdarza on natchnieniem ludzi, którzy zajmują się tymi sztukami.
- Aretuza** – nimfa źródłana i ukochana Alfeusza. Jej ojczyzną była Pisa w Grecji. Jest to także źródło w Syrakuzach, które od niej wywodzi swoją nazwę.
- Atena** – bogini dziewica patronująca mądrości. Córka Jowisza.
- Atlas** – jego córkami były Plejady, Hesperydę i Hiady, Niobe zaś jego wnuczką. Dźwiżał na swoich ramionach sklepienie nieba.
- Auster** – wiatr południowy.
- Awernus** – jezioro znajdujące się na terenie Kampanii koło Bajów i uważane przez Rzymian za wejście do podziemia. Tutaj jest odpowiednikiem świata umarłych.
- Bakchantki** – towarzyszkę i wyznawczynie kultu Bakchusa.
- Bakchus** – bóg wina. Bluszcz i tyrs były głównymi atrybutami Bakchusa.
- Boreasz** (rzymski Akwilon) – syn Eos i Astrajosa. Uosabia silny wiatr północny.
- Ceres** (Demeter) – uważana jest za córkę Saturna i Ops, jest matką Prozerpiny. Bogini pól rolnych i urodzaju.
- Claros** – miasto w Jonii. Posiadało gaj i świątynię poświęconą Apollinowi, którego czczono także w miejscu jego narodzin, czyli na Delos.
- Cyklopi** – według opowieści we wnętrzu wulkanu na Sycylii mieli swoją kuźnię, w której wykuwali pioruny dla Jowisza.
- Cyntus** – zob. Tajget.

- Diana** – bogini, która patronowała łowom. Jej matką była Latona, bratem zaś Apollon. Zob. też **Luna**.
- Dis (Pluton)** – bóg i władca świata podziemnego.
- Dodona** – miejscowość położona w Chaonii, w Epirze, w pobliżu której był gaj dębowy słynący ze swoich żołądzi, poświęcony Jowiszowi.
- Elizjum** – część krainy zmarłych, do której przybywały dusze za swoje dobre uczynki.
- Enkelados** – syn Gai, Ziemi i Tartaru. Wyobrażano go sobie od pasa w górę jako człowieka, natomiast od pasa w dół jako zwierzę ze żmijami zamiast nóg. Kiedy próbował zaatakować Olimp, stał się w walce z samym Jowiszem. Kiedy Enkelados uciekał przed Jowiszem przez Cieśninę Sycylijską, władca bogów, ścigając go, przygnoił wreszcie Etną, z której do dziś miota swoimi płomieniami. Enkelados jest często utożsamiany z Tyfonem, synem Gai (Ziemi) i Tartarosa.
- Eol** – syn Neptuna i król wiatrów.
- Erebos** – narodził się z Chaosu. Uchodził za boga podziemnych ciemności i w ogóle oznaczał całe podziemie.
- Etna** – góra wulkaniczna położona we wschodniej części Sycylii.
- Eumenidy** zob. Furie.
- Faeton** – syn Słońca (Heliosa) i Eos (Jutrzenki) bądź Okeanidy Klymene. Ublągał Heliosa, aby pozwolił mu poprowadzić jego rydwan. Helios przystał na to, lecz przestrzegł syna. Faetona jednak przestraszyła wysokość, na której się znalazł i doprowadził niemal do pożaru ziemi. Wtedy Zeus poraził młodzieńca piorunem.
- Febus**, zob. Apollo.
- Flageton** – rzeka ognia w podziemiu.
- Forkis** – bóg morza, syn Gai i Pontosa, ojciec trzech „starek” Forkid, zwanych także Grajami.
- Frygia** – była krainą znajdującą się w środkowej Azji Mniejszej.
- Furie (Eumenidy, Erynie)** – boginie gniewu i zemsty. Nosiły one imiona: Alekto, Tyzyfone (od τίσις, zemsty i φόνη albo φόνος, klęski, śmierci, była bowiem żądną zemsty i klęski. Wyobrażana z węzami zamiast włosów), Megajra.
- Getowie** – lud Tracji zamieszkujący rzymską prowincję Dację.
- Gorgony** – siostry, spośród których najbardziej znana jest Meduza. Pozostałe dwie to Steno i Euriale. Gorgony posiadały węże zamiast włosów.
- Harpie** – córki Tyfona.
- Hefajstos** – zob. Wulkan.
- Hekate** – córka tytana Persesa i tytanidy Asterii albo, według innej wersji, samego Jupitera i Cerery. Związana była z wszelką magią, czarami i ciemnościami, a więc także światem podziemnym.
- Herkules** – syn Jowisza i Alkmeny. Zasłynął głównie dzięki swoim dwunastu pracom.
- Hermes** – pełnił rolę posłańca bogów. Jego ojcem był Jowisz, dziadkiem zaś Atlas.
- Hermus** – rzeka w starożytnej Lidii w Azji Mniejszej.
- Hippolita** – królowa Amazonek.
- Hydaspes** – rzeka w Indiach w okolicach założonego przez Aleksandra Wielkiego miasta Bucephala. Dopływ Indusu.
- Hyperion** – urodził się z Uranosa i Gai. Jego dziećmi byli Słońce, Luna i Aurora.

- Iakchus** – oznacza u Klaudiana prawdopodobnie samego Bakchusa, który był znany także pod tym imieniem.
- Ida** – góry we Frygii porośnięte lasem i posiadające liczne źródła.
- Iksjon** – panował nad Lapitami. Za swoją próbę gwałtu na Junonie został w podziemiu przywiązany do koła, które się ciągle obracało.
- Jowisz** (grecki Zeus) – władca bogów, który odgrywał wśród nich najważniejszą rolę. Uważano go za boga zjawisk atmosferycznych i kojarzono szczególnie z piorunami.
- Junona** – córka Saturna, a także siostra i żona Jowisza.
- Kamerina** – jezioro na Sycylii.
- Kefisos** – rzeka w granicach Fokidy i Beocji. Narcyz według mitologii był synem boga-rzeki Kefisosa i nimfy Liriope.
- Keleos** – pierwszy władca Eleusis, który panował w czasie, kiedy Pluton porwał Prozerpinę. Keleos miał według opowieści przyjąć gościnnie Cererę, kiedy ta poszukiwała swojej córki. Przebywała u króla, opiekując się jego synem Demofontem, aż wreszcie ujawniła, że jest boginią i określiła sposób sprawowania jej kultu.
- Kipryda** – Wenus, nazywana tak od Cypru, który był ośrodkiem jej kultu.
- Koios** – olbrzym z rodu tytanów. Syn Uranosa i Gai. Ojciec Latony, matki Apollona i Artemidy.
- Kokytyos**, zob. Styks.
- Korybanci** – zob. Korybas.
- Korybas** – syn Jasiona i Kybele, której obrzędy ustanowił w Azji. Od niego biorą swą nazwę korybanci, czyli kapłani tej bogini, którzy udając szal, biegali w koło i uderzali mieczami o tarczę, która od tego dźwięczała.
- Krinisos** – rzeka na Sycylii i jej bóstwo.
- Kureci** – lud zamieszkujący albo Kretę, albo Samotrakę, albo Eubeję, albo Frygię. Mieli oni pielęgnować małego Jowisza i uderzali w metalowe tarcze, aby dziecko nie zdradziło płaczem swojej kryjówki Saturnowi, który chciał go pożreć.
- Kyane** – nimfa, która próbowała nie dopuścić do porwania przez Plutona Prozerpiny. Wówczas zagniewany władca podziemi przemienił ją w źródło o błękitnawej barwie, które znajduje się w Syrakuzach.
- Kybele** – bogini uważana za jedno z bóstw opiekuńczych Frygii.
- Latona** – matka Apollina i Diany, których urodziła, znajdując schronienie na wyspie Delos, ponieważ inne krainy nie chciały jej przyjąć, ze względu na strach przed Junoną, która jej zazdrościła.
- Lete**, zob. Styks.
- Lilybaeum** – dziś Lilybajon. Sycylijski przylądek. Sycylia posiada jeszcze dwa przylądki: Pachynus, który skierowany jest w stronę Morza Jońskiego, oraz Pelorus, skierowany w stronę Morza Tyrreńskiego.
- Lucifer** – gwiazda poranna, jutrenka.
- Lucyna** – tak nazywano Dianę, opiekunkę narodzin, podczas których ją przyzywano. Utożsamiana czasami także z Junoną.
- Luna** – rzymska bogini księżyca. Utożsamiana także z Dianą.
- Lidia** – państwo w zachodniej Azji Mniejszej.
- Maja** – matka Hermesa. Jej siostrami były Plejady.
- Many** – bóstwa świata podziemnego.

Mars	– bóg wojny.
Menalus	– zob. Tajget.
Meonia	– dawna nazwa Lidii.
Mimas	– jeden z olbrzymów, którzy wystąpili przeciwko bogom. Zabił go gromem Zeus lub uczynił to Hefajstos, ciskając rozżarzonymi metalowymi pociskami.
Najady	– nimfy wodne.
Neptun (grecki Posejdon)	– bóg wszelkich wód.
Ofion	– jeden z gigantów, którzy wystąpili przeciw Zeusowi, a także mityczny władca tytanów, który razem z małżonką Eurynome miał rządzić w epoce przed Kronosem i Reą.
Orion	– według mitu miał narodzić się z moczu trzech bogów. Toczył walkę ze skorpionem i został umieszczony na nieboskłonie. Niektórzy jego śmierć przypisują Dianie, która miała się do niej nieumyślnie przyczynić. Według innej wersji Orion próbował Dianie zadać gwałt.
Orontes	– zob. Simois.
Pachynus	– zob. Lilybaeum.
Parki	– Kloto, Lachesis oraz Atropos, są boginiami losu, które przędą nić żywota i gdy zbliża się koniec życia jakiegoś człowieka, ową nić przecinają.
Pelorus	– zob. Lilybaeum.
Pluton	– zob. Dis.
Prozerpina	– córka Jowisza i Cerery.
Rhodope	– tracka góra uważana za siedzibę boga Marsa.
Simois	– rzeka, która oblewa Antiochię. Niegdyś rzeka Tyfon, od zrzuconego tam giganta Tyfona, potem nazwana Orontesem od giganta o tym samym imieniu, którego ciało wysokie na 11 łokci (ok. 3,3 metra, a Flawiusz Filostratos w Rozmowach o herosach [8.3] przypisuje mu 45 stóp długości, czyli ok. 1,4 km), zostało w niej znalezione.
Skylla	– potwór morski kryjący się w cieśninie Mesyńskiej u wybrzeża Italii. Dolną część jej tułowia stanowiło sześć wściekłych psów. Jej zabicie przypisuje się Heraklesowi.
Styks	– główna rzeka podziemia, przez którą Charon, przewoźnik Hadesu, przeprowadzał dusze umarłych. Oprócz Styksu w podziemiu znajdowały się jeszcze cztery rzeki: Flageton (rzeka ognia), Lete (rzeka zapomnienia), Kokytos (rzeka płaczu) oraz Acheront (rzeka smutku).
Tajget	– Tajget i Menalus były łańcuchami górskimi położonymi w Lakonii, Cyntus zaś na Delos. Były to góry szczególnie ulubione przez Artemidę jako tereny łowieckie.
Tanais	– rzeka Don.
Tantal	– jego ojcem był Jowisz, córką zaś Niobe. Cieszył się sympatią bogów i ucztował z nimi. Zabiwszy jednak swojego syna, podał go bogom do spożycia, za co oni skazali go na wieczny głód i wieczne pragnienie w podziemiu.
Temida	– wynalazczyni wróżbiarstwa. Miała nauczyć tej sztuki także Apollona. Sama również wygłaszała przepowiednie i strzegła niepisanych praw i ustanowionego przez bogów ładu. Swoje miejsce kultu posiadała w Delfach.

- Tesalia** – kraina pomiędzy Macedonią, Epirem, Lokris, Doris i Morzem Egejskim.
- Tetyda** – nimfa morska. Poślubił ją Peleus, z którego zrodziła Achillesa. Siostra Hyperiona.
- Tityos** – jego matką była Gaja. Za swoją próbę uprowadzenia Latony został przykuty w podziemi do skały, gdzie dwa sępy wyjadały jego wątrobę, która wciąż na nowo odrastała.
- Trinakria** – określenie Sycylii wywodzące się od jej trzech wierzchołków.
- Tryony** – tak nazywano powszechnie gwiazdozbiór, który swoim kształtem przypominał wóz. Nazywano ten gwiazdozbiór także *septemtriones*, od siedmiu gwiazd, które wyobrażały jakby zaprzężone woły. Tryonami bowiem określano zazwyczaj te zwierzęta.
- Tyfon** – zob. Enkelados.
- Tytani** – byli potomkami Uranosa i Gai, którzy wypowiedzieli wojnę Saturnowi, za co Jowisz, chcąc pomścić zniewagę ojca, wrzucił ich, spętanych kajdanami, do Tartaru.
- Tyfon**, zob. Enkelados.
- Wenus** – matka Amora i bogini miłości.
- Wulkan** (grecki Hefajstos) – bóg ognia i wszelkich metali. Jego rodzicami byli Zeus i Hera.
- Zefir** – uosobienie wiatru zachodniego.

BIBLIOGRAFIA

WYKAZ SKRÓTÓW

- Art. – Claudii Claudiani opera omnia : ex optimis codicibus et editionibus cum varietate lectionum selectis omnium notis. / Claudianus ; recensuit N.L. Artaud. Colligebat Nicolaus Eligius Lemaire, volumen posterius, Paris, 1824.
- Boyle – P. Connor, *Epic in mind: Claudian's De raptu Proserpinae*, [w:] *Roman Epic*, ed. A.J. Boyle, Routledge 1993.
- Burm. – Claudii Claudiani *opera omnia* ex editione P. Burmanni secundi: cum notis et interpretatione in usum Delphini, vol. II, London 1821.
- DL – Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, Warszawa 2004.
- Hes. – Hezjod, *Prace i dni*.
- GŻ – G. Żurek, *Motyw złotego wieku w twórczości Klaudiana*, Meander 7–8 (1973).
- JS – J. Svedborg, *De Claudii Claudiani quod de raptu Proserpinae inscribitur carmine epico quaestiones*: Dissertatio academica, Uppsala 1860.
- Lukr., O nat. wszech. – Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*.
- Mil. Glor. – T. Maccius Plautus, *Milesgloriosus*.
- Phars. – M. Annaeus Lucanus, *Pharsalia*
- Plat. – Platon, *Polityk*.
- PM – C. Ware, *Proserpina and the Martyrs: Pagan and Christian in Claudian's De raptu Proserpinae*.
- Rain. – O. Budaragina, *The Rainbow in Claudian's De raptu Proserpinae*, *Hyperboreus* 11 (2005).
- Reale – G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. I, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 1993.
- Tem.tim. – Gruzelier C.E., *Temporal and Timeless in Claudian's De raptu Proserpinae*, *Greece and Rome* 35 (2012).
- Tsai – K. Tsai, *Hellish Love: Genre in Claudian's De Raptu Proserpinae*, *Helios* 34 (2007).

EDYCJE ŹRÓDŁOWE

- Claudian, *De raptu Proserpinae*, ed. J.B. Hall, Cambridge 1969.
- Claudii Claudiani opera omnia: ex optimis codicibus et editionibus cum varietate lectionum selectis omnium notis. / Claudianus; recensuit N.L. Artaud. Colligebat Nicolaus Eligius Lemaire, volumen posterius, Paris 1824.
- Claudii Claudiani opera omnia* ex editione P. Burmanni secundi: cum notis et interpretatione in usum Delphini, vol. II, London 1821.

TŁUMACZENIA NA JĘZYKI NOWOŻYTNE

- Apulejusz, *Metamorfozy albo złoty osioł*, przeł. Edwin Jędrkiewicz, Warszawa 1958.
- Arystoteles, *Dziela wszystkie*, tom II, przeł. A. Paciorek, K. Leśniak, L. Regner, P. Siwek, Warszawa 1990.
- Carus T. Lukrecjusz, *O naturze wszechrzeczy*, przeł. E. Szymański, Warszawa 1957.
- Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. I. Krońska, Warszawa 2004.
- Germanik J. Cezar, *Aratea*, przeł. E. Bielecka, Poznań 2010.
- Hezjod, *Prace i dni*, przeł., wstęp i przypisy J. Łanowski, Warszawa 1999.
- Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemieński, Wrocław 2003.
- Horacy, *Pieśni*, tłum. S. Gołębiowski, przypisy i skorowidz opracowały G. Pianko, L. Winniczuk, Warszawa 1972.
- Jeorgiki Wirgilowskie do Mecenasa. *Wiersz dydaktyczny o ziemiaństwie, czyli o gospodarstwie wiejskim* księgi cztery, przeł. J. I. Przybylski, Kraków 2011.
- Klaudjusza Klaudyana o porwaniu Prozerpiny ksiąg III. & c. przekładania Andrzeja z Unichowa Ustrzyckiego, Warszawa 1772.
- Maro Publiusz Wergiliusz, *Eneida*, przeł. T. Karyłowski, Wrocław 1980.
- Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Wrocław 2008.
- Platon, *Polityk*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2002.
- Plaut, *Komedie*, t. I, tłum. E. Skwara, Warszawa 2002.
- Pliniusz, *Historia Naturalna* (Wybór), przekł. i koment. I. i T. Zawadzcy, Wrocław 1961.
- Pseudo-Seneka, *Oktawia*, przeł. i oprac. U. Tylicka, E. Wesołowska, Poznań 2000.
- Publiusz P. Stacjusz, *Tebaida. Epopeja bohaterska w dwunastu pieśniach*, przekł., wstęp i koment. M. Brożek, Kraków 1996.
- Seneka, *Medea*, przeł., oraz przedmowa, wstęp, przypisy E. Wesołowska, Poznań 2000.
- The Rape of Proserpine with other poems*, przeł. J.G. Strutt, London 1814.

POZOSTAŁE TEKSTY ŹRÓDŁOWE

- Gaius Valerius Flaccus, *Argonauticon Libri Octo*, ed. W.-W. Ehlers, Stuttgart 1980.
- M. Valerii Martialis *Epigrammaton libri*, rec. W. Heraeus, J. Borovskij, Leipzig 1976.
- Ovidius P. Naso, *Metamorphoses*, ed. E. Hübner, Stuttgart 2010.
- Ovidius P. Naso, *Amores*, ed. E.J. Kenney, Oxford, 1961.
- Petronius Arbitrator, *Satyricon*, ed. Michael Heseltine, London 1913.
- Sextus Propertius, *Elegiarum libri IV*, ed. R. Hanslik, Leipzig 1979.
- Stadius P. Papinius, *Achilleis*, ed. A. Marastoni, Leipzig 1974.
- Tibull, *Gedichte*. Lateinisch und Deutsch, ed. R. Helm, Berlin 1986.
- P. Vergili Maronis Aeneidos liber sextus with a commentary by R.G. Austin, Oxford 1986.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bowen E.W., *Claudian, The Last of The Classical Roman Poets*, *The Classical Journal* 49 (1954), s. 355–358.
- Budaragina O., *The Rainbow in Claudian's De raptu Proserpinae*, *Hyperboreus* 11 (2005), s. 280–284.

- Burrell E., *Claudian's In „Eutropium liber alter”: Fiction and History*, *Latomus* 62 (2003), s. 110–138.
- Cerrato L., *Animadversiones criticae in Cl. Claudiani poema De raptu Proserpinae*, 1882.
- Connor P., *Epic in mind: Claudian's De raptu Proserpinae*, [w:] *Roman Epic*, red. A.J. Boyle, Routledge 1993, s. 237–261.
- Curtius E.R., *European Literature and the Latin Middle Ages*, Princeton 1990.
- Cytowska M., Szelest H., *Literatura Rzymska. Okres Cesarstwa*, Warszawa 1992.
- Dillon J., *Plato and the Golden Age*, *Hermathena* 153 (1992), s. 21–36.
- Dorfbauer J. Lukas, *Claudian und Prudentius: Verbale Parallelen und Datierungsfragen*, *Hermes* 140 (2012), s. 45–70.
- Duffey T., *The Proserpinean Metamyth: Claudian's De raptu Proserpinae and Alan of Lille's Anticlaudianus*, *Florilegium*, vol. 5, 1983, s. 105–139.
- Dutsch D., *Is Claudian's De raptu Proserpinae a non-political poem?*, *Eos* 79 (1991), s. 217–222.
- Fitzgerald J.S., *The Oxford Handbook of Late Antiquity*, Oxford 2012.
- Gruzelier C.E., *Temporal and Timeless in Claudian's De raptu Proserpinae*, *Greece and Rome* 35 (2012), s. 56–72.
- Harvey P., *The Oxford Companion to Classical Literature*, Oxford 1959.
- Hinds S., *The Metamorphosis of Persephone. Ovid and the self-conscious Muse*, Cambridge 1987.
- Kellner T., *Die Göttergestalten in Claudians De raptu Proserpinae, Polarität und Koinzidenz als anthropozentrische Dialektik mythologisch formulierter Weltvergewisserung*, Stuttgart 1997.
- Mazzara F., *Persephone: her mythical return to Sicily*, e-journal del Dipartimento di Arti e Comunicazioni dell'Università di Palermo, s. 1–55.
- Moore H. Olin, *The Infernal Council*, *Modern Philology* 16 (1918), s. 169–193.
- Motte A., *Prairies et Jardins de la Grèce Antique. De la Religion à la Philosophie*, Bruxelles 1971.
- Musialska I., *Rzymskie poczucie czasu i biegu historii*, *Symbolae Philologorum Posnaniensium* 14 (2002), s. 115–125.
- Musialska I., *Mit czterech wieków ludzkości u autorów rzymskich epoki cesarstwa*, *Symbolae Philologorum Posnaniensium* 15 (2003), s. 75–90.
- On the Genius and Writings of Claudian*, *The Classical Journal* 30 (1824), s. 10–17.
- Peltari A.D., *The Reader and the Poet. The Transformation of Latin Poetry in the fourth Century*, 2012.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. I, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 1993.
- Rose H.J., *A Handbook of Latin Literature*, London 1966.
- Sánchez-Ostiz Á., *Reading Juvenal: Roman Satire in Claudianus's Invectives against Rufinus and Eutropius*, [w:] *Vtroque sermone nostro. Social and Literary Bilingualism in the Roman Empire*, ed. J.B. Torres Guerra, Pamplona 2011, s. 115–132.
- Schmitz Ch., *Das Orpheus – Thema in Claudian's De raptu Proserpinae*, [w:] S.M. Wheeler, *Aetas Claudiana*, Walter de Gruyter, 2004, s. 38–57.
- Svedborg J., *De Claudii Claudiani quod de raptu Proserpinae inscribitur carmine epico quaestiones: Dissertatio academica*, Uppsala 1860.
- Taylor L.R., *The Proskynesis and the Hellenistic Ruler Cult*, *The Journal of Hellenic Studies* 47 (1927), s. 53–62.
- Tsai K., *Hellish Love: Genre in Claudian's De Raptu Proserpinae*, *Helios* 34 (2007), s. 39–40.
- Ware C., *Proserpina and the Martyrs: Pagan and Christian in late Antiquity* [w:] *Listen O Isles Unto Me: Studies in Medieval Word and Image in Honour of Jennifer O'Reilly*, eds. E. Mullins and D. Scully, Cork 2011, s. 16–27.

Ware C., *Claudian and The Roman Epic Tradition*, Cambridge 2012.

Wesołowska E., *Persefona raz jeszcze oraz pewna hipoteza metryczna*, *Classica Cracoviensia* 14 (2011), s. 369–379.

Wheeler S.M., *The Underworld Opening of Claudian's De raptu Proserpinae*, *Transactions of the American Philological Association* 125 (1995), s. 113–134.

Żurek G., *Motyw złotego wieku w twórczości Klaudiana*, *Meander* 7–8 (1973), s. 290–306.



ISBN 978-83-232-2963-6
ISSN 1898-5831

